

## „Logos”, katastrofa nauki chrześcijańskiej i tryumf pogaństwa

Ps 2:1-3 „Dlaczego narody się buntują, czemu ludy knują daremne zamysły? Królowie ziemi powstają i władcy spiskują wraz z nimi przeciw Jahwe i przeciw Jego Pomazańcowi: "Stargajmy lch więzy i odrzućmy od siebie lch pęta!" (BT II)

Na początku IV wieku doszło do najostrzejszego sporu w dziejach chrześcijaństwa. Sporu, który całkowicie odmienił oblicze tej religii. Dwóch biskupów egipskich w Aleksandrii, prowadziło ze sobą spór o to, czy **w Jn 1:1 mamy do czynienia z dwoma różnymi Bogami, czy tylko z jednym**. Biskup Aleksander, związany z elitami, wychowywanymi w duchu hellenizmu, który kierował najbogatszym zbożem w chrześcijaństwie, zaczął nauczać, że niezwykle popularna wśród elit Cesarstwa, hellenistyczna nauka o Logosie (pl.: o Słowie), dokładnie opisuje Jezusa Chrystusa. Tym sposobem pogański **Logos (Słowo) stawał się Chrystusem i drugim Bogiem**, bo: Jn 1:1 „...

### **Bogiem było Słowo**

.” (BT) Wszystkie inne elementy tego sporu są sprawami wtórnymi, wynikającymi tylko i wyłącznie z tego, że „Logosem” w Jn 1:1, stał się Jezus Chrystus. Do czasów tego sporu, podobna nauka, gdy ją próbowano wprowadzać, była zdecydowanie odrzucana przez całe chrześcijaństwo.

To samo uczynił biskup Ariusz, bronił nauki całego Kościoła:

”  
*Arianie byli w gruncie rzeczy zwolennikami tradycyjnego podejścia do doktryny*

...”

(

Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka, PIW, Warszawa 1997, str. 186). Teologii chrześcijańskiej Ariusz

uczył się na Wschodzie, w Antiochii, w ośrodku nauki chrześcijańskiej, słynnym z wierności nauce biblijnej, wymienionym nawet w Biblii (Dz 11:27).

W Aleksandrii był biskupem i prowadził zbór skupiający prostych ludzi. Bronił ortodoksyjnej nauki chrześcijańskiej przed wpływami hellenizmu. Od jego imienia, ludzi walczących z wpływami hellenizmu w chrześcijaństwie, nazwano arianami. Jednak z czasem, wśród arian, zaczął dominować również hellenizm.

Taka jest definicja

: „

*arianizm -*

*kierunek w teologii chrześcijańskiej podważający dogmat Trójcy Świętej i zaprzeczający boskości Chrystusa*

” (Słownik PWN, hasło arianizm”).

Chcę zwrócić uwagę na to, że na początku IV wieku, prawie w całym Kościele, obowiązywała nauka, że Jezus nie jest Bogiem. To biskup Aleksander zaczął głosić nową naukę: boskość

Chrystusa, wynikającą z przyjęcia hellenistycznej doktryny Logosu, w Jn 1:1.

Jeżeli druga część definicji jest prawidłowa i całkowicie wystarczająca, choć nie wspominająca o Logosie, to pierwsza część, mówiąca o Trójcy Świętej, wprowadza w błąd, bo termin „Trójca Święta” nie był w ogóle używany przez obu biskupów, a został wprowadzony znacznie później, po śmierci ich obu. Wszystkie, znane mi definicje arianizmu, pozbawione są kluczowego, w tym sporze, słowa

„logos”.

Jednak z drugiej strony trzeba przyznać, że termin „arianizm”, w czasie prowadzenia sporu między tymi dwoma biskupami nie istniał, został wprowadzony później przez zwolenników biskupa Aleksandra, miał on przeróżne znaczenia i obejmował nawet zwolenników pogańskiej doktryny logosu.

Ariusz reprezentował ortodoksyjną naukę chrześcijańską i nie wyróżniał się swymi poglądami, spośród innych chrześcijan. Można powiedzieć, że do początku IV wieku, wszyscy chrześcijanie mieli takie same poglądy, jak biskup Ariusz. To biskup Aleksander próbował, kolejny raz, wprowadzić, odrzucaną wcześniej przez wszystkich, doktrynę logosu w Jn 1:1.

A tak podaje definicję arianizmu Wikipedia: „**Arianizm** [doktryna](#) [teologiczna](#) [Ariusza](#) (zm.336),

[prezbitera](#)

[Kościoła](#)

w

[Aleksandrii](#)

w

[Egip](#)

cie

, odrzucająca

[dogmat](#)

[Trójcy Świętej](#)

i wpisująca się w nurt

[antytrynitaryzmu](#)

, powstała w kontekście sporów o rozumienie chrześcijańskiego

[monoteizmu](#)

” (Wikipedia, hasło „arianizm”)

Po pierwsze, nazwa „arianizm” lub „kontrowersja ariańska” sugeruje, że to Ariusz wprowadził

nową naukę, a Aleksander wystąpił w obronie ortodoksji. Było dokładnie na odwrót. Ariusz za pomocą Biblii bronił ortodoksyjnej nauki, o jednym Bogu w chrześcijaństwie. Powtórzył to, co wcześniej, z dobrym skutkiem, robili inni biskupi. Poglądy Aleksandra były wręcz heretyckie, nawet dla późniejszych zwolenników „Wyznania Nicejskiego”:

*„Aleksander z Aleksandrii, miał na temat podporządkowania Syna Ojcu poglądy, które pod koniec IV wieku uznano by bez wahania za heretyckie...”*

”(

Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka, PIW, Warszawa 1997, str. 189)

Po drugie, Ariusz był biskupem, a nie prezbiterem. Przeciwnicy Ariusza, niezwykle konsekwentnie, starają się umniejszać jego rolę w chrześcijaństwie. Tymczasem w Soborze Nicejskim w 325 roku, brali udział tylko biskupi. Ariusz dlatego został zesłany na wygnanie, że jako biskup, nie chciał podpisać „Wyznania Nicejskiego”. Inni biskupi, którzy nie złożyli podpisu pod tym dokumentem, też zostali zasłani.

Po trzecie: ani Ariusz, ani Aleksander nie używali terminów Trójca Święta, czy antytrynitaryzm. Terminy te powstały wiele lat po śmierci ich obu.

Po czwarte opis sugeruje, że była jakaś stała dyskusja o monoteizmie i w związku z nią, Ariusz stworzył własną naukę, z którą Aleksander się nie zgodził. Było na odwrót. To Aleksander zaczął głosić nową naukę, niezgodną z Biblią, wcześniej potępianą przez innych, przeciw której wystąpił Ariusz, jako obrońca wiary: Jud 1:3

*„... uważam za potrzebne napisać do was, aby zachęcić do walki o wiarę raz tylko przekazaną świętym*

.”(BT) Współczesne definicje arianizmu wcale nie oddają sedna problemu, tego, że to **wyłącznie monoteizm, czyli**

**„odrzućenie boskości Chrystusa”, czyli pogańskiej doktryny logosu w Jn 1:1 był istotą sporu**

aleksandryjskiego, a inne nauki były tylko wynikiem przyjęcia politeizmu w Jn 1:1.

Po piąte słowo „monoteizm” nie wyjaśnia, kto bronił monoteizmu. Według wyżej wymienionej definicji, mógł to robić Aleksander.

Po szóste powstało wiele ugrupowań, podających się za zwolenników Ariusza, nazywających siebie arianami, którzy całkowicie pomijają **sedno sporu aleksandryjskiego, to jest odrzucenie hellenistycznej doktryny logosu w Jn 1:1**, czyli w chrześcijaństwie i uważają, że Logos (Słowo) w Jn 1:1, jest Jezusem Chrystusem . To Logos pisane jest z dużej litery, inaczej niż w najstarszych kodeksach. Tego typu definicje wywołują zamieszanie, w którym całkowicie ginie prawdziwy sens tego sporu.

Po siódme słowo „dogmat” w Biblii nie występuje ani raz. Oznacza ono:

- „1. teza podana do wierzenia przez Kościół jako prawda;
2. nienaruszalna, podstawowa teza, pewnik.” (SJP PWN)

W praktyce dogmat może być sprzeczny z wieloma, podstawowymi naukami biblijnymi, tak jak to jest w przypadku „logosu” w Jn 1;1.

Podkreślam te sprawy, ponieważ **jest duża grupa wpływowych osób, związanych z elitami, które do dnia dzisiejszego oszczędnie gospodarują prawdą historyczną i biblijną, którzy chcą ukryć prawdziwy sens tego sporu.** Powinniśmy

pamiętać o tym, że to Aleksander zaczął głosić naukę, wcześniej potępioną przez zdecydowaną większość środowisk chrześcijańskich.

Jak zobaczymy w dalszej części opracowania, elity Cesarstwa, które zaczynały zdobywać

władzę w Kościele, posługiwały się metodami niedopuszczalnymi przez Biblię, po to, aby przyznać rację

swojemu przedstawicielowi, biskupowi Aleksandrii, Aleksandrowi.

To pozwalało im zdobywać władzę w Kościele, zachować tradycję i dawne, hellenistyczne wierzenia! Nie musieli rodzić się na nowo, co jest wymagane w chrześcijaństwie (Jn 3:3). Nie musieli nic zmieniać. Stworzyli swoją wersję chrześcijaństwa przesiąkniętą hellenizmem. Taka polityka spowodowała, że druga strona sporu też dostosowała się do ogólnej atmosfery. Zaczęła stosować podobne metody, a ich religia przejęła pogańskie, nie tylko hellenistyczne nauki.

To pozwalało  
zdobywać im władzę w Kościele, zachować  
tradycję i dawne, hellenistyczne wierzenia!

W związku z tym, że na początku tego sporu, prawie wszystkie Kościoły Wschodu przyznały rację Ariuszowi, a Rzym nie interesował się tym tematem, biskup Aleksander został sam na placu boju, wraz z małą grupką swoich zwolenników. Przebieg sporu wskazuje na to, że Aleksander nie zamierzał się poddać i zwrócił się z prośbą, o pomoc, do cesarza. Wkroczenie do sporu pogańskiego cesarza Konstantyna Wielkiego, wychowanego w duchu hellenizmu, postawiło Ariusza na przegranej pozycji. P

**rzyjęta na Soborze Nicejskim w 325 roku, zwołanym przez cesarza, pogańska doktryna logosu, stała się później przyczyną erupcji całej masy nie biblijnych nauk**

i zwyczajów, trwających do dnia dzisiejszego, niemal we wszystkich kościołach, uważających się za chrześcijańskie. Jednak propaganda kościelna, za wszelką cenę chce ukryć to, że chodzi o tak, wydawałoby się drobną sprawę:

**prawidłową interpretację tylko jednego wersetu biblijnego Jn 1:1**

, a tak naprawdę tylko jednego wyrazu z tego wersetu,  
greckiego słowa „logos”

, w którym, niezwykle wpływowy biskup Aleksandrii Aleksander, widział Jezusa Chrystusa

.

## **Analiza Prologu Ewangelii Jana według hermeneutyki biblijnej**

Aby odciąć się od jakichkolwiek obcych wpływów interpretacyjnych, przeprowadzimy własną analizę tak zwanego Prologu Ewangelii Jana, to jest wersetów Jn 1:1-18. Będziemy to robić zgodnie z hermeneutyką biblijną, to jest nauką o interpretowaniu tekstów biblijnych. Kto chce być chrześcijaninem biblijnym, to znaczy opierać swą wiarę wyłącznie na Słowie Bożym, powinien się z tym materiałem zapoznać. Nie jest on skierowany do zwolenników nauk ojców Kościoła.

## **Dlaczego apostoł Jan napisał prolog do swojej ewangelii?**

Pierwsze pytanie, na które musimy sobie odpowiedzieć, a które stawia hermeneutyka, to:

- po co został napisany prolog do Ewangelii Jana?

Ewangelia Jana była napisana, wiele lat po ewangeliach synoptycznych. Jan, który miał styczność z tymi ewangeliami, zauważył niepokojący wpływ hellenizmu i religii pogańskich na zrozumienie tekstów biblijnych. Grecy mieli bardzo luźny stosunek do literatury religijnej, która tworzyła tak zwane „mity”. Do naszego języka potocznego wszedł wyraz „mit”, jako określenie nieprawdziwego opowiadania. Dodatkowo elity Cesarstwa lubowały się w szukaniu alegorii nawet tam, gdzie autor tekstu tego nie uczynił. Jeszcze innym problemem była wieloletnia tradycja politeizmu, który nie znosił żydowskiego Boga Jahwe, który uważał się za Boga Jedynego i nie tolerował bogów greckich i wszystkich innych. Jeszcze innym problemem był synkretyzm religijny, polegający na łączeniu ze sobą różnych wyznań religijnych, nawet takich, które ze sobą nie da się połączyć. Przykładem takim jest gnoza chrześcijańska. Do tego trzeba również dodać niezwykle silny wpływ astrologii babilońskiej, kultów solarnych i kultów Wielkiej Matki. **Te zjawiska, które obserwował Jan, były bardzo niebezpieczne dla chrześcijańskich tekstów religijnych**. Dlatego postanowił napisać swoją Ewangelię, w której umieścił „Prolog”, w którym **opisał wyjątkowe znaczenie i moc, chrześcijańskich tekstów religijnych, których nie wolno zmieniać lub interpretować po swojemu**. Podobnie zrobił w swoim liście, nazywając pisma religijne „słowem życia” (1Jn 1:1). Również w Apokalipsie, już na samym początku, zwrócił uwagę na szczególne znaczenie „Słowa Bożego” (Ap 1:2-3).

W Cesarstwie Rzymskim kultura helleńska miała bardzo silną pozycję i cieszyła się ogromnym uznaniem wśród elit. Jednym z elementów tej kultury był stosunek do tekstów religijnych. **Grecy traktowali literaturę religijną niezwykle liberalnie. Każdy mógł interpretować taki tekst po swojemu, wprowadzać własne poprawki** i nikomu nie przeszkadzały duże rozbieżności w tym temacie.

Zupełnie inna sytuacja była w chrześcijaństwie, gdzie Słowo Boże ma podstawowe znaczenie i nie wolno było go zmieniać, ani też interpretować po swojemu: 2 Ptr 1:20-21 *„To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia. Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili /od Boga/ święci ludzie*

.”(BT). Dlatego

**apostoł Jan, już we wstępie do swojej Ewangelii, chce zwrócić uwagę na wyjątkowe znaczenie Słowa Bożego w chrześcijaństwie,**

zupełnie inne niż w kulturze hellenistycznej, przejętej przez Cesarstwo. Dla pogan, którzy mieli przyjąć chrześcijaństwo, było to czymś zupełnie nowym i wcześniej nie znanym. Bez właściwej interpretacji Słowa Bożego, chrześcijaństwo wręcz jest niedostępne.

Gdyby we wstępie do ewangelii, Jan chciał stosować alegorie w Jn 1:1, tak jak to uważają zwolennicy doktryny logosu, to oznaczałoby, że Jan pisał swoją ewangelię wyłącznie dla elit i to tych wykształconych. My dzisiaj wszyscy jesteśmy po różnych szkołach i może trudno nam zrozumieć ludzi prostych, niewykształconych, do których ewangelia, głównie, była skierowana. Taki człowiek nie słyszał o alegorii. Gdy mu się będzie tłumaczyć, że wyraz „słowo” oznacza Jezusa Chrystusa, może tego nie zrozumieć. Dla takich ludzi ważne jest to, co powiedział Bóg, a

czego nauczał Jezus

i co zostało „napisane” (Mt 4:4) w Słowie Bożym. Ci ludzie masowo przyjmowali ewangelię.

Może dlatego, faryzeusze z taką wyższością,

a nawet pogardą

odnosili się do nich: Jn 7:47-49 „

*Odpowiedzieli im faryzeusze: Czyż i wy daliście się zwieść? Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszów uwierzył w Niego? A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty*

.”(BT) Później jednak okazało się, że to ci, którzy „nie znali Prawa”, mieli rację i jednak znali Prawo. Myślę, że dla tych ludzi, podobnie by było z doktryną logosu w Jn 1:1. Dla nich tekst ten były całkowicie niezrozumiały

:

”

*Już pierwsze wersety tej ewangelii – jak niedawno stwierdzono – bardziej angażują myślenie abstrakcyjne niż cała ewangelia Marka. Czwarty ewangelista nie chciał bowiem przekonać biednych i uciśnionych, lecz – elitę intelektualną... Ewangelia Jana dokumentuje nową fazę chrześcijaństwa: przenikanie doń hellenistycznej filozofii... między innymi jedno z fundamentalnych pojęć metafizycznych – logos... Jezus został uznany za „przemienioną w ciało” postać logosu... apostołowie nie znali jeszcze tej absurdalnej transpozycji... termin „logos” określał od dawna wielu innych bogów... kościelna spekulacja na temat logosu...*

*wyraźnie odbiega od tradycji apostoelskiej... Hellenizacja czwartej ewangelii świadczy o tym, iż jej autorowi bardzo zależało na zaimponowaniu wykształconym Grekom i pozyskaniu ich dla chrześcijaństwa*

..”

(

Karlheinz Deschner, „

*I znowu zapiał kur”*

, Krytyczna Historia Kościoła, przekład Norbert Niewiadomski,

Rozdz. 37, str. 382-384). Teza postawiona przez autora tego tekstu, że Ewangelia Jana

napisana jest wyłącznie dla „elity intelektualnej” jest bardzo kontrowersyjna, podobnie jak inne

jego opinie, jednak pokazuje absurdalność nauki, narzucającej wiernym pogląd, że Jezus jest

greckim Logosem, w Jn 1:1. Istniejące pewne podobieństwa są zupełnie przypadkowe.

Rola ewangelii była taka, aby w prosty i bezpośredni sposób móc dotrzeć do szerokich,

niewykształconych mas społeczeństwa. I tak to działało. Alegoryczną interpretację w Jn 1:1

wprowadziły dopiero elity, na początku IV wieku. Wcześniej tekst ten był rozumiany dosłownie.

Dla każdego chrześcijanina, czyli ucznia Chrystusa, podstawowe znaczenie ma opinia samego Jezusa. Otóż Chrystus, w liście do zboru w Efezie, umieszczonym w Apokalipsie, chwali ich za to, że odrzucili hellenistyczne nauki gnostyckie, chroniąc zbór przed ich zgubnymi wpływami: A p 2:6 „

*Ale masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i Ja nienawidzę*

..”(BT) Nikolaici to:

”

[chrześcijańska](#)

herezja

[gnostycka](#)

z I wieku głosząca nieskrępowaną swobodę obyczajów

...

Zdaniem nikolaitów chrześcijanie nie musieli separować się od społeczeństwa pogańskiego i mogli zachowywać w życiu codziennym jego zwyczaje... nazwa pochodzi od imienia Mikołaja (gr. Νικόλαος), które jest z kolei greckim odpowiednikiem imienia

[Balaama](#)

” (Wikipedia, hasło „nikolaici”). W tym przypadku chodzi o liberalny stosunek do obyczajów.

Hellenizm charakteryzuje się również liberalnym stosunkiem do tekstów religijnych, co w

chrześcijaństwie jest niedopuszczalne. Dlatego „nikolaici” dobrze symbolizują całą



hellenistyczną gnozę, dla której nie ma miejsca w chrześcijaństwie. Jezus chwali Efezjan za to, że „nienawidzą czynów nikolaitów”. Sam również „nienawidzi” tego. Zostało to zapowiedziane przez proroka: Hbr 1:9 „

*Umiłowaleś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość...*

”(BT), w Psalmie 45 „O królu izraelskim”, odnoszący się również do Jezusa. Jednak nie we wszystkich zborach było tak dobrze. Chrystus zarzuca zborowi w Pergamie: Ap 2:14-15 „*Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam takich, co się trzymają nauki Balaama, który pouczył Balaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty. Tak i ty także masz takich, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów*

.”(BT) W zborze pergamskim niektórzy oficjalnie trzymali się nauki nikolaitów. Chrystus o Pergamie mówi, że tam jest „tron szatana”(Ap 2:13). Podobna sytuacja jest w zborze w Tiatyrze. Tam działa kobieta Jezabel, która robi to samo, co nikolaici. Jej naukę Jezus nazywa „głębiny szatana”:

Ap 2:24 „

*Wam, zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki nie mają, tym, co - jak mówią - nie poznali głębin szatana: nie nakładam na was nowego brzemienia*

”(BT) Listy do siedmiu zborów spowodowały, że gnostycy musieli zakładać własne, „chrześcijańskie” zbory, nazywane imieniem przywódcy zboru. Miejscem, gdzie powstawały ugrupowania gnostyckie, była Aleksandria, później dołączył do niej Rzym. Gnoza jest śmiertelnie niebezpieczna dla chrześcijaństwa. Dlatego Jezus namawia chrześcijan, aby wsłuchali się w Jego słowa ostrzegające: Ap 2:7 „

*Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów...*

”(BT). Tak samo w: Ap 2:11, Ap 2:17, Ap 2:29, Ap 3:6, Ap 3:13, Ap 3:22. Jeżeli przez pierwsze trzy wieki, to chrześcijaństwo, na ogół, broniło się przed gnozą. Dopiero czwarty wiek był zwycięskim pochodem gnozy, która wkroczyła do chrześcijaństwa do tego stopnia, że w piątym wieku nie słyszy się już wcale o oddzielnych ugrupowaniach gnostyckich. A wszystko zaczęło się od hellenistycznej nauki o Logosie w Jn 1:1.

Stawiam tezę, którą będę chciał udowodnić: są w chrześcijaństwie niezwykle wpływowi ludzie, związani z elitami, wykształconymi w duchu hellenizmu, którym się nie podoba podstawowe znaczenie Słowa Bożego w chrześcijaństwie, dlatego ten tekst nazwali „Prologiem Do Ewangelii Jana”, aby odwrócić uwagę od roli i znaczenia słowa Boga Jahwe w chrześcijaństwie. W IV wieku, z powodu licznych przywilejów, które otrzymało chrześcijaństwo, **elitom, po prostu, opłacało się zostać chrześcijanami**

, bo oprócz przywilejów finansowych, otrzymywały także władzę. Jednak dla tych ludzi była nie do przyjęcia dyscyplina, wynikająca z konieczności dokładnego stosowania się do Słowa Bożego. Również nie mieli najmniejszego zamiaru rezygnować ze swoich tradycji, a nawet ze swoich bogów, również z tego, aby odciąć się od pogańskiej przeszłości i dokonać to, co Jezus nakazuje chrześcijanom, a co nazwał „nowonarodzeniem” (Jn 3:3).

Naukę chrześcijańską dostosowali do swoich tradycji i wierzeń.

Aby zrealizować swoje plany, potrzebna była degradacja znaczenia Słowa Bożego. Dlatego z Prologu Ewangelii Jana, elity Cesarstwa zrobiły opowieść o istnieniu drugiego Boga w chrześcijaństwie

, hellenistycznego Logosu

.  
Odnieśli pełny sukces. Z

e Słowem Bożym zrobili wiele innych rzeczy, niedopuszczalnych w biblijnym chrześcijaństwie. Upadek znaczenia słowa Boga Jahwe wyraźnie widać do dnia dzisiejszego, prawie we wszystkich kościołach, uważających się za chrześcijańskie.

### Jak interpretować teksty historyczne?

Ewangelia jest tekstem historycznym, opisującym życie, śmierć i zmartwychwstanie Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Zawiera przebieg wykonania przez Niego Dzieła Zbawienia, zleconego Mu przez Boga Ojca (Jn 8:29). To dzieło umożliwia otrzymanie daru życia wiecznego w Królestwie Bożym dla każdego, kto uwierzy (Mr 16:16). Aby Ewangelia spełniła swoje zadanie, tekst jej powinien być prosty, zrozumiały dla każdego odbiorcy, nawet dla tego, który nie posiada żadnego przygotowania teologicznego. Tego typu literatura, czyli **teksty historyczne, powinno się, w pierwszym rzędzie, interpretować dosłownie**

.  
Drugim rodzajem interpretacji, jest interpretacja alegoryczna, w której mamy do czynienia z symbolami, które musimy prawidłowo odczytać, aby zrozumieć ukryte znaczenie tekstu. Przykładem takiej księgi jest Apokalipsa Jana. Tekst ten jest tak trudny, że do dnia dzisiejszego nie jest w pełni odczytany, w sposób zadowalający.

Dlatego teksty historyczne, takie jak Ewangelie, powinny unikać alegorii i stosować ją tylko w ostateczności. Jezus w swym nauczaniu posługiwał się przypowieściami, które należało rozumieć alegorycznie. Ale to wynika z natury samej przypowieści i autor informuje o tym czytelnika. To, że uczniowie Jezusa nie zawsze rozumieli te przypowieści, świadczy o trudnościach interpretacyjnych, związanych z alegoriami.

Również niektóre historie biblijne,

**oprócz znaczenia dosłownego**

, posiadają znaczenie alegoryczne, na przykład: uciszenie burzy na jeziorze.

Jednak Prolog Ewangelii Jana jest tekstem wprowadzającym do ewangelii, mówiącym o czymś zupełnie nowym, z czym czytelnik tekstu, do tej pory, mógł nie mieć styczności, a co ma podstawowe znaczenie dla zrozumienia chrześcijaństwa, z **szacunkiem dla Słowa Bożego, którego nie wolno zmieniać, ani też interpretować po swojemu**

. Dla wielu mieszkańców Cesarstwa Rzymskiego była to nowa, a zarazem zaskakująca informacja.

Jest jeszcze trzeci sposób interpretacji tekstów religijnych, interpretacja liberalna. **Liberalne traktowanie tekstów biblijnych, tak jak to się działo w hellenistycznej literaturze religijnej**, uniemożliwia zrozumienie przesłania ewangelii. W Biblii każde słowo jest ważne.

**]Uwaga:** W religii hellenistycznej, słowo pisane nie miało większego znaczenia i można je było zmieniać, a nawet tworzyć własne interpretacje, sprzeczne z poprzednimi. Zdaniem ludzi wychowanych w duchu hellenistycznym, **obowiązywała pełna wolność**. O tej wolności pisze apostoł Piotr:

2 Ptr 2:17-19 „

*Ci są źródłami bez wody i obłokami wichrem pędzonymi, których czeka mrok ciemności.*

*Wypowiadając bowiem słowa wyniosłe a próżne, uwodzą żądzami cielesnymi i rozpustą tych, którzy zbyt mało odsuwają się od postępujących w błędzie.*

**Wolność im głoszą**

*, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem kto uległ, temu też służy jako niewolnik.*

”(BT)

Krańcowo różna sytuacja była w chrześcijaństwie. Ktoś, kto by chciał to samo zrobić z zapisanym słowem Boga Jahwe w Biblii, nie tylko zablądzi, ale spotka go zasłużona kara (Ap 22:18-19).

Adresatami Ewangelii, często byli ludzie wychowani w duchu hellenizmu i przyzwyczajeni do liberalnego traktowania tekstów religijnych. Musieli oni wiedzieć już od samego początku, że tekstów chrześcijańskich nie wolno interpretować po swojemu i nie wolno niczego zmieniać, bo są to słowa Boga Najwyższego. Jezus ostrzegał: Łk 16:17 „*Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa.*”

(BT) Tym „Prawem”, o którym mówi tu Jezus,

są księgi Starego Testamentu,

bo innych jeszcze nie było,

ale dotyczy to również ksiąg Nowego Testamentu

. W przeciwieństwie do pogańskiej literatury religijnej, w

**Biblii nie wolno robić najmniejszych zmian i nie wolno interpretować jej w sposób liberalny**

Nie wszystkim to się podobało, aby teksty religijne tak bardzo dyscyplinowały swoich wiernych. Elitom, wychowanym w liberalnym podchodzeniu do literatury wyznaniowej, bardzo się to nie podobało. W tej sytuacji **Prolog** (Jn 1:1-18), którym jest ten tekst, wręcz prowokował hellenistów i drażnił. Należało z tym coś zrobić i po wielu nieudanych próbach, w końcu zrobiono. Przekształcono go we wstępny opis drugiego chrześcijańskiego Boga.

Apostoł Jan znał wielowiekową tradycję kultury hellenistycznej, w której wychowywano elity. Prolog Ewangelii Jana nie jest niczym innym, jak tylko pochwałą Słowa Bożego, widzianego w różnych aspektach, którego każdy wierzący musi dokładnie przestrzegać, jest ostrzeżeniem przed jakimikolwiek zmianami. To jest **warunek wstępny i konieczny zostania chrześcijaninem: szacunek do Słowa Bożego**

!

W tym miejscu mamy jedną z przyczyn wprowadzenia doktryny logosu do Jn 1:1. Ludzie chcieli zostać chrześcijanami, ale nie chcieli zmieniać swoich przyzwyczajeń i wierzeń. Dlatego musieli zmienić Słowo Boże, a konkretnie interpretację Biblii, co wychodzi na jedno i to samo. **Elity Cesarstwa nie miały najmniejszego zamiaru na nowo się narodzić (Jn 3:3). Chrześcijaństwo dopasowały do swoich tradycji i wierzeń.**

## Dosłowna interpretacja Jn 1:1-18

Teksty historyczne, takie jak ewangelie, w pierwszej kolejności, powinny być rozumiane dosłownie, „wymagają historycznego traktowania”. Oto opinia zawodowego historyka Starożytności, który podaje informacje dotyczące sporu aleksandryjskiego: *„Starożytni interpretatorzy Biblii dalecy byli od myśli, że wchodzące w jej skład księgi wymagają traktowania historycznego ....”* (

Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka, PIW, Warszawa 1997, str 182)

Jn 1:1 *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.*(BT)

### Co to znaczy „Na początku...”?

Nie ma problemu z odpowiedzią na to pytanie. Prawie wszyscy teolodzy mówią, że jest to początek absolutnie wszystkiego, tuż przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia, zanim powstała materia, przestrzeń i czas. Oto komentarz katolickiej BJW do wyrazu „początek” z tego wersetu: *„Przed wieki, przed czasem, w którym istnieć zaczęły rzeczy stworzone.”* (Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu podług tekstu łacińskiego Wulgaty przekład X. Jakuba Wujka zatwierdzony przez Stolicę Apostolską, wydanie nowe z objaśnieniami, podług J. FR. Allioli, zaaprobowane przez Konsystorz Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa Michał Gluckberg, Warszawa, dnia 5 Października 1872).

Jest to dokładnie ten sam „początek”, od którego zaczyna się Biblia, opis Dzieła Stworzenia, napisany w Księdze Rodzaju: Rdz 1:1 *„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię.”*(BT) Dla Żydów zwrot „Na początku...” jest symboliczny. Nazywaną przez Kościół Powszechny Księgę

Rodzaju, a przez protestantów Pierwszą Księgą Mojżeszową, Żydzi nazywają „Na Początku”. Czasami zwrot „na początku” oznacza co innego, ale to wynika z kontekstu.

W tym miejscu mamy do czynienia z podstawowymi zasadami hermeneutyki biblijnej:

- po pierwsze **tekst jest interpretowany dosłownie**,
  
- po drugie, **Biblia musi się sama tłumaczyć**. Nie może być sprzeczna z innymi naukami biblijnymi. I rzeczywiście tak jest. Znaczenie zwrotu „Na początku...”, jest wyjaśnione przez inny tekst biblijny (Rdz 1:1).
  
- po trzecie, interpretacja musi być **zgodna z kontekstem** i jest zgodna,
  
- po czwarte: interpretacja musi być **w zgodzie z pozostałymi naukami Biblii**.

W tym miejscu nie ma żadnych problemów, prawie wszyscy interpretują to właśnie w ten sposób. Wszystko się zgadza: mamy do czynienia z dosłowną interpretacją wstępu do tekstu historycznego, jakim jest Ewangelia Jana, z wyjaśnieniem znaczenia słowa „początek” przez samą Biblię, a interpretacja jest w zgodzie z kontekstem i z całą Biblią. Takie zrozumienie wszyscy akceptują. Jest pełna zgoda.

Ten „początek” to moment, tuż przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia, moment w którym istnieje tylko Bóg. Okazuje się, że właśnie w tym miejscu zaczynają się problemy. Dlatego musimy odpowiedzieć sobie na pytanie:

## O którego Boga chodzi w Jn 1:1?

W Jn 1:1 dwa razy występuje słowo „Bóg”. O którego Boga chodzi? A może jest dwóch Bogów? Ponieważ Biblia musi się sama tłumaczyć, musimy w pierwszej kolejności, szukać odpowiedzi w „Piśmie Świętym”. Znajdujemy jeden z podstawowych tekstów biblijnych, który w sposób jednoznaczny odpowiada na oba te pytania. Gdy Jezus został zapytany przez uczonego w Piśmie: Mr 12:28-29 „...*Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?*” Jezus odpowiedział:

*„Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, **Pan Bóg nasz, Pan jest jedyny.**”* (BT)

Chociaż oczywistym jest, że wszystkie przykazania są ważne, to sam Jezus mówi, żeby zwrócić szczególną uwagę na to przykazanie. Pamiętajmy, że Jezus zna przyszłość i może dlatego mówi, że to przykazanie najczęściej będzie naruszane, że siły zła w sposób podstępny skłonią ludzi do łamania tego nakazu. „Pierwszym ze wszystkich przykazań” jest to, że

**jest tylko jeden Bóg,**

inaczej mówiąc

**biblijny Bóg jest**

**„jedyny”**

. Tu nie może być żadnych wątpliwości. Dlatego werset

**Jn 1:1 może mówić tylko o jednym, jedynym Bogu Jahwe**

. Każde inne tłumaczenie tego tekstu będzie sprzeczne z samą Biblią i z hermeneutyką biblijną.

Ale jest jeszcze coś, o czym musimy wiedzieć, a co potwierdza powyższy wniosek. Słowa, które wypowiedział Jezus, to cytat ze Starego Testamentu: Pwt 6:4 „*Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym.*”

”(BT) Jednak ten sam cytat w Biblii Tysiąclecia, drugie wydanie, brzmi inaczej: Pwt 6:4 „*Słuchaj, Izraelu,*

***Jahwe jest naszym Bogiem***

—  
***Jahwe jedyny***

” (BT II) Okazuje się, że mamy tu do czynienia z problemem występującym w niemal całej biblistyce polskiej. Prawie we wszystkich tłumaczeniach Biblii na język polski,

**usunięto ze Starego Testamentu, ponad 6800 razy, jednoznaczne imię Boże Jahwe i zastąpiono je wieloznacznym słowem „Pan” lub „Bóg”**

. Wyjątkiem są BT II i BP. Jeżeli jedynym Bogiem jest Bóg Jahwe, to mamy też jedyną odpowiedź na postawione pytanie.

Tym **Bogiem z Jn 1:1, wymienionym dwa razy, może być tylko i wyłącznie Bóg Jahwe, „**

### ...Jahwe jedyny”

(Pwt 6:4)

. Każda inna interpretacja będzie sprzeczna z podstawowymi naukami Biblii,

Z „

*pierwszym przykazaniem*

” (BW Mk 12:29), z „

*najpierwszym przykazaniem*

” (BG Mk 12:29), „

*z pierwszym ze wszystkich rozkazów*

” (Biblia Brzeska Mk 12:29), „

*z przedniejszym ze wszystkich przykazów*

” (BJW Mk 12:29),

co w hermeneutyce biblijnej jest niedopuszczalne!

Nauka chrześcijańska zabrania jakiegokolwiek zniekształcania tekstu Biblii: Ap 22:18-19 „*Ja świadczę każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. A jeśli by ktoś odjął co ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie jego udział w drzewie życia i w Mieście Świętym - które są opisane w tej księdze.*

”(BT) Tymczasem polscy tłumacze Słowa Bożego, w poczuciu absolutnej bezkarności, zarówno „odejmują” imię Boże „Jahwe”, jak też „dodają” słowa „Pan” lub „Bóg”. Zapowiedziane Boże kary, nie robią żadnego wrażenia. Jezus wprowadził jeszcze ostrzejsze ograniczenia: Łk 16:17 „*Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa*

.”(BT) Jest tak, jak zapowiedział Jezus. Wprawdzie powoli, ale systematycznie, do ludzi dociera informacja, że

**imię Boże „Jahwe” jest usunięte ze Słowa Bożego,**

ale w praktyce wygląda to tak, że każdy używa Biblii, z której imię Boże Jahwe jest usunięte, a ci, którzy o tym wiedzą, cytując wersety, z których usunięto to imię, zachowują się tak, jakby nic się nie stało i nie informują słuchaczy, że z cytowanego fragmentu Biblii, imię Boże „Jahwe”, zostało usunięte!

Dlatego powinniśmy dążyć do poznania biblijnej „prawdy” i korzystać z tłumaczeń, w których, z premedytacją, nie zmienia się tekstów biblijnych i nie usuwa się imienia Bożego Jahwe.

W tym miejscu chcę zwrócić uwagę na to, że **bez usunięcia jednoznacznego imienia Bożego**



**„Jahwe” i zastąpienia go wieloznacznymi słowami, takimi jak „Pan” lub „Bóg”, wprowadzenie hellenistycznej doktryny logosu, jest niemożliwe,**

albo bardzo utrudnione. Mówiąc inaczej:

są ludzie niezwykle wpływowi, związani z elitami, wychowani w duchu hellenizmu i działający niezwykle skutecznie, którzy z premedytacją zniekształcają treść Słowa Bożego po to, aby za wszelką cenę, robić zamieszanie i korzystając z tego, wprowadzić pogańską doktrynę logosu, przez co spowodować, aby nikomu nie przyszło na myśl, żeby szukać dosłownej interpretacji w Jn 1:1.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, powiedział, że polska racja stanu opiera się na trzech filarach. Są to: religia katolicka, kultura hellenistyczna i prawo rzymskie.

Symbolem tych trzech filarów jest wprowadzenie hellenistycznej interpretacji Jn 1:1, w której wolno zmieniać zapis w tekstach religijnych

, tak jak to robiono w hellenizmie i stosować alegoryczną interpretację, gdzie tylko się da, tak jak to robili Grecy.

I tak wyraz „Słowo”, napisany, wbrew oryginałowi, z dużej litery, interpretowany alegorycznie, oznacza Jezusa Chrystusa. Stało się to jednym z fundamentów prawa Kościoła Katolickiego, prawa, którego nie wolno zmieniać.

Usunięcie jednoznacznego imienia Bożego „Jahwe” i zastąpienie go wieloznacznym słowem „Pan” lub „Bóg”, ma sugerować, że tym Bogiem wcale nie musi być Bóg Jahwe, ale może Nim być i jest „Logos”, czyli „Słowo”, czyli Bóg Jezus Chrystus.

## **Imię Boże w Dekalogu**

Tymczasem nauka, mówiąca, że Bóg Jahwe jest Bogiem jedynym, jest tak ważna, że została zapisana w Dekalogu i to już w pierwszym przykazaniu: Wj 20:2-3 *„Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie*

*!”*(BT) Przy takim zapisaniu tego przykazania, Bogiem może być Bóg Jahwe, bo jest naszym Panem (Mk 12:29), ale także może nim być Jezus Chrystus, bo też jest naszym Panem (Jn 13:14). I oto właśnie tu chodzi, aby wprowadzić zamieszanie. Okazuje się, że mamy tu do czynienia z takim samym zjawiskiem, które było omawiane powyżej. Z Pierwszego Przykazania Dekalogu usunięto jednoznaczne imię Boże „Jahwe” i zastąpiono je wieloznacznym słowem „Pan”.

Nieocenzurowany ten tekst, w katolickiej Biblii Poznańskiej, tak brzmi: Wj 20:2-3

*„*  
*Jam jest Jahwe, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał żadnych innych bogów oprócz mnie.*

(BP) W tak zapisanym przykazaniu nie ma już miejsca dla Jezusa Chrystusa, z drugiej strony, naszego przewodnika duchowego.

Wielu teologów uważa, że zapisanie Dekalogu na tablicach kamiennych i to „palcem Bożym” (Wj 31:18), ma symbolizować całkowitą niezmienność zapisu tych przykazań. Jakakolwiek poprawka tekstu Dekalogu na tablicach kamiennych, spowodowała by ich zniszczenie, bo takie poprawki można tylko robić ostrzem metalowym i młotkiem. Również poprawianie tekstu napisanego „palcem Bożym” powinno wzbudzić niepokój u każdego chrześcijanina, jednak tak się nie dzieje. Przyczyna jest prosta. **Upadł autorytet Słowa Bożego!** Są chrześcijanie, którzy zarzucają katolikom usunięcie święcenia sabatu z przykazania Dekalogu (Wj 20:8-11) i zastąpienie go niedzielą, a sami nie chcą widzieć tego, że w ich Dekalogu jest usunięte imię Boże Jahwe i zastąpione wieloznacznym wyrazem „Pan”.

Po to właśnie elity Cesarstwa, wychowane w duchu hellenistycznym, zmieniły Prolog, mówiący o wyjątkowym znaczeniu Słowa Boga Jahwe (Jn 1:1-18), na opowieść o drugim Bogu, aby wprowadzić liberalny stosunek do Słowa Bożego,

tak jak to jest w religii Greków

, a co udało się wprowadzić do współczesnego chrześcijaństwa

. Jak widać, odnieśli pełny sukces. Współcześni ludzie nie mają żadnych oporów przed tym, aby nawet zmieniać tekst „napisany palcem Bożym” (Wj 31:18). Prawie w nikim nie budzi to najmniejszego niepokoju.

Tym sposobem działania apostoła Jana, mające na celu zwrócenie uwagi na podstawowe znaczenie niezmiennego Słowa Bożego w chrześcijaństwie, poszły na marne.

Dekalog został nazywany w Nowym Testamencie, „*tablicami Przymierza*” (Hbr 9:4), które znajdowały się w „Arce Przymierza”. Jest to dowód na to, że Dekalog jest integralną częścią Nowego Przymierza we krwi Jezusa Chrystusa (Łk 22:20), Przymierza zawartego z Bogiem. Ta Arka pojawiła się we wizji Kościoła Nowego Testamentu, który był w niebie, już po wniebowstąpieniu Jezusa: Ap 11:19 „

*Potem Świątynia Boga w niebie się otwarła, i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego Świątyni*

...”(BT).

„Przymierzem” Biblia nazywa obietnicę Boga, związaną z życiem wiecznym (1Jn 2:25), dla tych ludzi, którzy będą umieli usprawiedliwić się ze swoich grzechów: Rz 11:27 „

*I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy*

.”(BT)

To są fundamenty nauki chrześcijańskiej, których nie wolno zmieniać.

## Jak bojkotować jakiegoś boga?

W Biblii mamy podany sposób bojkotowania pogańskich bogów. Król Dawid wytyka innym, że poszli za obcymi bogami. Aby się odciąć od nich, mówi, że nie składa takim bogom ofiar i nawet nie wymienia ich imienia: Ps 16:4 *„Ci, którzy idą za obcymi [bogami], pomnażają swoje boleści. Nie wylewam krwi w ofiarach dla nich, imion ich nie wymawiam swoimi wargami*

.”(BT) Tą metodę zastosowali zwolennicy doktryny logosu, w stosunku do biblijnego Boga Jahwe, a współczesne chrześcijaństwo przyjęło to, bez zmrżenia oka.

W starotestamentowej służbie kapłańskiej, Żydzi zaprzestali oddawania czci imieniu Bożemu. Bóg reaguje bardzo gwałtownie: Ml 2:1-2 *„Teraz zaś do was, kapłani, odnosi się następujące polecenie: Jeśli nie usłuchacie i nie weźmiecie sobie do serca tego, iż*

***macie oddawać cześć memu imieniu***

*, mówi Jahwe Zastępów, to rzucę na was przekleństwo ...”* (BT II) Przypomnę tylko, że w Nowym Przymierzu obowiązuje zasada powszechnego kapłaństwa. Apostoł Piotr, w swoim Liście, „*określanym... jako*

***List powszechny***

*, ponieważ jest on adresowany do bardziej ogólnego, mniej sprecyzowanego odbiorcy niż Listy św. Pawła*

” (Wikipedia, hasło „Listy Apostolskie”), pisze

:

1 Ptr 2:5 „

*wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia,*

***by stanowić święte kapłaństwo***

*, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa*

.”(BT)

Lud należący do Boga Jahwe, dostał taki nakaz: Ps 105:1-3 *„Sławcie Jahwe, wzywajcie Jego*

*imienia, głoscie dzieła Jego wśród narodów. Śpiewajcie Mu i grajcie Mu...*

**Szczyćcie się Jego świętym imieniem**

*; niech się weseli serce szukających Jahwe*

.” (BT II) Współcześni chrześcijanie nie „sławiają Jahwe”, nie „wzywają Jego imienia”, nie „szczycą się Jego świętym imieniem”, a dlaczego? Bo nie „szukają Jego imienia”!

## **Usunięcie imienia Bożego z Nowego Testamentu.**

Jest tu jeszcze jedna, ważna rzecz, na którą chcę zwrócić uwagę. Spróbujmy sobie odpowiedzieć na pytanie: dlaczego w tej wyjątkowej Biblii, w której nie usunięto imienia Bożego „Jahwe” ze Starego Testamentu, to jest z katolickiej Biblii Poznańskiej (BP), w Nowym Testamencie, w cytacie: Mr 12:28-29, zaczerpniętym ze Starego Testamentu (Pwt 6:4), jednak usunięto jednoznaczne imię Boże „Jahwe” i zastąpiono je wieloznacznym słowem „Pan”? To samo dotyczy katolickiej Biblii Tysiąclecia, wydanie drugie. Przypomnę to, o czym wcześniej pisałem, a co dotyczy tym razem Ksiąg Nowego Przymierza: bez całkowitego usunięcia jednoznacznego imienia Bożego „Jahwe” z Nowego Testamentu i zastąpienia go wieloznacznym słowem, takim jak „Pan” lub „Bóg”, wprowadzenie hellenistycznej doktryny logosu, byłoby niemożliwe, albo bardzo utrudnione. O doktrynie logosu, napiszę później.

Jest w chrześcijaństwie grupa osób niezwykle wpływowa, związana z elitami i działająca niezwykle skutecznie, wprowadzająca zamieszanie w nauce chrześcijańskiej. Dla nich pogańska doktryna logosu jest tak ważna, że usuwają również z całego Nowego Testamentu jednoznaczne imię Boże „Jahwe” i zastępują je wieloznacznym słowem „Pan” lub „Bóg”. Nawet te, unikalne przekłady, w których, w Starym Testamencie nie usunięto imienia Bożego „Jahwe”, w cytatach ze Starego Testamentu, w Nowym Testamencie, są pozbawione jednoznacznego imienia „Jahwe” i zastąpione wieloznacznymi słowami: „Pan” lub „Bóg”.

W tym miejscu trzeba wskazać jedną z podstawowych zasad hermeneutyki biblijnej: najbardziej wartościowe są najstarsze kopie tekstów. Chociaż w kopiach, z których robiono tłumaczenia Nowego Testamentu, nie ma słowa „Jahwe”, to w myśl powyższej zasady, tłumacze powinni korzystać z najstarszych kopii tych wersetów. A najstarsze kopie Starego Testamentu są znacznie starsze od najstarszych kopii Nowego Testamentu. Tam słowo „Jahwe” występuje. Mamy tu do czynienia z następnym odstępstwem od hermeneutyki biblijnej! Nie wykorzystuje się najstarszych kopii Starego Testamentu, w tłumaczeniach Nowego Testamentu, w miejscach, gdzie one występują. A ponieważ nie robi się tego, wygląda na to, że ktoś wydał zakaz umieszczania imienia Bożego w tłumaczeniach Nowego Testamentu, a wszyscy tłumacze, wbrew zasadom hermeneutyki biblijnej, stosują się do tego.

Podobnych cytatów ze Starego Testamentu jest cała masa. Podam przykłady. W pierwszej linii podaję cytaty z Nowego Testamentu, pozbawiony jednoznacznego imienia „Jahwe”, w drugiej, ten sam cytaty ze Starego Testamentu. Kolorem żółtym zaznaczam wyrazy zamienione:

1. Mt 3:3 „Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Dla Niego prostujcie ścieżki.”(BT)

Iz 3:3 „Głos się rozlega: "Drogę dla Jahwe przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu!" (BT II) Podobnie jest w Mr 1:2, Łk 3:4, Jn 1:23.

2. Mt 4:4 ...Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.  
(BT II)

Pwt 8:3 ... nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Jahwe. (BT II)

3. Mt 4:7 ...Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego.(BT II) Podobnie Łk 4:12

Pwt 6:16 Nie będziecie wystawiali na próbę waszego Boga, Jahwe... (BT II)

4. Mt 4:10 ... Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.(BT) Podobnie Łk 4:8

Pwt 6:13 Będziesz się bał swego Boga, Jahwe, będziesz Mu służył ...(BT II)

5. Mt 5:48 Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.(BT)

Kpł 19:2 ...Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Jahwe, Bóg wasz! (BT II)

6. Mat. 6:13 I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego; Albowiem twoje jest Królestwo i moc, i chwała na wieki wieków. Amen.(BW)

1Krn 29:11 Twoja jest, o Jahwe, wielkość, moc, sława, majestat i chwała, bo wszystko, co jest na niebie i na ziemi, jest Twoje; do Ciebie, Jahwe, należy królowanie... (BT II)

7. Mat. 21:9... Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim. Hosanna na wysokościach!(BW)

Ps 118:26 Błogosławiony, który przybywa w imię Jahwe... (BT II). Podobnie Mt 23:39.

8. Mt 21:42 ... Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach.(BT)

Ps 118:23 Stało się to przez Jahwe, cudem jest w oczach naszych... (BT II)

9. Mt 22:37 On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem.(BT)

Pwt 6:5 Będziesz miłował twój Boga, Jahwe, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. (BT II)

10. Mt 22:44 Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje.(BT). Podobnie Mk 12:36, Łk 20:42, Dz 2:34.

Ps 110:1 ...Wyroczenia Jahwe dla Pana mego: "Siądź po mojej prawicy, aż Twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy". (BT II)

11. Mt 27:9-10 Wtedy spełniło się to, co powiedział prorok Jeremiasz: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je za Pole Garncarza, jak mi Pan rozkazał.(BT)

Za 11:13 Jednak Jahwe rzekł do mnie: "Wrzuć do skarboxy tę nadzwyczajną zapłatę, której w ich przekonaniu byłem godzien". Wziąłem więc trzydzieści srebrników i wrzuciłem je do skarboxy domu Jahwe. (BT II)

12. Mr 12:29-30 Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana  
Pana  
, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą.(BT) Podobnie Łk 10:27

Pwt 6:4-5 Słuchaj, Izraelu, Jahwe jest naszym Bogiem — Jahwe jedyny. Będziesz miłował twój Boga, Jahwe, z

całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. (BT II)

13. Łk 1:37 Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.(BT)

Rdz 18:14 Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Jahwe? ... (BT II)

14. Łk 1:47 i raduje się duch mój w Bogu...(BT)

1Sm 2:1... "Raduje się me serce w Jahwe ... (BT II)

15. Łuk. 1:68 Błogosławiony Pan, Bóg Izraela... (BW)

Ps 41:14 Błogosławiony Jahwe, Bóg Izraela... (BT II),

16. Łk 4:17-19 „... Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana .”(BT)

Iz 61:1-2 „Duch Jahwe, Pana, nade mną, bo Jahwe mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski u Jahwe...” (BT II)

17. Jn 12:38 ...Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione?”(BT) Podobnie jest w Rz 10:16 i Jn 12:38.



Iz 53:1-2 „Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli ? na kimże się ramię Jahwe objawiło?” (BTII)

18. Jn 6:45 ... Oni wszyscy będą uczniami Boga... (BT)

Iz 54:13 Wszyscy twoi synowie będą uczniami Jahwe... (BT II)

19. Jn 20:28 Tomasz Mu odpowiedział: Pan mój i Bóg mój!(BT)

Za 13:9 „...I wzywać będzie mego imienia — a Ja wysłucham, i będę mówił: "Oto mój lud", a on powie: "Jahwe moim Bogiem". (BT II)

20. Dz 2:17 ...mówi Bóg - wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało... (BT)

Ez 39:29 ...Ducha mojego wyleję na Izraelitów" — wyrocznia Jahwe Pana. (BT II)

21. Dz 2:20 słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały.(BT)

Jl 3:4 Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Jahwe, dzień wielki i straszny. (BT II)

22. Dz 2:25 bo Dawid mówił o Nim: Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.(BT)

Ps 16:8 Stawiam sobie zawsze Jahwe przed oczy, nic mnie nie zachwieje, bo On jest po mojej prawicy. (BT II)

23. Dz 2:30 ... Bóg przysiągł mu uroczyście, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie,(BT)

Ps 132:11 Jahwe zaprzysiągł Dawidowi trwałą obietnicę... "[Potomstwo] z ciebie zrodzone posadzę na twoim tronie.(BT II)

24. Dz 4:26 Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi.(BT)

Ps 2:2 Królowie ziemi powstają i władcy spiskują wraz z nimi przeciw Jahwe i przeciw Jego Pomazańcowi: (BT II)

25. Dz 7:49 Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzież miejsce odpoczynku mego?(BT)

Iz 66:1 Tak mówi Jahwe: "Niebiosa są moim tronem, a ziemia podnóżkiem nóg moich! Jakież to dom możecie Mi wystawić i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? (BT II)

26. Dz 14:1...Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje.(BT)

Ps 146:5-6...ma nadzieję w Bogu swoim Jahwe, który stworzył niebo i ziemię, i morze ze wszystkim, co w nich istnieje...(BT II)

27. Rz 2:11 Albowiem u Boga nie ma względu na osobę.(BT)

Pwt 10:17): albowiem wasz Bóg, Jahwe... nie ma względu na osoby ...(BT II)

28. Rz 4:3... Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość.(BT)  
Również Ga 3:6, Jb 2:23

Rdz 15:6 Abram uwierzył i Jahwe poczytał mu to za zasługę. (BT II)

29. Rz 9:29 ... Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i bylibyśmy podobni do Gomory”.(BT)

Iz 1:9 „Gdyby nam Jahwe Zastępów nie zostawił Reszty, stalibyśmy się jak Sodoma, podobni bylibyśmy Gomoreze.” (BT II)

30. Rz 10:13 Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.(BT) Podobnie Dz 2:21. 2Tm 2:19

Jl 3:5 Każdy jednak, który wezwie imienia Jahwe, będzie zbawiony... (BT II)

31. Rz 11:34 Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą?(BT)

Iz 40:13 Kto zdołał zbadać ducha Jahwe? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? (BT II)

32. Rz 14:11 Napisane jest bowiem: Na moje życie - mówi Pan... (BT)

Iz 49:18 ... Na moje życie! — wyrocznia Jahwe... (BT II)

33a. Rz 15:9 „...żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano:  
Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu.(BT) całkiem usu  
nięto  
!

2Sm 22:50 Przeto będę Cię, Jahwe, chwalił wśród narodów i będę wysławiał Twoje imię. (BT II)  
Również Ps 18:50

33b. Rz 15:11 I znowu: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, niech Go uwielbiają wszystkie  
narody.(BT)

Ps 117:1 Chwalcie Jahwe wszystkie narody, wysławiajcie Go wszystkie ludy, (BT II)

34. 1 Kor 10:26 Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia.(BT)

Ps 24:1 ...Do Jahwe należy ziemia i to, co ją napełnia... (BT II)

35. Ga 3:10 ...Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego,  
co nakazuje wykonać Księga Prawa.(BT)

Jr 11:3 ...To mówi Jahwe, Bóg Izraela: Przeklęty człowiek, który nie słucha słów tego  
Przymierza (BT II)

36. Hbr 2:6... Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego;(BT)

Ps 144:3 O Jahwe, czym jest człowiek, że masz o nim pieczę... (BT II)

37. Hbr 2:13... Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg.(BT)

Iz 8:18): Oto ja i dzieci moje, które mi dał Jahwe... (BT II)

38. Hbr 8:8... Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe.(BT)

Jr 31:31 Oto nadchodzą dni — wyrocznia Jahwe — kiedy zawrę z domem Izraela (i z domem judzkim) nowe przymierze. (BT II)

39. Hbr 8:11 I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego.(BT)

Jr 31:34 I nie będą się musieli wzajemnie pouczać jeden mówiąc do drugiego: "Poznajcie Jahwe  
e  
!"  
Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie... (BT II)

40. Hbr 10:16 Takie jest przymierze, które zawrę z nimi w owych dniach, mówi Pan: dając prawa moje w ich serca, także w umyśle ich wypiszę je.(BT)

Jr 31:33 Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach —

wyroczenia Jahwe: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem. (BT II)

41. Hbr 12:5 ... Synu mój, nie lekceważ karania Pana...(BT)

Prz 3:11 Upomnieniem Jahwe nie gardź, mój synu... (BT II)

42. Hbr 12:6 Bo kogo miłuje Pan, tego karze...(BT)

Prz 3:12 bo Jahwe strofuje tych, których kocha... (BT II)

43. Hbr 12:29 Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym.(BT)

Pwt 4:24 Bo Bóg wasz, Jahwe, jest ogniem trawiącym... (BT II)

44. Jk 5:4 Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów.(BT)

Pwt 24:15 Tegoż dnia oddasz mu zapłatę, nie pozwolisz zająć nad nią słońcu, gdyż jest on biedny i całym sercem jej pragnie; by nie wzywał Jahwe przeciw tobie (BT II)

45. 1 Jn 1:9 Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.(BT)

Ps 32:5 Grzech mój wyznałem Tobie i nie ukryłem mej winy. Rzekłem: "Wyznaję nieprawość moją wobec Jahwe", a Tyś darował winę mego grzechu. Sela (BT II)

46. 1 Ptr 1:25 słowo zaś Pana trwa na wieki...(BT)

Ps 119:89 Słowo Twe, Jahwe, trwa na wieki... (BT II)

47. 1 Ptr 3:12 Oczy bowiem Pana na sprawiedliwych [są zwrócone]...(BT)

Ps 34:16) Oczy Jahwe [zwrócone są] ku sprawiedliwym (BT II)

48.Ap 4:8 Cztery Zwierzęta... mówiąc dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący...(BT)

Iz 6:3): I wołał jeden do drugiego: "Święty, Święty, Święty jest Jahwe Zastępów... (BT II)

49. Ap 21:23 I Miastu nie trzeba słońca ni księżycy, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła...(BT)

Iz 60:19 Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ...lecz Jahwe będzie ci wieczną światłością ...(BT II) Itp.

Końcowym efektem tego typu zabiegów jest to, że w Nowym Testamencie, **w żadnym polskim przekładzie, imię Boże Jahwe nie występuje ani raz**

. W podanych przykładach widać niezwykle wyraźnie, że

**ktoś, z premedytacją, usunął wszystkie imiona „Jahwe” z Nowego Testamentu**

, z miejsc, w których one były na pewno, bo są w Starym Testamencie. Istnieje podejrzenie, że

podobnie uczyniono w innych miejscach Nowego Testamentu, ale tego się nie dowiemy, ponieważ nie dysponujemy oryginałami ksiąg Nowego Testamentu, a najstarsze kodeksy, na podstawie których dokonywano tłumaczeń, pochodzą z końca IV wieku, a więc z okresu, gdy zwycięstwo doktryny logosu, było już wszechobecne.

Pamiętajmy również o tym, co mówią historycy świeccy Starożytności, a o czym już pisałem. Po przejęciu władzy w Kościele, elity niszczyły wszystkie niewygodne dokumenty, a jednocześnie tworzyły nowe, uzasadniające nową wersję „chrześcijaństwa”, często podpisując je imieniem osoby, która była autorytetem w Kościele, a która dawno już nie żyła.

Przykładem takiego fałszerstwa jest Donacja Konstantyna, dokument, który powstał w wiekach późniejszych, a jest „podpisany” przez cesarza Konstantyna. Tak o tym dokumencie pisze Wikipedia

:

”

*Dokument powstał pomiędzy*

[750](#)

*a*

[850](#)

*rokiem. Jest na tyle nieudolnie sfabrykowany, iż od początku, gdy tylko się pojawił, budził wątpliwości. Zgłaszali je zarówno świeccy, jak i duchowni. Dokument zawiera wiele oczywistych sprzeczności i anachronizmów, np. nosząc datę 315 n.e. wymienia z nazwy Konstantynopol, który powstał dopiero w roku 330.*

”

(Wikipedia, hasło „Donacja Konstantyna”)

Aby uniknąć istnienia wielu Bogów chrześcijańskich, niektórzy zwolennicy doktryny logosu, tłumaczą słowa: „...*Bogiem było Słowo...*” z Jn 1:1, jako „...boskie było Słowo...”, co ma dotyczyć Chrystusa. Jednak greckie słowo „Theos”, które występuje w Jn 1:1 i jest tłumaczone na język polski jako „Bóg”, jest rzeczownikiem rodzaju męskiego, liczby pojedynczej, a nie przymiotnikiem!

Niektórzy twierdzą, że brak rodzajnika przy słowie „Theos” (pl.: Bóg) powoduje, że staje się on przymiotnikiem. Nie znam języka greckiego i trudno mi polemizować z takim stanowiskiem. Ale nawet, gdy przyjmujemy, że rzeczywiście jest przymiotnikiem, to przymiotnikiem związanym tylko i wyłącznie z Bogiem Jahwe.

Jest to moment, w którym nikt

jeszcze nie istnieje oprócz Boga Jahwe. Również nikt nie ma żadnych wątpliwości, że to Bóg Jahwe jest boski. Niczego by to nie zmieniło.

Jest jeszcze jeden temat, który powinien tu być omówiony. W opisie Dzieła Stworzenia,



czytamy: Rdz 1:26 „A wreszcie rzekł Bóg: *Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad ...*”(BT) Bóg używa liczby mnogiej, z której może wynikać, że jest więcej Bogów, a jednym z nich może być Chrystus. Nic podobnego. Jest to tak zwane „*Pluralis maiestatis*

(

[łac.](#)

„*liczba mnoga majestatu*”) – użycie

[liczby mnogiej](#)

zamiast

[liczby pojedynczej](#)

, *mające na celu podkreślenie godności, dostojęstwa władcy..., stosowane przez władców w odniesieniu do siebie lub przez innych w odniesieniu do władców.*

” (Wikipedia, hasło „*pluralis maiestatis*”) Teksty, w których użyto „*pluralis maiestatis*”, należy rozumieć w liczbie pojedynczej!

Ale pamiętajmy też o tym, że Bóg użył tych słów dopiero w szóstym dniu stworzenia, a niebo było stworzone w pierwszym dniu. W niebie Bóg nie był już sam. Towarzyszyli Mu aniołowie.

Ale taka interpretacja mnie nie przekonuje

, również większość teologów przyjmuje pierwszą interpretację.

## Czy Jezus Chrystus istniał przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia?

Wśród zwolenników doktryny logosu pojawiła się nauka, że Jezus Chrystus nie został stworzony, bo już istniał przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia. Koronnym dowodem na tą naukę jest błędna interpretacja Jn 1:1, gdzie istnieje już „Logos”, który według nich jest Jezusem Chrystusem i równocześnie Bogiem: Jn 1:1 „... *Bogiem było Słowo*”, czyli „... *Bogiem był Logos*

”. Nauka ta uzasadniana jest również fragmentem „Modlitwy Arcykapłańskiej”. Jezus tuż przed aresztowaniem mówi:

Jn 17:5 „

*A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwej, zanim świat powstał*

.”(BT) O jakiej swojej „chwale” mówi tu Jezus Chrystus, którą miał u Boga, „zanim świat powstał”? W pierwszej chwili wydaje się, że rzeczywiście Jezus już istniał przed stworzeniem świata. Ale jest tekst biblijny, który to wyjaśnia:

1 Ptr 1:18-20 „

*Wiecie bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy. On był wprawdzie*

***przewidziany przed stworzeniem świata***

, *dopiero jednak w ostatnich czasach się objawił ze względu na was*

.”(BT) Jezus Chrystus był „przewidziany przed stworzeniem świata” do wykonania Dzieła

Zbawienia. Za wykonanie tego dzieła, będzie Mu się należała zasłużona chwała, „przewidziana

przed stworzeniem świata”. Dlatego Jezus, tuż przed wykonaniem otrzymanego od Boga zadania (Jn 4:34), nawiązuje do tej chwały, którą przeznaczył Ojciec, za wykonanie tego dzieła, zanim rozpoczął stwarzać świat. A

**jeżeli Jezus „  
był przewidziany przed stworzeniem świata  
”, to znaczy, że jeszcze w tym czasie nie istniał**

.  
Taką interpretację potwierdza sam Jezus, już po zmartwychwstaniu: Łk 24:25-26 „  
*Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały*  
?”(BT) Tak więc najpierw miało być cierpienie, a dopiero potem chwała. To samo również „  
*powiedzieli prorocy*  
”.

W działaniu Boga nie ma żadnego przypadku, wszystko jest zaplanowane „od początku” (Rdz 1:1 i Jn 1:1). Dlatego po popełnieniu grzechu przez prarodzców, pojawia się nadzieja dla człowieka, Protoewangelia (Rdz 3:15), która zapowiada zwycięstwo „nasienia kobiety”, którym jest Chrystusa, nad wężem, czyli szatanem. To dlatego Chrystus, tuż przed swoją śmiercią, nawiązuje do tej chwały, którą przewidział dla Niego Bóg, „przed stworzeniem świata”. Symbolem tej chwały jest zajęcie miejsca „po prawicy Boga”: Hbr 10:12 „...*złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga*”(BT). Dopiero po złożeniu ofiary za grzechy, „zasiadł po prawicy Boga”. Wcześniej tego miejsca, związanego z „chwałą”, nie miał. Jest wiele tekstów biblijnych, które taką interpretację potwierdzają.  
Powstała nauka, że Jezus zostawił w niebie swoją chwałę i przyszedł na świat. Jednak teksty biblijne nie potwierdzają tego.

Dlatego Jezus Chrystus nie mógł istnieć przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia i jest takim samym stworzeniem, jak każdy z nas. Jest tekst biblijny, który mówi wprost, że Jezus został stworzony, bo nazwany jest „stworzeniem”: Kol 1:15 „*On jest obrazem Boga niewidzialnego - **Pierworodnym wobec każdego stworzenia***”

”(BT). Pierworodnym oznacza pierwszym w kolejności ze wszystkich stworzeń, które się narodziły.

A Paweł krytykuje tych, którzy „stworzeniu” oddają cześć boską:

Rz 1:25 „

*Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i*

**stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu**

*, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen*

.”(BT)

Jest to podstawowa forma bałwochwalstwa i naruszenie Pierwszego Przykazania Dekalogu (Wj 20:2-3).

## **Nie można dwóm panom służyć!**

Jest jeszcze jedna nauka, którą głosił osobiście Jezus Chrystus: Mt 6:24 „*Nikt nie może dwóm panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie*

.”(BT) Już pierwsze przykazanie Dekalogu narzuca wiernym oddawanie boskiej czci tylko Bogu Jahwe (Wj 20:1-3 BT II). Pojawienie się drugiego Boga spowodowało to, przed czym ostrzegał Jezus. „Wierni” oddają boską cześć Chrystusowi, który jest bliższy człowiekowi, bo sam jest człowiekiem (1Tm 2:5) i oddał swe życie, aby ratować innych. W wielu przypadkach widać wprost, że wierni „wzgardzili” Bogiem Jahwe i nie oddają Mu należnej czci.

Pisze o tym Paweł:

Rz 1:21 „

*Ponieważ, choć Boga poznali,*

**nie oddali Mu czci jako Bogu**

*ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce*

.”(BT)

**Wniosek dotyczący słów „Bóg” w Jn 1:1:** pomimo zabiegów ludzi, niezwykle wpływowych, ściśle związanych z elitami Cesarstwa, wychowanych w duchu hellenizmu, z premedytacją zniekształcających tekst Słowa Bożego, sama Biblia, w sposób jednoznaczny mówi, że oba wyrazy „Bóg” z Jn 1:1 mówią wyłącznie o Bogu Jahwe.

Może się to wydawać dziwne, ale właśnie tego, wydawać by się mogło, oczywistego wniosku, nie chce przyjąć prawie całe współczesne chrześcijaństwo. Uważają, że w słowach „...Bogiem było Słowo...”, Bogiem wcale nie jest jedyny biblijny Bóg Jahwe, jak to wynika z interpretacji dosłownej, z innych tekstów biblijnych, z kontekstu i hermeneutyki biblijnej, ale Logos, pisany z dużej litery. Dla nich pogański „Logos” to Bóg Jezus Chrystus, ukryty we wyrazie „Logos”, czyli „Słowo”. W ten sposób

**zwolennicy doktryny logosu udowadniają, że Bóg Jahwe wcale nie jest Bogiem jedynym**

**Biblia nie zawiera prawdy, a z tym Słowem Bożym coś nie jest tak, jak być powinno.**

Trzeba to poprawić! Jest jeszcze, co najmniej, jeden Bóg, Jezus Chrystus. A ta prawda biblijna, o której mówił Jezus (Jn 8:31-32), jako o czymś niezwykle ważnym, wcale nie musi być prawdą. Dla większości chrześcijan, pogańska doktryna logosu, stała się bardziej przekonująca i bardziej ważna niż Słowo Boże! Pomimo tego, że w Biblii nie ma ani jednego tekstu mówiącego wprost, że Jezus jest Bogiem, to większość chrześcijan i tak uważa Go za Boga. Praktyka pokazała, że wstępna informacja apostoła Jana o niezwyklej ważności Słowa Bożego w chrześcijaństwie, całkowicie innej niż w hellenizmie, została odrzucona i unicestwiona.

**Co znaczy wyraz „Słowo” w Jn 1:1?**

I tu **znowu mamy do czynienia z manipulacją**. Wyraz ten napisany jest z dużej litery. W tekście oryginalnym z małej. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź jest taka sama, jak poprzednio.

Są ludzie niezwykle wpływowi, związani z elitami, wychowani w duchu hellenizmu i działający niezwykle skutecznie, którzy zniekształcają, w tym wypadku, zapis Słowa Bożego po to, aby za wszelką cenę zrobić

zamieszanie i korzystając z tego, wprowadzić pogańską doktrynę logosu do chrześcijaństwa. Zapisanie tego wyrazu z dużej litery, ma sugerować, że jest to imię. Jednak w najstarszych kodeksach Nowego Testamentu wyraz ten napisany jest małą literą i zgodnie z dosłowną interpretacją tekstów ewangelii, zgodnie z innymi naukami biblijnymi i zgodnie z kontekstem, oznacza on słowo Boga Jahwe, słowo wyjątkowe, mające wyjątkową moc i mające podstawowe znaczenie w chrześcijaństwie. To słowo Boga nie zostało stworzone, ono istniało zawsze, „od początku” w samym Bogu Jahwe, z samym Bogiem i zawsze było integralną częścią samego Boga Jahwe. To „słowo” nie tylko było „u Boga”, ale samym „...

*Bogiem było Słowo*

...” (Jn 1:1).

Bóg dając nam Swoje Słowo, tak naprawdę przychodzi do nas osobiście, tak jak to zapowiedział: Kpł 26:11-13 „

*Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się brzydził wami. Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. Ja jestem Jahwe, Bóg wasz...*

” (BT II) To samo zapowiedział prorok: Ez 37:27-28 „

*Mieszkanie moje będzie pośród nich, a Ja będę ich Bogiem, oni zaś będą moim ludem. Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Jahwe*

...” (BT II). To samo działo się w czasach Nowego Przymierza:

2 Kor 6:16 „...

*Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego - według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem*

.”(BT) Powstaje pytanie: kiedy Bóg „zamieszkał” ze swoim ludem i kiedy „chodził wśród nich”?

Odpowiedź daje Biblia: zawsze, pod postacią słowa Boga Jahwe, bo „...Bogiem było słowo” (Jn 1:1). „Ludy pogańskie” poznały kim jest Bóg Jahwe, właśnie przez Słowo Boże, przez ewangelię. To słowo Boga Jahwe towarzyszyło ludowi Bożemu, lecz nie zawsze stosowano się do tego słowa. Był czas, gdy całkowicie zapomniano o tym słowie, ale ono tam było: Prz 2:6 „*Bo Jahwe udziela mądrości,*

***z ust Jego***

*— wiedza, roztropność; dla prawych On chowa swą pomoc, On — tarczą żyjącym uczciwie. On strzeże ścieżek prawości, ochrania drogi pobożnych*

.” (BT II)

Dodatkowo, po zawarciu Przymierza z Bogiem, w krwi Jezusa Chrystusa, każdy przedstawiciel ludu Bożego otrzymywał dar Ducha Świętego, w ten sposób tworząc Świątynię Nowego Przymierza, w której osobiście zamieszkał Bóg.

Problem polega na tym, że są siły, które opanowały świat, które wprowadziły lekceważący stosunek ludzi do Słowa Bożego, a ponieważ „... słowo było Bogiem” (Jn 1:1), również do samego Boga Jahwe. Widać to gołym okiem. Mało kto urządza nabożeństwa ku czci Boga Jahwe, usunięto imię Boże Jahwe nawet z Biblii, Polaków, od najmłodszych lat, uczy się łamania przykazań Dekalogu dotyczących Boga Jahwe (Wj 20: 1-11), itd.

W czasach apostołskich byli ludzie, którzy nawiązywali walkę z tymi siłami:

1 Tes 2:2 „

*Chociaż ucierpieliśmy i - jak wiecie - doznaliśmy zniewagi w Filippi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić Ewangelię Bożą wam, pośród wielkiego utrapienia*

.”(BT) Dzisiaj praktycznie wszyscy odpuścili. Prawie nikt nie stara się przywrócić należnej czci Bogu Jahwe, ani Jego słowom. Cały proces odwracania się ludzi od biblijnego Boga Jahwe zaczął się właśnie od niewinnie wyglądającej interpretacji alegorycznej wyrazu „słowo”, w Jn 1:1. Gdy to się udało, reszta stała się formalnością, a nauki pogańskie szerokim strumieniem wlały się do chrześcijaństwa.

Bardzo ważną zasadą interpretacji Biblii jest zasada kontekstu. Nie wolno wrywać słów, fragmentów, czy całego zdania z kontekstu. Kontekst wewnętrzny Jn 1:1 mówi wyłącznie o Bogu Jahwe. Następne wersety też mówią o Bogu Jahwe i Jego słowie. Ktoś, kto chce interpretować wyraz „Słowo” alegorycznie i widzieć w tym wersecie Jezusa Chrystusa, musi sobie uświadomić, że Jezus bezpośrednio, pojawia się dopiero w wersecie 14-tym. Interpretowanie alegoryczne, charakterystyczne dla hellenizmu, mówiące, że „Słowem” jest Chrystus, jest wrywaniem tego wyrazu z kontekstu.

Natomiast d

osłowne interpretowanie wyrazu „słowo” jest w całkowitej zgodności:

- z zasadą konieczności interpretacji tekstów historycznych, takich jak ewangelie, w pierwszej kolejności dosłownie,

- z zasadą, że Biblia musi się sama tłumaczyć. Wytłumaczenie jest w Rdz 1:1-3,

- z zasadą zachowania kontekstu. Tekst mówi o Bogu. Jezus pojawia się dopiero w Jn 1:14,

- z zasadą zachowania pełnej zgodności z pozostałymi tekstami Starego i Nowego Testamentu.

Jeżeli zwrot „Na początku...” jest interpretowany dosłownie, zgodnie z powyższymi zasadami, na co zgadzają się niemal wszyscy teolodzy, to tego samego nie można powiedzieć o alegorycznej interpretacji wyrazu „słowo”. Interpretacja alegoryczna, w tym przypadku, jest sprzeczna z podstawowymi zasadami interpretacyjnymi:

- z zasadą konieczności dosłownej interpretacji tekstów historycznych, takich jak ewangelie,
- z zasadą zachowania kontekstu. W kontekście nie ma śladu Jezusa, ani w Rdz 1:1-31,
- z zasadą zachowania pełnej zgodności z pozostałymi tekstami Starego i Nowego Testamentu. Interpretacja ta jest sprzeczna z Pierwszym Przykazaniem Dekalogu (Wj 20:2-3) i z innymi biblijnymi naukami.

Szczególnie ta ostatnia zasada jest naruszona w sposób drastyczny. To właśnie **na to zwrócił uwagę biskup Ariusz. Istnienie dwóch Bogów**

i to w jednym wersecie Jn 1:1, godzi w fundamenty chrześcijaństwa, jest sprzeczne z najważniejszym przykazaniem (Mk 12:29). Bo jeżeli „Logos”, jest Chrystusem, to „Logos” jest też Bogiem, bo tekst mówi: Jn1:1 „....

*Bogiem było Słowo*

.” W tym miejscu musimy postawić sobie pytania:

- dlaczego zwolennicy doktryny logosu, stosując w tym miejscu interpretację alegoryczną, twierdzą, że jest to interpretacja jedynie słuszna? Dlaczego nie chcą przyjąć do wiadomości, że może być inna interpretacja, nieporównywalnie lepsza i zgodna z hermeneutyką biblijną,
- dlaczego nie dopuszczają do żadnej dyskusji na ten temat?
- dlaczego niezwykle konsekwentnie niszczyli wszystkie pisma Ariusza i to do tego stopnia, że nic się nie zachowało: „... *Dzieła samego Ariusza prawie w całości zostały zniszczone.*”(Wikipedia, hasło Ariusz).

- dlaczego jest tyle kłamstwa w udowadnianiu, że Jezus jest Logosem w Jn 1:1?

Odpowiedź na te pytania wydaje się prosta. W przypadku porównywania tych interpretacji, zwolennicy doktryny logosu, byłiby w niezwykle trudnym położeniu. Najdziwniejsze jest to, że ta sytuacja utrzymuje się do dnia dzisiejszego, nawet wśród protestantów. Stanowisko teologów jest jednoznaczne: nie będzie żadnej dyskusji na temat Logosu w Jn 1:1!

### **Słowo jako jedyny sposób kontaktowania się Boga z człowiekiem.**

Bóg jest niewidzialny dla człowieka, a jedynym zmysłem, którym człowiek może stwierdzić obecność Bożą, jest słuch: Jn 1:18 „*Boga nikt nigdy nie widział...*”(BT). Dlatego Słowo Boże jest też podstawowym sposobem kontaktowania się Boga z człowiekiem: Pwt 4:12 „*I przemówił do was Bóg wasz, Jahwe*

*, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzeżliście postaci*.”(BT II).

### **Słowo Boże jest jak żołnierz, który dostał rozkaz.**

Jest wiele tekstów biblijnych, potwierdzających tę zupełnie wyjątkową moc Słowa Bożego i wyjątkowe jego znaczenie. Bóg Jahwe mówi: Iz 55:11 „*tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierv nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa*.” (BT)

Izajasz porównuje słowo Boże do żołnierza, który dostał rozkaz. Dopóki nie wykona rozkazu, nie ma się co pokazywać przed obliczem swego dowódcy. Jednak jest pewna różnica. Czasami czynniki zewnętrzne uniemożliwiają wykonanie takiego rozkazu, stają się on niewykonalny. Inaczej jest ze słowem Bożym: Iz 46:9-11 „...

*Ja jestem Bogiem i nie ma innego, Bogiem, i nikogo nie ma jak Ja. Obwieszczam od początku*



*to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę... Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana*

.”(BT)

**Nie ma takiej możliwości, żeby Bóg coś powiedział i nie stało się to**

. Często w towarzystwie słowa Bożego występuje Duch Boży: Rdz 1:1-2 „

*Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a*

***Duch Boży unosił się nad wodami***

.”(BT) W tym Duchu Bożym jest moc. Bóg przez proroka Joela obiecał ludziom Ducha Bożego (Jl 3:1). Jezus zapowiada wypełnienie się tej obietnicy: Łk 24:49 „

*Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż*

***będziecie uzbrojeni mocą z wysoka***

.”(BT)

Inny tekst mówiący o Bogu Jahwe: Ps 33:9 „*Bo On przemówił, a wszystko powstało; On rozkazał, a zaczęło istnieć*

.”(BT) Pamiętajmy też,

że słowo Boga Jahwe ma zdolność stwarzania z niczego: Hbr 11:3 „

*Przez wiarę poznajemy, że*

***słowem Boga światy zostały tak stworzone***

*, iż to, co widzimy, powstało*

***nie z rzeczy widzialnych***

.”(BT)

## **Pogańska nauka o Logosie.**

Grecki filozof Heraklit z Efezu (ur. 540 do 480 p.n.e.) uważany jest za twórcę terminu „logos”.

Wikipedia, hasło „logos”: „*Heraklit uznawał, że najbardziej fundamentalną cechą Natury jest jej zmienność. Przypisuje mu się powiedzenie  $\pi$  *Panta rhei* - "Wszystko płynie". Stąd symbolem rzeczy jest ogień - nie dlatego, jakoby wszystko miało się fizycznie "składać" z ognia, lecz dlatego, że cechą charakterystyczną ognia jest zmienność, a jednocześnie konflikt i harmonia*

.”

Wszystko się zmienia. Jest rzeka, a za chwilę jest to inna rzeka, chociażby z tego powodu, że inna woda jest w niej, ale jednak jest to ta sama rzeka. Zasadę, że wszystko się zmienia, widać w dzisiejszych czasach. Człowiek, po upływie ułamka sekundy, jest już innym człowiekiem, bo na przykład posiada nowe komórki naskórka, a inne obumarły, ale jednak jest tym samym człowiekiem. Wszystkie te zmiany nie są przypadkowe, ale kieruje nimi Logos, mądrość ogólnoswiatowa. Tak uważał Heraklit.

Wikipedia, hasło „logos”: *„Opisywany przez Heraklita świat nie jest jednak chaosem. Przemiany ognia, ciągłe powstawanie i niszczenie, a więc fundamentalny konflikt będący u podstaw rzeczy, odbywa się zgodnie z kosmicznym prawem. Ten świat "był, jest i będzie wiecznie żyjącym ogniem, zapalającym się według miary i gasnącym" . W innym fragmencie Heraklit pisze, że "istnieje jedna tylko mądrość: rozum, który wszystkim rządzi, wszystko przenikając". Tę "miarę" i ten "rozum" często utożsamia się właśnie z logosem.* „

Niezwykle wyraźnie widać, że **logosowi bardziej odpowiada Bóg Jahwe, niż Jezus**

**Chrystus** . Jest to kolejny dowód na to, że logosem w Jn 1:1 nie może być Jezus Chrystus. Tym bardziej, że Biblia wprost mówi, że Bóg jest „ogniem” (Hbr 12:29). „ *Aetios z Antiochii, grecki filozof i historyk filozofii, twierdził, że zdaniem stoików "Bóg jest twórczym ogniem* ” (Wikipedia, hasło logos filozofia).

Nie ma w Biblii tekstów, związanych z Chrystusem, które nazywają Go „ogniem”.

Dlatego jest pytanie, na które nie umie odpowiedzieć żaden zwolennik doktryny logosu:

**dłaczego w Jn 1:1 Logosem jest Jezus Chrystus, a nie Bóg Jahwe**

, co by wynikało z monoteistycznego charakteru religii chrześcijańskiej (Wj 20:2-3), a czego nauczał teolog żydowski, Filon Aleksandryjski?

Wersety, którymi udowadnia się to, że Jezus jest Logosem (Jn 1:1 i Jn 1:14), są no najmniej dwuznaczne i nie wolno na nich budować nowych nauk „chrześcijańskich”, tak jak to zrobiono.

**Zasadnicza różnica między Logosem, a Bogiem Jahwe.**

Ale pamiętajmy o tym, że jednak jest zasadnicza różnica między Logosem i Bogiem Jahwe.

Logos tylko porządkuje materię będącą w chaosie i nic więcej. **„Logos” nie potrafi stworzyć materii z niczego** (łac. creatio

ex nihilo), co jest cechą Boga Jahwe, a co sprawia nierozwiązywalny problem współczesnej, naukowej teorii Wielkiego Wybuchu. Gdyby Chrystus był Logosem, nie mógłby stwarzać z

niczego, jak to jest w Biblii opisane.

## Gnoza i demiurg.

Wśród elit Cesarstwa bardzo popularna była **gnoza** (gr. *gnosis*) to znaczy: poznanie, wiedza. Jest to religia, połączona z wiedzą o świecie starożytnym, w której zdobycie tej wiedzy prowadzi do samo zbawienia, przez duchowe przebudzenie się. Jednym z elementów gnozy, jest postać demiurga, boskiej osoby, podległej Bogu Najwyższemu. Demiurgowi dano polecenie stworzenia świata, grzesznego świata, którego nie mógł stworzyć Bóg Najwyższy, ze względu na zło panujące na tym świecie. Według Platona demiurg jest sprawnym rzemieślnikiem, który z chaosu potrafił uczynić nasz świat.

Aleksandria była centrum gnostycyzmu. Filona Aleksandryjskiego uważa się za tego, który łączył hellenizm z religią żydowską.

Jego prace tworzyły podstawy do powstania gnozy chrześcijańskiej.

Orygenes (185-254), który prowadził Szkołę Katechetyczną w Aleksandrii, łączył Logos z chrześcijaństwem.

### **Tradycje Logosu, gnozy i alegorycznych tłumaczeń literatury były w Aleksandrii bardzo żywe**

, także u chrześcijan. Warto o tym wszystkim pamiętać, bo współcześni chrześcijanie nie zdają sobie sprawy z pogańskich korzeni Logosu, myślą, że Jezus jest Logosem, bo to wynika

### **z dwuznacznego**

wersetu Jn 1:14 i według nich, nie ma to żadnego związku z hellenizmem.

Jednak uczynienie Jezusa Chrystusa hellenistycznym demiurgiem, to znaczy Stworzycielem świata, w oparciu o wieloznaczny tekst biblijny (Hbr 1:2, podobnie Kol 1:16), w którym

### **Jezus jest przyczyną stworzenia świata przez Boga Ojca**

(Rz 11:32-36),

a nie Stwórcą,

pokazuje, że jest inaczej.

Już w samym zwrocie „..."

*przez Niego*

(Jezusa Chrystusa)

*też stworzył świat*

”, zawarta jest informacja, że to nie Jezus stwarzał ten świat.

To, że Bóg Jahwe sam jeden jest Stworzycielem świata, mówią dziesiątki wersetów biblijnych, łącznie z przykazaniem Dekalogu(Wj 20:11). Wszystko to oznacza ścisły związek

„chrześcijańskiego” Logosu z pogańskim hellenizmem i odstępstwo od zasad hermeneutyki biblijnej.

Zwolennicy doktryny logosu, robią z apostoła Jana geniusza, z tego powodu, że pogańską naukę o logosie wykorzystał w głoszeniu Ewangelii, aby była ona zrozumiała dla elit Cesarstwa, wychowywanych w duchu hellenizmu. Jest to absurd. **Ewangelia Jana nie ma nic wspólnego z doktryną logosu, a istniejące podobieństwa są zupełnie przypadkowe**

i  
**zostały wprowadzone do chrześcijaństwa SIŁĄ**

,  
wśród licznych sprzeciwów i prześladowań biblijnych chrześcijan,  
dopiero w IV wieku, gdy  
**pogańskie elity Cesarstwa, zdobyły władzę w Kościele**

.  
Do IV wieku, całe chrześcijaństwo odrzucało zdecydowanie wszelkie próby wprowadzenia doktryny logosu do chrześcijaństwa. Jest ona sprzeczna z fundamentalnymi naukami chrześcijańskimi (Mk 12:29) i dlatego w Jn 1:1 „logosem” nie może być Jezus Chrystus.

„Logos jest terminem oznaczającym wewnętrzną racjonalność i uporządkowanie czegoś: świata, duszy ludzkiej, wypowiedzi, argumentu. W filozofii chrześcijańskiej bywa **utożsamiany z wypowiedzianym przez Boga Słowem, z którego wywodzi się świat**, a czasem również z [Jezusem Chrystusem](#)

...  
"Dostęp" do logosu lub też "posiadanie" logosu było, zdaniem niektórych filozofów, cechą wyróżniającą człowieka od innych istot...

**Do filozofii judeochrześcijańskiej koncepcję logosu wprowadził**

[Filon z Aleksandrii](#)

(ok. 10 p.n.e. - 40 n.e.), filozof i teolog

[żydowski](#)

. U Filona Logos stanowi kluczowy termin filozoficzny o wielu znaczeniach, jednak najistotniejszym z nich w kontekście jego wpływu na chrześcijaństwo jest **rozumienie Logosu jako Umysłu Boga oraz sposobu, na jaki Bóg wpływa na świat**

...  
Dla obecności terminu logos w filozofii chrześcijańskiej kluczowe jest **nawiązanie do Ewangelii św. Jana**

i do Psalmów, gdzie Słowo wymienione zostaje jako zasada stwórcza Kosmosu. Św. Augustyn wprowadził pojęcie Logos do "kanonu" teologii chrześcijańskiej

...”

(Wikipedia, hasło „Logos filozofia”). Działalność Augustyna przypada na koniec IV-go i początek V-go wieku, a więc czasy, w których władza w Kościele całkowicie należała już do zwolenników doktryny logosu.

W psalmach, zwolennicy hellenizmu, Logosem uczynili Boga Jahwe, który: *Ps 33:9 „... sam przemówił, a wszystko powstało; On sam rozkazał, a zaczęło istnieć*

.”(BT II) Kontekst wskazuje tu w sposób jednoznaczny na Boga Jahwe, a nie na Chrystusa, bo: *Ps 33:8 „*

*Niech cała ziemia boi się Jahwe i niech się Go lękają wszyscy mieszkańcy świata*

.” (BT II) Ciągłe musimy pamiętać, że również w czasach współczesnych,

są niezwykle wpływowi ludzie, działający niezwykle skutecznie, wychowani w duchu hellenizmu, którzy wprowadzają zamieszanie do chrześcijaństwa po to, aby za wszelką cenę uzasadnić pogańską doktrynę logosu w Jn 1:1. Ci ludzie usunęli z Biblii jednoznaczne imię Boże „Jahwe” i w to miejsce wstawili wieloznaczny wyraz „Pan”

i na tej podstawie twierdzą, że w powyższych cytatach może chodzić o Jezusa Chrystusa, bo naszym Panem jest również Jezus Chrystus: *Ps 33:8 „*

*Niech cała ziemia boi się Pana i niech się Go lękają wszyscy mieszkańcy świata!*

”

(BT) Jednak w powyższym wersecie nie było słowa „Pan”, tylko słowo „Jahwe”.

Na tym polega całe zamieszanie, aby z wersetów jednoznacznych, zrobić wersety wieloznaczne.

## Całkowity brak konsekwencji u zwolenników logosu.

U zwolenników pogańskiej doktryny logosu, można zaobserwować brak konsekwencji. W napisanej wiele lat po Ewangelii Jana, Apokalipsie Jana, w księdze bardzo trudnej, którą należy interpretować alegorycznie, o czym mówi już pierwszy werset: *Ap 1:1 „...oznajmił ... za pomocą znaków*

*słudze swojemu Janowi*

.”

(BT), stosują interpretację dosłowną wyrazu „logos”, czyli „słowo”. Te „znaki” muszą być odpowiednio odczytane, aby zrozumieć sens przekazu. Okazuje się, że już w drugim wersecie występuje podobna tematyka jak w Jn 1:1. Mowa jest o „słowie Bożym”. Tym razem w kontekście tej wypowiedzi występuje Jezus Chrystus i jak najbardziej mogłaby być stosowana interpretacja alegoryczna, a nie dosłowna: *Ap 1:2 „*

*Ten poświadcza, że słowem Bożym i świadectwem Jezusa Chrystusa jest wszystko, co widział*

”

(BT), a jednak wszyscy stosują tu interpretację dosłowną i słusznie. Komentarz do tego wersetu z katolickiej BJW: „

*Wiernie spisał co widział i słyszał w widzeniach swoich*

”

(Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu podług textu łacińskiego Wulgaty przekład X. Jakuba Wujka zatwierdzony przez Stolicę Apostolską, wydanie nowe z objaśnieniami, podług J. FR. Allioli, zaaprobowane przez Konsystorz Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa Michał Gluckberg, Warszawa, dnia 5 Października 1872).

Nawet w Ap 1:2 występuje interpretacja dosłowna, w księdze, w której powinno stosować się interpretację alegoryczną.

To pokazuje, jak nienaturalna jest alegoryczna interpretacja wyrazu „logos”, jako Jezusa Chrystusa, w Jn 1:1.

Mimo tego, że Objawienie Jana powstało wiele lat po napisaniu Ewangelii Jana, autor robi to samo, co w Ewangelii Jana. Już na samym początku zwraca uwagę na znaczenie „Słowa Bożego” w chrześcijaństwie. Domyśleć się można, że jest to spowodowane tym, że poganie traktowali literaturę religijną niezwykle liberalnie, co w chrześcijaństwie jest niedopuszczalne. W Ap 1:2 nikt nie pisze wyrazu „logos” z dużej litery, nikt nie widzi w logosie Jezusa Chrystusa. Jest to tym bardziej dziwne, że w dalszej części Apokalipsy Jana występuje tekst, mówiący wprost o innym imieniu Jezusa, związanym z logosem: Ap 19:13 „*Odziany jest w szatę we krwi skąpaną,*

***a imię Jego***

***nazwano: Słowo Boga***

.”(BT) To imię doskonale pasuje do Ap 1:2, a jednak nikt nie stosuje interpretacji alegorycznej. Zupełnie inna jest sytuacja w Jn 1:1, gdzie w kontekście nie występuje Jezus Chrystus, gdzie mamy do czynienia z tekstem historycznym, który należy w pierwszej kolejności interpretować dosłownie, a interpretacja dosłowna jest zgodna z całą Biblią. Mimo tego w Jn 1:1 stosuje się interpretację alegoryczną, a w Ap 1:2 dosłowną.

„**Słowo Boga**”, jako imię Jezusa.

Jest grupa zwolenników doktryny logosu, która imieniem „Słowo Boga” z Ap 19:13, tłumaczy

## „Logos”, katastrofa nauki chrześcijańskiej i tryumf pogaństwa

Written by Administrator

Monday, 30 May 2011 16:55 - Last Updated Sunday, 05 January 2020 17:58

---

doktrynę logosu w Jn 1:1. Jednak musimy wiedzieć, że imię „Słowo” jest innym imieniem niż imię „Słowo Boga”. Są to dwa różne imiona! Tego typu interpretacje występują również w samej Biblii. Przykładem jest imię „Jahwe”, za pomocą którego tworzy się inne imiona:

„Jozue”, a tak naprawdę „Jeszua” (w języku polskim może być również Joszua, Joszue. W języku hebrajskim Jehoszua), to imię następcy Mojżesza, który wprowadził Izraelitów do ziemi obiecanej. Jest to także nowotestamentowe imię „Jezusa”, który ma wprowadzić swój lud do Królestwa Bożego, a znaczy: „Jahwe jest zbawieniem”. Imiona „Jahwe” i „Jeszua” są to dwa zupełnie inne imiona, chociaż zawierają ten sam element „Jahwe”. Istnieje cała masa innych imion biblijnych, w których występuje imię „Jahwe” lub skrót tego imienia:

„Jeremiasz”, pisane jako Jeremjahu. Imię to znaczy „Jahwe podnosi z upadku”, inaczej „Jahwe dźwiga”.

„Izajasz”, pisane Jeszajahu, znaczy „Jahwe zbawia”.

„Juda”, pisze się „Jehudah”, znaczy „chwała Jahwe”.

Podobne zjawisko występuje w Nowym Testamencie.

„Jan”, pisze się „Johanán”, a znaczy „Jahwe jest łaskawy”, itp.

Każde z tych imion, chociaż zawiera wspólny element, słowo „Jahwe”, jest zupełnie innym imieniem. Tak samo jest z imionami „Słowo” i „Słowo Boga”. To są dwa różne imiona.

Pamiętajmy też o tym, że Apokalipsa Jana została napisana wiele lat po napisaniu Ewangelii Jana. A to oznacza, że przez długi okres czasu nikt by nie mógł interpretować wyrazu „logos”, czyli „słowo”, jako „Słowo Boga” z Apokalipsy Jana, czyli Jezusa Chrystusa. A wiemy, że Ewangelia Jana była często używana do pozyskiwania innych ludzi dla chrześcijaństwa, z

dobrym skutkiem.

## Spreparowanie jedyne, a zarazem jednoznacznego tekstu biblijnego, który wprost nazywa Jezusa „Bogiem”.

W wyniku wprowadzenia doktryny logosu do Jn 1:1, w sposób sztuczny, otrzymano jedyny, biblijny i jednoznaczny tekst, który nazywa Jezusa wprost „Bogiem”: Jn 1:1 „... *Bogiem było Słowo* ...” (BT)

Skutki tego są takie, że w tym jednym wersecie, Jn 1:1, mamy do czynienia z dwoma Bogami. Jednym jest Bóg Jahwe („...  
*Słowo było u Boga*

...”), a drugim Bogiem jest Jezus Chrystus, który jest Logosem, czyli „Słowem” („...  
*Bogiem było Słowo*

...”). Tu mamy też odpowiedź na pytanie, dlaczego nie zastosowano tej samej interpretacji alegorycznej w Ap 1:2, chociaż byłaby ona tam znacznie bardziej naturalna? Elity Cesarstwa nie miały w tym żadnego interesu.

Tymczasem **wprowadzenie drugiego Boga do chrześcijaństwa utorało drogę do politeizmu**, który niedługo potem wprowadzono **w postaci Trójcy Świętej i kultu świętych**. Każdy członek elity

Cesarstwa mógł nazwać swojego pogańskiego boga jakimś imieniem biblijnym lub chrześcijańskim i dalej kontynuować kult tego boga pod zmienionym imieniem, ale w tej samej świątyni, mówiąc te same modlitwy, śpiewając te same pieśni ze zmienionym imieniem, stosując tą samą liturgię i rytuały, szczególnie czcząc swego boga w jednym dniu roku, wyznaczonym przez astrologię babilońską, jak to robił poprzednio itp. Zjawisko to było szeroko stosowane w całym Cesarstwie pod nazwą „synkretyzm”:

„...  
...”

*połączenie różnych, często rozbieżnych i sprzecznych poglądów; wyznawanie zasad lub wierzeń obejmujących odległe od siebie elementy pozornie lub rzeczywiście wzajemnie sprzecznych*

.”(Wikipedia, hasło „synkretyzm”).

Znane są liczne przypadki zmian nazw świątyń pogańskich, na nazwy biblijne i twierdzenie, że są to świątynie chrześcijańskie. Takie działania są sprzeczne z nauką chrześcijańską, która



naucza: Pwt 12:2 „Zniszczycie doszczętnie wszystkie miejsca, gdzie narody, które wy pozbawicie dziedzictwa, służyły swoim bogom: na górach wysokich, na wzgórzach i pod każdym drzewem zielonym .” (BT) Nie tylko nie niszczy się tych miejsc, ale w dalszym ciągu sprawuje się, często ten sam kult, tylko pod zmienionym imieniem boga.

Te zjawiska powodowały bezbolesne przechodzenie elit na chrześcijaństwo, praktycznie robili to zachowując swoją dawną pozycję w społeczeństwie i swoje wierzenia. Piszą o tym zawodowi historycy Starożytności: „... chrześcijanie nauczą się trudnej sztuki lawirowania i uników, która pozwoli **ludziom zamożniejszym** na zachowanie poprzednio zajmowanego miejsca w społeczeństwie bez nadmiernego naruszania zasad nowej wiary ...” ( Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka, PIW, Warszawa 1997 , str. 100)

## Okoliczności wprowadzenia doktryny logosu do chrześcijaństwa

Obraz wprowadzenia doktryny logosu do chrześcijaństwa nie będzie pełny, jeżeli nie opiszemy sposobu wprowadzenia tej nauki do chrześcijaństwa i atmosfery, która temu towarzyszyła.

Na początku IV wieku wybuchł ostry spór między dwoma biskupami egipskimi w Aleksandrii. Naprzeciwko siebie stanęły dwa światy. Jeden świat ludzi prostych, żyjący naukami chrześcijańskimi na co dzień, posiadający ogromny szacunek do Słowa Bożego, reprezentowany przez biskupa Ariusza. Z drugiej strony wielki świat, elity Cesarstwa, wychowywane w duchu hellenizmu, zainteresowane tradycją, gnozą chrześcijańską, alegorycznym tłumaczeniem wszelkich tekstów, reprezentowany przez biskupa Aleksandra, mającego wpływ w całym Cesarstwie. Biskup Aleksander twierdził, że w Jn 1:1 występuje opis dwóch Bogów. Jednym jest Bóg Jahwe („... *Słowo było u Boga* ...”), a drugim Bogiem jest Jezus Chrystus, który jest Logosem, czyli „Słowem” („... *Bogiem było Słowo* ...”).

Nie był to nowy temat. Wcześniej dochodziło do podobnych sporów, ale zawsze zwyciężał monoteizm, a jedynym Bogiem był Jahwe, jak to podaje wiele tekstów Biblii, na przykład: Pierwsze Przykazanie Dekalogu, a w Nowym Testamencie Jud 1:25. Jednak biskupa Aleksandra poparł najbardziej krwawy i nie znoszący sprzeciwu cesarz Konstantyn, posiadający najwyższy tytuł kapłana pogańskiego: Pontifeks Maksimus, co według niego dawało mu pełne prawo do rozstrzygnięcia takich sporów. Wynik takiej konfrontacji był z góry przesądzony. Tym bardziej, że Konstantyn był wyznawcą Apollona, greckiego boga Słońce i został wychowany w duchu hellenizmu. W Grecji nie przywiązywano wagi do tekstów religijnych, które, w hellenizmie, każdy mógł interpretować po swojemu. Konstantyn nie rozumiał tego, że można toczyć tak zacięty spór o jedno słowo, słowo „logos” z Jn 1:1. W zorganizowanym przez cesarza Soborze w Nicei, w 325 roku, w którym brali udział głównie biskupi zaproszeni przez biskupa Aleksandra, cesarz potępił biskupa Ariusza i skazał go na wygnanie. Rację przyznał biskupowi Aleksandrowi, a to oznaczało, że we wersecie Jn 1:1 mamy do czynienia z dwoma Bogami. Jak piszą niektóre źródła, cesarz Konstantyn osobiście brał udział w ustaleniu „nicejskiego wyznania wiary”, w którym uznał, że wyraz „Logos”, czyli „Słowo” w Jn 1:1, jest Chrystusem, a biskupi wielkich ośrodków chrześcijańskich dostali pełnię władzy w Kościele, mogli robić co tylko chcieli i sami rozwiązywali wszelkie spory. Została uchwalona nowa hierarchia. Najważniejszym biskupem w Kościele został biskup Aleksandrii. Jednak problemem stało się „nicejskie wyznanie wiary”, które było nie do przyjęcia dla całego chrześcijaństwa. Zostało ono zmienione na Soborze w Konstantynopolu 381 rok, a ostatecznie ustalone przez „ojców kapadockich”. Aby nikomu nie dawać pretekstu do odrzucenia uchwał soboru nicejskiego, nowe wyznania nazwano „nicejskim”, a stare zostały zniszczone. Dzisiaj tekst wyznania nicejskiego z 325 roku jest nieznany. Można tylko domyślać się, co zawierał.

W Internecie można znaleźć „List Euzebiusza z Cezarei Do Swego Kościoła”, rzekomo napisanego przez Euzebiusza, zwolennika poglądów Ariusza. Piszę „rzekomo”, bo tradycją tamtych czasów stało się podpisywanie swoich dzieł, nazwiskiem kogoś znanego. W liście tym znajduje się wyznanie wiary, w którym nie ukryto, jak to się robi w innych wersjach wyznania nicejskiego, tego, że chodzi o alegoryczną interpretację wyrazu „logos” (pl. „słowo”) w Jn 1:1, a w której nazwano Jezusa wprost „Słowo Boga” i „Bogiem z Boga”. W punkcie 4 tego listu czytamy:

”  
*Wierzymy w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych oraz w jednego Pana, Jezusa Chrystusa,*  
**Słowo Boga**

,  
**Boga z Boga**  
*, światłość ze światłości, życie z życia, Syna jednorodzonego*

...”(

„List Euzebiusza z Cezarei Do Swego Kościoła”

)

. List ten zawiera również informację o tym, że pogański cesarz Konstantyn nie był tylko biernym obserwatorem Soboru, ale brał czynny udział w tworzeniu nicejskiego wyznania wiary chrześcijańskiej: „...

*najmilszy Bogu nasz cesarz pierwszy zaświadczył, że jest ono ze wszech miar trafne. Stwierdził z naciskiem, że i on tak samo myśli, i wezwał wszystkich, by je wspólnie przyjęli, podpisali się pod tym nauczaniem oraz byli z nim zgodni, dodając tylko jedno słowo: „współistotny”. On sam je wyjaśnił mówiąc, iż mówi się, że „Syn” jest „współistotny” nie według tego, co się zdarza ciałom, a więc że On nie istnieje ani na zasadzie podziału, ani na zasadzie jakiegoś rozdzielania się od Ojca*

...” („

### **LIST EUZEBIUSZA Z CEZAREI DO SWEGO KOŚCIOŁA**

.”) Tak daleko idąca ingerencja w sprawę chrześcijaństwa, przez pogańskiego cesarza, powinno budzić niepokoje u każdego chrześcijanina. Jednak nic takiego się nie dzieje. Najwyższy kapłan wszystkich religii pogańskich, Pontifeks Maksimus, Konstantyn Wielki, osobiście dokonywał zmian w wyznaniu chrześcijańskiej wiary i uważał, że miał do tego święte prawo.

Jego interpretację Jn 1;1 i biskupa Aleksandra, stosuje do dnia dzisiejszego niemal całe chrześcijaństwo.

Takie mocne poparcie biskupa Aleksandra może świadczyć o tym, że to biskup Aleksander poprosił cesarza o rozstrzygnięcie tego sporu. Jak było naprawdę nie dowiemy się, bo:

””””

*dokumentacja dziejów Kościoła łacińskiego przeszła przez rzymską cenzurę*

.

” (Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997 str. 67), a niewygodne dokumenty zostały zlikwidowane.

Najbardziej zaskakujące jest to, że zostały zniszczone wszystkie dokumenty, w których było wyznanie nicejskie. Dzisiaj nikt nie wie, jak ono brzmiało. Oficjalnie uchwały tego soboru obowiązują do dnia dzisiejszego. W roku 381 cesarz Teodozjusz zwołał Sobór w Konstantynopolu, na którym uzgodniono nową wersję „wyznania Nicejskiego”: „*Nicejsko-konstantynopolitańskie wyznanie wiary*

*lub* □ *Symbol Konstantynopolitański/*  
(łac.)

*Symbolum Constantinopolitanum/*, dawniej nie do końca ściśle zwany też

[Symbolem nicejskim](#)

(□

*Angielska wersja*

[Katechizmu Kościoła Katolickiego](#)

n. 195 podaje te nazwy zamiennie. [The Niceno-Constantinopolitan or Nicene Creed...](#)  
Katechizm tłumaczy (we wszystkich wersjach językowych), że symbol ma za sobą autorytet dwóch Soborów z 325 i 381 r...

**Nicejskim określają symbol przyjęty na [Soborze konstantynopolińskim](#)**

także Wikipedie angielska, francuska i inne. Jednak [Credo](#) nicejskie jest osobnym tekstem i według opinii współczesnych uczonych, choć podobne, nie ono posłużyło ojcom Soboru Konstantynopolińskiego za materiał do opracowania nowej wersji symbolu)...

Jakiegokolwiek byłyby początki, według jednomyślnej opinii historyków, wbrew potocznym wyobrażeniom, nie może być mowy o tym, że symbol powstał na

[Soborze](#)

w

[Konstantynopolu](#)

poprzez dodanie fragmentu o Duchu Świętym do

[Symbolu](#)

ogłoszonego w czasie poprzedniego

[Soboru w Nicei](#)

w 325 r.

”

(Wikipedia, hasło

”

Nicejsko-konstantynopolińskie wyznanie wiary”)

Ale na tym działanie Konstantyna się nie zakończyło: „...**Konstantyn tryumfalnie obwieścił wyniki soborowych obrad**

chrześcijańskiemu światu, z jego kancelarii wysłano listy do wszystkich Kościołów...

Tymczasem

**rozpoczęła się wojna w Kościele**

, o gotowości do kompromisów i tolerancji w sprawach wiary nie mogło być mowy. Nikt nie ośmielił się atakować credo (...póki żył Konstantyn...), choć

**budziło ono bardzo żywe zastrzeżenia teologiczne**

”

(Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997 str.156)

Jednak okazało się , że autorytet cesarza nic nie pomógł biskupowi Aleksandrowi. **Zaraz po Soborze Nicejskim, cały**

**świat chrześcijański odrzucił nicejskie wyznanie wiary**

, z wyjątkiem Aleksandrii. Jednak dokument podpisany przez cesarza i pozostałych uczestników Soboru, później zdecydował o zwycięstwie doktryny logosu w Jn 1:1. W samej Aleksandrii wyznanie nicejskie wprowadzono siłą. Nawet sam

**cesarz odrzucił nauki biskupa Aleksandra**

, ułaskawił biskupa Ariusza, a na łożu śmierci ochrzcił się jako

zwolennik nauk Ariusza  
, które wtedy były uważane za ortodoksyjne

Był to czas, w którym nie było arianizmu. Cały Kościół miał naukę taką, jak biskup Ariusz. Dopiero całkowite przejście władzy w Kościele przez elity Cesarstwa, wychowane w duchu hellenizmu, zwolenników gnozy chrześcijańskiej i liberalnego traktowania Słowa Bożego, spowodowało przyjęcie wyznania nicejskiego przez wszystkich. Ale nie było to łatwe. Warto o tym pamiętać, że

**na początku, gdy każdy miał wolny wybór, prawie całe chrześcijaństwo odrzuciło nicejskie wyznanie wiary**

, również to z ukrytym Logosem. Dopiero użycie siły zmieniło to.

W 380 roku cesarz Teodozjusz I Wielki, wydał edykt tesaloński, w którym każdy mieszkaniec Cesarstwa miał obowiązek bycia chrześcijaninem, według wyznania nicejskiego, co oznaczało przyjęcie doktryny logosu w Jn 1:1. Od tego momentu każdy, kto chciał żyć według nauk Jezusa Chrystusa, zapisanych w Biblii, niezgodnie z wyznaniem nicejskim, stawał się heretykiem z urzędu prześladowanym przez państwo: *„Herezja staje się przestępstwem ściganym przez państwo... zakazuje się heretykom publicznego, a później prywatnego sprawowania kultu. Ci, którzy by tego rozkazu nie posłuchali, tracą budynki i posiadłości... nie wolno im było nauczać swej wiary... w 388 r. zakaz dysput na tematy doktrynalne... tracili swe stanowowe przywileje, a także prawo do sprawowania urzędów... usuwano ich z obszaru imperium... Frontalny atak podjęto przeciwko poganom... Ulegają także zaostreniu przepisy dotyczące Żydów ...”* (Kościół w świecie

późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997, str. 167),

„...  
*wszystko to miało metrykę pogańską, ale owa metryka nie przeszkadzała chrześcijanom ...”* (

Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997, str.139). Dzisiaj również to nikomu nie przeszkadza. W myśl rzymskiej zasady „dyvide et impera” (pl.: dziel i rządź), wiernych podzielono na kler i świeckich: „...  
*Kler... bywał twardy i pyszny, odmawiając wiernym prawa do krytyki*

...” (Kościół Późnego Antyku E. Wipszycka, str. 145) „...  
*straszano ludzi, fabrykowano dokumenty. Manipulowali materiałami wszyscy, ...podobnie jak wszyscy uciekali się do gwałtów* ...” (

Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997, str 150).

Wróćmy do czasów tuż po Soborze Nicejskim. Po śmierci Aleksandra, twarzą odrzuconego „wyznania nicejskiego” stał się nowy biskup Aleksandrii, Atanazy: *„Po śmierci Aleksandra w 328 r. biskupem Aleksandrii został (nie bez zgrzytów) Atanazy, człowiek niezmiernej energii i*

**ambicji**

, rygorystyczny – żeby nie powiedzieć:

**fanatyczny – przeciwnik arian**

, gotowy w dobrej sprawie

**posługiwać się środkami gwałtownymi**

,

**nie przejmując się**

ani ustalonymi obyczajami, ani kanonami kościelnymi

.” (

Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997,  
str 158)

Przeciwko jego metodom postępowania, wystąpiło wiele środowisk chrześcijańskich:

”...

*melecjanie szukali sprawiedliwości u biskupów poza Egiptem i u cesarza..., oskarżając Atanazego o stosowanie wobec nich*

**przemocy, o niedopuszczanie do Kościołów, o prześladowanie ich przywódców**

*... poczynania Atanazego, bez żenady korzystającego z pomocy żołnierzy, zamykający swych przeciwników w więzieniu... Konstantyn ... wielokrotnie słyszał o konflikcie między melecjanami a Atanazym, a także o jego brutalności (docierały do niego nie tylko skargi zainteresowanych, ale i*

**raporty namiestnika Aleksandrii**

)

.” (

Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997,  
str 159)

Skargi na Atanazego najczęściej, nie dotyczyły spraw doktrynalnych.

”...

*Niepokojom w Kościele bardzo często towarzyszyły zamieszki w miastach, wywoływane przez zwolenników walczących stron*

...” (

Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997,  
str.164). Atanazy został skazany na wygnanie przez 5-ciu kolejnych cesarzy i to nie za sprawy doktrynalne.

Później pojawili się inni przedstawiciele elit, którzy siłą wprowadzali „wyznanie nicejskie”: „...prz  
eważał wpływ Ambrożego, który konsekwentnie

**zwalczał wszelkie przejawy tolerancji religijnej**

...” (

Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997,  
str 166), „...

*Interwencja biskupa blokującego śledztwo... wskazuje, że niewinność mogła pod jego piórem oznaczać co innego niż niewinność wobec prawa...”*

(

Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997,

str 171), „...

historię sporów tej epoki znamy niemal wyłącznie z materiałów dostarczonych nam przez jedną ze stron, która ostatecznie zwyciężyła

...”

(Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997, str 173). Jak ważne było dla elit Cesarstwa przyjęcie doktryny logosu, nich świadczy fakt, że wszyscy ci, którzy zdecydowali o jej przyjęciu, dostali przydomek „Wielki”: cesarz Konstantyn Wielki, cesarz Teodozjusz I Wielki, biskup Atanazy Wielki.

Jeszcze krótki fragment dotyczący okoliczności aleksandryjskiego sporu. Przytoczę kilka cytatów zawodowych historyków Starożytności: „ ...wrażliwość na teologię w poważnym stopniu była efektem

**antycznego**

**oddziaływani dziedzictwa**

, a dokładniej

antycznej filozofii... Filozofia grecka stała u kolebki chrześcijaństwa... zmiany, jakim podlegały chrześcijańskie społeczności w pierwszych trzech wiekach istnienia Kościoła, jeszcze szerzej otworzyły nową religię na wpływy filozoficzne...

**Taki sposób myślenia pozwalał na wielką otwartość intelektualną i ułatwiał odrzucanie ustalonych poglądów**

... Umiejętność wyłamywania się z nich, zmieniania z własnej woli podstawowych reguł gry, **była czymś charakterystycznym dla myśli starożytnej**

... Zetknięcie się antycznego sposobu myślenia... z posłaniem zawartym w Biblii, wydało zdumiewające owoce... i stwarzała specjalne komplikacje: nieporównywalnie większe niż te, jakie wynikają z rygorystycznego monoteizmu, właściwego judaizmowi lub islamowi. Pokusa ścisłego opisanie, zanalizowania i wyjaśnienia tajemnicy Syna Bożego, nie opuszczała antycznych teologów, powodowała napięcia i niepokoje, popychające ich do

**szukania nowych rozwiązań, do zmian w doktrynie**

... Ludzie kierujący życiem gmin chrześcijańskich, a więc nauczających prawd wiary,

**wywodzili się z kręgów elity miejskiej**

, która dbała o to, by jej dzieci otrzymały określone... wykształcenie.

**Prestiż zdobytej dzięki temu kultury był ogromny**

, zbyt wielki, by ludzie nawracający się na chrześcijaństwo potrafili pozbyć się szacunku dla filozofii, literatury, nauki... Teolodzy chrześcijańscy... nie byli w stanie uwolnić się od tego, czego nauczyli się w szkole...  
**musieli wyrzec się swobodnych rozmyślań o bóstwie, tak charakterystycznych dla filozofii pogańskiej**

**musieli wyrzec się swobodnych rozmyślań o bóstwie, tak charakterystycznych dla filozofii pogańskiej**

... Starożytni interpretatorzy Biblii dalecy byli od myśli, że wchodzące w jej skład

**księgi wymagają traktowania historycznego**

... Historyczna interpretacja Biblii jest dziełem ostatniego stulecia... daleko jest jej do zwycięstwa... podejrzenie, iż względ na historyczne uwarunkowania odbierze Pismu Świętemu jego walor religijny, jest wciąż obecna... , choć współczesna egzegeza biblijna dostarczyła aż nadto dowodów, że ujęcie historyczne tylko powiększa nasz podziw dla biblijnego przesłania...

**Chrześcijańscy myśliciele szukali w Biblii przede wszystkim proroctw na temat**

**Chrystusa, gotowi byli znajdować je w takich miejscach, które dla nas nie zawierają jakichkolwiek treści mesjanistycznych**

. Atomizowali oni Biblię... interpretowali,

**nie zwracając uwagi na kontekst.**

Bardzo

**rzadko stawiali sobie pytanie o cel, jaki przyświecał autorom danego utworu**

... Największe

**trudności pozwalała im omijać interpretacja alegoryczna**

, wymyślona przez stoickich interpretatorów Homera... lepsze było każde inne wyjaśnienie niż otwarte uznanie niespójności świętego tekstu... łatwiej im było

**godzić się na najbardziej karkołomne interpretacje**

...

**W tak traktowanej Biblii właściwie każdy teolog mógł znaleźć to, czego szukał-niekiedy, co prawda, za cenę naginania tekstu**

, jednak takie ...zabiegi stosowali wszyscy w najlepszej wierze i przy wszystkich okazjach

”

(Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997, str 180-183)

Końcowym efektem tego wszystkiego było to, że elity Cesarstwa odniosły pełny sukces. Słowo Boże straciło podstawowe znaczenie w chrześcijaństwie, został wprowadzony politeizm (Trójca Święta i kult świętych), elity Rzymu odzyskały władzę w Cesarstwie, którą posiadali ich przodkowie, każdy członek elity bez trudu mógł przyjąć chrześcijaństwo, bez zmiany swoich przyzwyczajzeń (brak nowonarodzenia Jn 3:3) i wprowadzając kult swojego pogańskiego boga, pod postacią kultu świętego, zmieniając mu tylko imię, na imię związane z chrześcijaństwem. Zmieniło się tylko jedno. Zniknęła tolerancja religijna, charakterystyczna dla wcześniejszego pogaństwa i chrześcijaństwa. Nowi władcy Kościoła bali się Słowa Bożego i niszczyli wszelką próbę powrotu do biblijnego chrześcijaństwa. Niszczono każdego, kto nie chciał się podporządkować nowej władzy w Kościele i nie chciał płacić Kościołowi. Powstał nowy system sprawowania władzy, nazwany cesaropapizmem.

Biblijne chrześcijaństwo, pod biblijnym symbolem „Niewiasty”, mogło działać tylko w ukryciu lub poza granicami Cesarstwa: Ap 12:14 „I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała do swojego miejsca, gdzie jest żywiona... z dala od Węża

.”(BT) Wypełniło się również proroctwo, z przypowieści Jezusa o nieuczciwych winiarzach. Elity Cesarstwa robiły to samo, co kiedyś robili arcykapłani i faryzeusze:

Mt 21:35-39 „

*Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy zobaczywszy*



*syna mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili.*

”(BT) Rolnicy zbuntowali się przeciwko gospodarzowi (symbol Boga Ojca). Sługami byli biblijni chrześcijanie, którzy głosili Słowo Boże i interpretowali je według zasad hermeneutyki biblijnej. Wyrzucenie z winnicy Syna i zabicie Go, oznacza odrzucenie nauk Jezusa Chrystusa, z przykazaniem miłości na czele Jn 15:12. W to miejsce wprowadzono kult Mitry, jako Boga Najwyższego, któremu zmieniono imię na Jezus Chrystus i kult świętych z całą liturgią pogańską.

## Termin „kontrowersja ariańska”

Często używane sformułowanie „kontrowersja ariańska” sugeruje, że to biskup Ariusz był autorem nowej nauki, niezgodnej z istniejącą doktryną chrześcijańską. Fakty były dokładnie odwrotne. To

skup

Aleksander zaczął głosić naukę, która we wcześniejszych wiekach była potępiana, jako niezgodna z Biblią. B

iskup

Ariusz tylko potępił tą naukę tak, jak to wcześniej robili: biskup Aleksandrii Dionizy (według Wikipedii patriarcha, hasło sabelianizm) i biskup Rzymu Kalikst I (według Wikipedii papież, hasło sabelianizm). Synody na Wschodzie określiły naukę Ariusza, jako „ortodoksyjną”:

”...  
odbyły się dwa niewielkie synody w Bitynii i w Palestynie, uznały one

**poglądy Ariusza za ortodoksyjne**

...  
(Kościół Późnego Antyku E. Wipszycka, str 154)

Termin „kontrowersja ariańska” został wprowadzony po to, aby ukryć pogańskie korzenie logosu, najpierw w nauczaniu biskupa Aleksandra, a potem w „wyznaniu nicejskim”. Po zwycięstwie elit Cesarstwa w Kościele, naukę biskupa Aleksandra, a w zasadzie naukę zmienioną przez „ojców kapadockich”, nazwano nauką „ortodoksyjną”, aby zasugerować, że ta nauka istniała zawsze.

## Ariusz był biskupem

Niemal wszyscy współcześni historycy nazywają Ariusza prezbiterem. Propaganda kościelna usunęła prawie wszystkie informacje o tym, że Ariusz był biskupem, aby zmniejszyć jego rangę. Ariusz teoretycznie nie mógł być prezbiterem. O tym, że Ariusz był biskupem, świadczy Sobór Nicejski, na który zaproszono wyłącznie biskupów. Wśród zaproszonych był Ariusz. Innym

dowodem jest kanon 8 uchwał soboru Nicejskiego. Zabraniał on istnienia dwóch biskupów w jednym mieście: „...*aby nie było dwóch biskupów w jednym mieście.*” (kanon 8 uchwał Soboru Nicejskiego). Kanon ten był wprowadzony po to, aby nie doszło do sytuacji, która miała miejsce w Aleksandrii, gdzie urzędowało jednocześnie dwóch biskupów, którzy prowadzili ze sobą spór.

Aby w przyszłości nie było podobnych sporów, w kanonie 6 uchwał soborowych, cesarz Konstantyn wprowadził precedencję, czyli kolejność ważności biskupów w Kościele, na wzór swojej administracji państwowej, aby każdy miał swojego zwierzchnika. Najważniejszym biskupem w Kościele został biskup Aleksandrii, który miał rozstrzygać spory nie tylko w Aleksandrii, ale w całym Kościele (brak takiego określenia, jak „Stolica Apostolska”). Było to niezgodne ze Słowem Bożym, które uzależniało biskupów wyłącznie od Boga: Tt 1:7 „

*Biskup bowiem winien być, jako władca Boży*

...”(BT) Władca podlegał wyłącznie swemu panu. W tym wypadku Bogu. Biskupi byli wybierani mocą Ducha Świętego, przez swoich wiernych: Dz 20:28 „

*Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią*

.”(BT)

Z czasem okazało się, że to cesarze i inni władcy decydowali o tym, kto ma być biskupem. Z powodu uchwał Soboru Nicejskiego, wierni stracili jakikolwiek wpływ na wybór swojego biskupa i na to, co się dzieje w Kościele. Mogły decydować o wszystkim. A zaczęło się tak niewinnie, od alegorycznej interpretacji jednego słowa w Jn 1:1

. Niewiele zmieniło się

do dnia dzisiejszego.

## **Władca tego świata**

Naszym światem rządzą siły zła (Ef 2:2). W ich interesie jest to, aby Słowo Boże było nieznanne, pozmieniane, lekceważone, aby było źródłem zamieszania religijnego. Ojciec kłamstwa, jak nazywa szatana Jan (Jn 8:44), podporządkował sobie innych, którzy najczęściej, nieświadomie wykonują jego zlecenia. Dobrym przykładem działania takich sił, jest interpretacja alegoryczna wersetu Ewangelii Jana (Jn 1:1), która wyróciła naukę chrześcijańską do góry nogami i stała się początkiem zmian doktryny chrześcijańskiej, firmowanych przez ojców Kościoła.

## Ogólny podział chrześcijaństwa.

Stąd podział chrześcijaństwa na:

- chrześcijaństwo biblijne, gdzie ludzie opierają swą wiarę tylko na Piśmie Świętym, interpretowanym według zasad hermeneutyki biblijnej,

- chrześcijaństwo ojców Kościoła, gdzie ludzie podporządkowują się ojcom Kościoła, którzy narzucają swoją interpretację tekstów biblijnych, często niezgodną z zasadami hermeneutyki biblijnej, jak to ma miejsce w przypadku „Logosu” w Jn 1:1.

## Podsumowanie Jn 1:1

Sztuczne wprowadzenie interpretacji alegorycznej wyrazu „słowo”, najpierw przez biskupa Aleksandra, a później przez cesarza Konstantyna, na Soborze w Nicei, spowodowało przyjęcie pogańskiej doktryny logosu do chrześcijaństwa. Dzięki temu otrzymano jedyny tekst biblijny w Jn 1:1, mówiący bezpośrednio o tym, że Jezus jest Bogiem: Jn 1:1”... *Bogiem było Słowo*”.(BT)

W całym temacie logosu, mamy do czynienia z siłami, o których była już mowa, które niezwykle konsekwentnie i skutecznie, wprowadzają zamieszanie po to, aby **ukryć prawdziwy temat sporu** . Nigdy nie mówią o tym wprost, że **przedmiotem sporu aleksandryjskiego jest prawidłowa interpretacja jednego słowa z całego Prologu Ewangelii Jana,**

## wyrazu „logos” (pl. „słowo”)

### w Jn 1:1.

Prawie nikt nie porusza tematu „logosu” w Jn 1:1 i nie ma zamiaru tego zrobić.

Zwolennicy doktryny logosu stosowali niezwykle wyrafinowane oszustwa. Pisali dzieła, których autorstwo przypisywali postaciom znanym z początku istnienia chrześcijaństwa, chcąc udowodnić w ten sposób, że

poruszane w nich nauki istniały od początku istnienia chrześcijaństwa. Przykładem takim jest „Dialog z Żydem Tryfonem”, napisany, rzekomo, przez Justyna Męczennika, żyjącego w II wieku. Jednak treść tego dzieła porusza sprawy ściśle związane z wprowadzeniem doktryny logosu do chrześcijaństwa, co jest charakterystyczne dopiero dla końca IV wieku, a wcześniej nie występowało. W części 128 czytamy informację o Jezusie:

”*Słowo zostało posłane nie jako jakaś nieokreślona moc, ale jako Osoba zrodzona z istoty Ojca*

...

*jest nazywana Człowiekiem i istotą ludzką, gdyż objawia się raz tak, raz inaczej, w takich formach, jak się Ojcu podoba; i*

**nazywają Go Słowem**

*, ponieważ przynosi On ludziom wieści od Ojca*

...

” (Justyn Męczennik, Dialog z Żydem Tryfonem, 128). Chociaż w innych przypadkach podawane były wersety, na podstawie których przyjęto jakąś naukę, to w tym przypadku tego nie zrobiono. Potwierdza to moją tezę, że

**w żadnym przypadku nie wolno mówić, że nauka o tym, że Logos jest imieniem Jezusa Chrystusa, wynika tylko z alegorycznej interpretacji Jn 1:1.**

Do dnia dzisiejszego ludzie ci usuwają z Biblii jednoznaczne imię Boże „Jahwe”, wprowadzają duże litery, aby sugerować, że jest to inne imię Jezusa, odrzucają zasady hermeneutyki biblijnej,

pozostałym swoje poglądy.

stosowali

a pełnione stanowiska wykorzystują, aby narzucić

W dawnych czasach

brutalną siłę,

wzywali na pomoc pogańskiego cesarza, lekceważyli opinie synodów biskupich, zmieniali prawo świeckie, aby go dostosować do swoich wierzeń, stosowali nietolerancję religijną i wiele innych rzeczy, sprzecznych z naukami chrześcijańskimi. Okazuje się, że te prymitywne metody działań elit były niezwykle skuteczne i działają do dnia dzisiejszego.

Nawet kościoły protestanckie nie widzą nic niewłaściwego w tym, że Logos w Jn 1:1 oznacza imię Jezusa Chrystusa

i uważają to za jedną z podstawowych swoich nauk

. Jednak chrześcijanie biblijni, przy interpretacji tekstów biblijnych, powinni stosować się do zasad podanych przez hermeneutykę biblijną i nie powinni pozwolić sobie na to, żeby ktoś narzucił im swoje, pogańskie poglądy.

Aby odwrócić uwagę od tego, że doktryna logosu łamie fundamenty chrześcijaństwa, ludzie ci poruszają tylko sprawy wtórne, wynikające z alegorycznej interpretacji Jn 1:1. Jedną z nowych, w ten sposób powstałych nauk głosi,

że Jezus istniał już przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia

, że Jezus zbudowany jest z substancji Ojca, dlatego musiał być zrodzony przez Ojca przed „początkiem”, i nie jest stworzeniem, bo to Jezus jest Stworzycielem wszystkiego, itd.

Jednocześnie pokazują nowe oblicze „chrześcijaństwa”, które w tym momencie rozpoczyna swoje istnienie, chrześcijaństwa nietolerancyjnego, niezwykle agresywnego. Oto fragment wyznania

, które nazywa się

nicejskie z 325 roku: „

...

*Tych, którzy mówią: „był kiedyś czas kiedy go nie było” lub „zanim się narodził nie był” lub „stał się z niczego” ... tych wszystkich powszechny i apostołski Kościół wyłącza*

.” Skazują na wieczne potępienie wszystkich tych, którzy nie przyjmą doktryny logosu w Jn 1:1 i nowych nauk wynikających z tego. Obróciło się to przeciwko nim, bo „wyznanie nicejskie” zostało zmienione pod koniec IV wieku i obowiązuje do dnia dzisiejszego, a to oznacza, że według obowiązujących do dnia dzisiejszego uchwał Soboru Nicejskiego, nikt w Kościele Powszechnym,

nie może być zbawiony. Chcę zwrócić uwagę na to, że przedmiot sporu, to, czy Jezus jest

Logosem w Jn 1:1, jest całkowicie poza dyskusją. Tego tematu najlepiej wcale nie poruszać!

Nawet chrześcijanie, mający bardzo złe zdanie o wierze katolickiej, stosują się do tego! Nikt nie pyta, czy Jezus jest Logosem? To pokazuje niezwykłą skuteczność tych ludzi!

Skupiłem się na interpretacji wyrazu „logos” z Jn 1:1. Ale mam ważny powód, bo jest to praktycznie jedyny temat sporu Ariusza i Aleksandra z IV wieku. Zaniedbanie interpretacji wyrazu „logos” w Jn 1:1, powoduje całkowity brak zrozumienia istoty tego sporu.

Najważniejszym elementem powyższego opisu jest słabość argumentów zwolenników doktryny logosu i niedopuszczalne sprzeczności z tekstem biblijnym. Ważny jest również opis metod działania elit, które dla każdego chrześcijanina powinny być niedopuszczalne. A jedyną prawdą w tym sporze jest to, że

**Ariusz wystąpił przeciwko utożsamianiu wyrazu „słowo” w Jn 1:1 z pogańskim logosem**

, w którym Aleksander widział Boga w osobie Jezusa Chrystusa. Chcę podkreślić z całą mocą, że wszystkie inne tematy, występujące w przeróżnych opisach tego sporu, są tylko wynikiem przyjęcia pogańskiej nauki,

**doktryny logosu, która stała się przyczyną erupcji przeróżnych doktryn pseudo chrześcijańskich**

, które zostaną omówione później. W sposób sztuczny nagłośnia się je, aby stały się

**tematami zastępczymi, za którymi można ukryć prawdziwy temat sporu: interpretacja wyrazu „logos” w Jn 1:1.**

A to, że jest to możliwe, nich świadczy cytat z Wikipedii: „

*Współcześnie całokształt poglądów Ariusza na temat*

[Boga Ojca](#)

*i*

[Syna Bożego](#)

*zbudowany jest na podstawie zachowanych pism jego przeciwników z czasów*

[kontrowersji](#)

*. Dzieła samego Ariusza prawie w całości zostały zniszczone*

*.” (Wikipedia, hasło Ariusz) Podobnie pisze zawodowy historyk Starożytności:*

”...“

***nasza dokumentacja dziejów Kościoła łacińskiego przeszła przez rzymską cenzurę***

*.” (Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997 str. 57-67) Po to*

*niszczono dzieła Ariusza, aby wmówić ludziom całkowicie błędny obraz tego sporu. Gdyby*

*zwolennicy logosu mieli podstawy biblijne do swoich twierdzeń, nie niszczyliby tak*

*konsekwentnie dzieł Ariusza. Ważnym argumentem jest to, że zaraz po Soborze Nicejskim, cały*

*świat chrześcijański, z wyjątkiem Aleksandrii, odrzucił nicejskie wyznanie wiary, co jest*

*równoznaczne z odrzuceniem nauki, że Jezus jest Logosem w Jn 1:1. Zmieniło się to dopiero*

*po całkowitym przejęciu władzy w Kościele przez elity Cesarstwa.*

Jedną z zasad hermeneutyki biblijnej jest pełna zgodność z pozostałymi biblijnymi tekstami.

Jako podsumowanie, przytoczę jednoznaczny tekst proroka Izajasza, nazywanego ewangelistą

Starego Testamentu, słowa samego Boga Jahwe: Iz 45:21 „... **Czyż nie Ja jestem Jahwe, a *nie***

***ma innego boga***

*prócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo*

***Ja jestem Bogiem, i nikt inny***

*!*

” (BT II) „Nie ma innego Boga prócz” Jahwe!!!

Chrześcijanie do dnia dzisiejszego nazywają swoją religię monoteistyczną, podobnie jak judaizm, czy islam, religie wywodzące się również od Abrahama (Rdz 12:1-3).

Jednak oficjalne istnienie drugiego Boga, który nazywa się Logos, a którym ma być Jezus

Chrystus, powoduje, że ich religia jest politeistyczna. Aby to obejść wprowadzono czysto

pogańską naukę o Trójcy Świętej. Wyraz „Trójca” w Biblii nie występuje ani raz.

Podsumowanie nowych nauk „chrześcijańskich” bezpośrednio wynikających tylko z przyjęcia

doktryny logosu w Jn 1:1:

- Bóg Jahwe nie jest Bogiem jedynym, a Biblia nie zawsze mówi prawdę,

- Jezus istniał przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia, dlatego nie został stworzony, ale zrodzony z „substancji” Ojca, przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia. Dlatego nie jest „...*początkiem stworzenia Bożego*

” (Ap 3:14), ani też „

...*Pierworodnym wobec każdego stworzenia*

” (Kol 1:15).

- „Na początku”, przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia, Bóg Jahwe nie był sam ze swoim słowem (Jn 1:1), ale towarzyszył Mu już Jezus Chrystus: „...*poczęty został z Ojca, był z Ojcem już przed wszelkim stworzeniem, a Ojciec obcował z Nim*

;

” (Justyn Męczennik, Dialog z Żydem Tryfonem, 62)

- Trójca Święta,

- Jezus Chrystus jest Stwórcą Wszechświata.

Wszystkie te nauki stały się źródłem nowych doktryn. „Chrześcijaństwo” stało się niezwykle skomplikowaną religią i wewnątrznie sprzeczną, a Słowo Boże straciło swoje pierwotne, podstawowe znaczenie.

Jn 1:2 *Ono było na początku u Boga.*(BT)

Bóg jakby przewidział to, że ludzie będą próbowali zniekształcić interpretację Jn 1:1, dlatego, aby wzmocnić przekaz tego wersetu, powtarza to, co było już raz powiedziane.

Słowo Boga Jahwe „było na początku u Boga”. W tym fragmencie Prologu, Bogiem jest tylko i wyłącznie Bóg Jahwe. Jezus nie może być ani Bogiem, ani Słowem, bo **nic oprócz Boga i Jego słowa jeszcze nie istniało**

, bo jeszcze nie rozpoczęło się Dzieło Stworzenia. Kontekst tych wypowiedzi nie ma żadnego związku z Chrystusem.

**Również w tym samym „początku” z Rdz 1:1-31, Jezus Chrystus też nie występuje**, a Biblia musi się sama tłumaczyć.

Słowo Boga Jahwe było z Nim od samego „początku”, gdy jeszcze niczego innego nie było, przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia. To słowo było jednocześnie jedynym, duchowym narzędziem, którym posługiwał się Bóg Jahwe.

Niezwykle ważne jest to, co pisze zawodowy historyk Starożytności, z najwyższym tytułem naukowym, o aleksandryjskim sporze i o interpretacji Jn 1:1. Biskup Ariusz, odwoływał się do tekstów Biblii, czego nie robiła druga strona, która widziała we wyrazie „logos”, pogańską doktrynę logosu, którą na siłę utożsamiali z Jezusem, wbrew tekstom biblijnym: „...*Ariusz i jego zwolennicy znajdowali dla swych twierdzeń podstawę przede wszystkim w Ewangeliach*...” (Kościół w świecie późnego antyku, Ewa Wipszycka PIW, Warszawa 1997, str 184). Ariusz dbał o zachowanie pełnej zgodności z pozostałymi tekstami Starego i Nowego Testamentu, „**zaprzeczał boskości Chrystusa**” (Słownik PWN), czego nie da się powiedzieć o interpretacji Jn 1:1, dokonanej przez biskupa Aleksandra, a potwierdzonej przez Konstantyna Wielkiego.

Jn 1:3 „*Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało.*”(BT)

Kolejny raz wyróżnione są wyrazy pisane z dużej litery, co jest sprzeczne z tekstem oryginalnym. Przyczyna jest ciągle ta sama: są ludzie niezwykle wpływowi, związani z elitami, wychowani w duchu hellenizmu i działający niezwykle skutecznie, którzy z premedytacją zniekształcają, w tym wypadku, zapis słowa Bożego po to, aby za wszelką cenę wywołać zamieszanie i korzystając z tego, wprowadzić doktrynę logosu tak, aby nikomu nie przyszło na myśl, aby szukać dosłownej interpretacji.

Napisanie tych wyrazów z dużej litery, ma sugerować, że nie jest to Słowo Boga Jahwe, jak to



wynika z interpretacji dosłownej, charakterystycznej dla tekstów historycznych, takich jak ewangelia, ale jest to ktoś, kto nazywa się „Logos” i ma nim być Jezus Chrystus.

Dosłowna interpretacja Jn1:3 mówi o sprawczej mocy słowa Bożego, wypowiedzianego przez Boga Jahwe i o tym, że nie było żadnego innego „narzędzia”, którym Bóg mógłby wykonać swoje Dzieło Stworzenia. Nie było również nikogo innego, kto mógłby to zrobić. Niewidzialne Słowo Boże, zmaterializowało się, powstał cały świat materialny, duchowy i życie na Ziemi, jednym słowem „wszystko”: Hbr 11:3 „...słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. ”(BT). A jeżeli

„wszystko”, to

**t**  
**ak samo Słowo Boże zapoczątkowało proces, który zakończył się przyjściem na świat Jezusa, jako człowieka**

: Jn 1:14 „

*A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.*

”(BT)

To samo Dzieło Stworzenia, Stary Testament, opisuje na pierwszej stronie Biblii: Rdz 1:3 „*Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie... I stała się.*

...”(BT) Podobnie brzmiące słowa pojawiają się 6 razy, w każdym Dniu Stworzenia, z wyjątkiem dnia siódmego.

”  
*A Słowo ciałem się stało*

...

”(Jn 1:14), to jest dokładnie to samo, co: „

*Bóg rzekł... i stała się*

” z opisu Dzieła Stworzenia Rdz 1:1-31.

Podobnie:

Jn 1:3 „

*Wszystko przez Nie się stało*

...”(BT). Jedna i ta sama myśl jest wyrażona na różne sposoby.

Nie ma w tym nic dziwnego, bo oba fragmenty mówią dokładnie o tym samym: o mocy sprawczej słowa Bożego, słowa, które z niczego, potrafiło stworzyć wszystko.

Bez słowa Boga Jahwe nic by nie powstało. Jn 1:3 mówi o **przyczynie powstania** „wszystkiego”. Tak samo opisuje to Mojżesz w Pierwszym Rozdziale Księgi Rodzaju. Od, jedyne w swoim rodzaju, słowa Boga Jahwe wszystko się zaczęło. Ono

**było warunkiem koniecznym, a jednocześnie wystarczającym**

, żeby coś się stało i rzeczywiście stało się.

Nic nie wskazuje na to, że to Jezus, jako Logos, dokonał Dzieła Stworzenia, jak nauczają niektórzy zwolennicy doktryny logosu:

- ani stosowanie w pierwszej kolejności interpretacji dosłownej w tekstach historycznych, takich jak ewangelie,

- ani kontekst,

- ani zgodność z pozostałymi naukami Starego i Nowego Testamentu, na przykład z Rdz 1:1-31.

### **Stworzenie preegzystencjalnego Jezusa.**

Uwaga: Jn 1:3 jest jednocześnie werselem biblijnym, który pośrednio mówi o stworzeniu preegzystencjalnego Jezusa, to znaczy Jezusa, który istniał już od samego „Początku”, absolutnie wszystkiego . Na to, że Jezus istniał już przed swoim narodzeniem z Marii, zwraca uwagę sam Chrystus, mówiąc: Jn 8:58 „...  
*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, Ja jestem*

.”(BT) On już był, zanim przyszedł na świat, jako Jednorodzony Boży Syn. Jezus, istniejąc w

formie duchowej, towarzyszył Izraelitom w czasie ich wędrówki przez pustynię, o czym pisze Paweł: 1 Kor 10:4 „

*i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała - to był*

### *Chrystus*

.”(BT) Działo się to kilkanaście wieków przed narodzeniem się Jezusa. Wielu teologów twierdzi, że aniołem wysyłanym przez Boga do ludzi, był Jezus Chrystus. Jednak powinniśmy być ostrożni w tego typu twierdzeniach, bo jest to „dokładanie” do Słowa Bożego czegoś, czego nie ma w tekście biblijnym (Ap 22:18).

Dosłowna interpretacja Jn 1:1-3 wyjaśnia naukę chrześcijańską, zgodnie z całą Biblią. Bo jeżeli „wszystko” przez Słowo Boże „*się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało*”, to Jezus musiał być również stworzony, za pomocą tego Słowa Bożego, już „na początku”.

Mówi o tym sam Chrystus, przedstawiając się mieszkańcom Laodycei: Ap 3:14 „...  
*To mówi... Początek stworzenia Bożego*

”(BT). Tekst ten może być dwuznaczny. Mówić, że Chrystus został stworzony na samym początku Dzieła Stworzenia.

Ale są ludzie, którzy twierdzą, że to Chrystus rozpoczął stwarzanie świata, dlatego Bóg Jezus jest „Początkiem stworzenia Bożego”.

Jednak inny tekst usuwa wszelkie wątpliwości:

Jednak inny tekst usuwa wszelkie wątpliwości:

Kol 1:15 „

*On jest... Pierworodnym wobec każdego stworzenia*

”(BT). Ze wszystkich stworzeń On jest

„Pierworodnym”, to znaczy pierwszym stworzeniem Bożym.

Po Jezusie powstały inne „stworzenia”. Zupełnie inna sytuacja jest ze zrodzeniem.

Jezus jest Jednorodzonym Synem, Synem, który narodził się Marii w Betlejem.

Wyraz „Jednorodzony”

odnosi się wyłącznie do Boga Jahwe i mówi nam, że nie ma nikogo innego, kto mógłby być osobiście zrodzonym przez Boga, tak jak Jezus.

Nie

ma drugiego takiego jak On.

Jest to niezwykle proste, a zarazem logiczne wyjaśnienie egzystencji Jezusa przed swoimi narodzinami z Marii i powinniśmy je zapamiętać, bo pojawi się ono znowu w 14-stym wersecie.

Dla Marii Jezus nie jest Jednorodzonym Synem, ale pierworodnym Synem (Łk 2:7), bo Maria miała następne dzieci (Mt 13:55-56).

### **Jednoznaczne, biblijne teksty, w których tylko Bóg Jahwe jest Stwórcą.**

Jeżeli Jezus jest Logosem w Jn 1:1, to jest również Stwórcą wszystkiego, bo „wszystko przez Nie (Logos) się stało” Jn 1:3. Jednak jest to sprzeczne z całą Biblią. Duża ilość wersetów zaprzecza temu:

Rdz 1:1 „*Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię.*”(BT) Nigdzie w Biblii, Jezus Chrystus nie jest nazwany wprost Bogiem.

Rdz 1:3 „*Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość.*”(BT) Tylko Bóg Jahwe posiada moc, aby słowem stwarzać. W każdym Dniu Stworzenia, z wyjątkiem Siódmego, mamy podobnie brzmiącą sekwencję: „*rzekł... i stało się*”.

Rdz 2:3 „*Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając* .”(BT) To Bóg Jahwe ustanowił sabat (szabat), co jest odzwierciedlone w Dekalogu (Wj 20:8-11)

Rdz 2:4 „*Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Jahwe Bóg stworzył ziemię i niebo* ” (BT II)

Rdz 2:7-9 „*wtedy to Jahwe Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Jahwe Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Boga Jahwe wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła* .”(BT II) To Bóg Jahwe stworzył życie na ziemi, tylko On jest naszym Ojcem duchowym.

Dlatego, gdyby Jezus był Logosem, to nie można o Nim powiedzieć, że:

Jn 1:3 „

*Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało.*

”(BT)

Rdz 2:15-17 „*Jahwe Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. A przy tym Jahwe Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: "Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz* .”(BT II) To Bóg Jahwe umieścił człowieka w Edenie i dał mu Boże Prawo.

Rdz 2:22 *„Po czym Jahwe Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę...”* (BT II) Bóg Jahwe stworzył kobietę.

Wj 20:8-11 *„Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci twego Boga, Jahwe. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. Bo w sześciu dniach uczynił Jahwe niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Jahwe dzień szabatu i uznał go za święty .”* (BT II) Dekalog, podstawowy dokument w chrześcijaństwie mówi, że Stwórcą jest Bóg Jahwe.

Pwt 32:6 *„Więc tak odpłacać chcesz Jahwe, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym ojcem, twym stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił .”* (BT II) Już w czasach Starego Testamentu, ludzie lekceważyli swego Boga i Ojca duchowego. To, co się dzieje obecnie nie jest niczym nowym!

Hi 12:9 *„Któż by z nich tego nie wiedział, że ręka Jahwe uczyniła wszystko”* (BT II). W całej Biblii brak jest wersetu mówiącego, że Jezus jest ręką Boga.

Ps 18:32 *„Bo któż jest Bogiem prócz Jahwe?...”* (BT II) Odpowiedź narzuca się sama. Nikt!

Ps 33:6 *„Przez słowo Jahwe powstały niebiosy i wszystkie ich zastępy przez tchnienie ust Jego .”* (BT II). Werset wyjaśnia, co to znaczy „Przez słowo Jahwe”. Dzieje się to „przez tchnienie ust Jego”. Czyli robił to osobiście!

Ps 33:9 *„Bo sam przemówił, a wszystko powstało; On sam rozkazał, a zaczęło istnieć.”* (BT II) Kontekst tego wersetu ściśle związana jest z Bogiem Jahwe.

Prz 30:4 *„...Kto krańce ziemi utworzył? Jakie jest jego imię? - A jakie syna? Wiadomo ci może?”* (BT) Z tego tekstu wynika, że to nie „syn” „utworzył krańce ziemi”.

Iz 51:13 „Zapomniałeś o Jahwe, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebiosy i założył ziemię...”  
(BT II) Człowiek zapomina o swoim Stwórcy.

Mt 19:4 „On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? ”(BT) Sam Jezus mówi, że Stwórca stworzył człowieka.

Uwaga: przy ogromnej ilości wersetów biblijnych, w których, w sposób jednoznaczny, Stwórcą jest Bóg Jahwe, jest całkowity brak jednoznacznych wersetów określających Jezusa jako Stwórcę. Werset: Hbr 1:2 „...przez Niego (Jezusa) też stworzył (Bóg Jahwe) wszechświat.”(BT) W wersecie tym Jezus jest przyczyną stworzenia świata przez Boga, a nie Stwórcą. Tak samo jest w: Rdz 12:3 „...  
Przez ciebie (Abrahama) będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi

". (BT II) Abraham jest przyczyną błogosławieństwa dla ludów, udzielanego przez Boga Jahwe, a nie tym, który błogosławi. Nikt nawet nie próbuje interpretować tego tak, że to Abraham błogosławi ludy. Analogicznie jest w przypadku Jezusa w Hbr 1:2.

Przytoczone wersety pokazują, dlaczego zostało usunięte imię Boże z Biblii. Gdy imię Boże jest zachowane, widać jak na dłoni, że tylko Bóg Jahwe może być biblijnym Stworzycielem. Chrystus Nim nie może być w Jn 1:3, a co za tym idzie, nie może być również Logosem w Jn 1:1!

**Współczesna nauka nie lubi biblijnego opisu stworzenia świata**

W biblijnym Dziele Stworzenia kryje się coś, na co zwraca uwagę współczesny świat nauki, czego nie może wyjaśnić i nigdy nie wyjaśni. Stworzenie świata materialnego z niczego (creatio ex nihilo). Wyjaśnia to Biblia. Świat powstał przez moc słowa Bożego: Hbr 11:3 „... *słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało*  
**nie z rzeczy widzialnych**

.”(BT) Bóg Jahwe jest jedynym bytem, który nie został stworzony, a który zawsze istniał (Jn 1:1-2).

Współczesna chluba nauki, teoria „Wielkiego Wybuchu”, nie potrafi wytłumaczyć właśnie tego „początku”, o którym mówi Jn 1:1 i Rdz 1:1. Dla czasu  $t=0$ , czyli absolutnego początku świata materialnego, który został stworzony z nicości, **powstanie materii z niczego jest całkowicie niezrozumiałe**

. Nauka nigdy tego nie wytłumaczy, zgodnie z panującymi w nauce normami! Dlatego sam „początek”, czyli **czas  $t=0$ , świat nauki nazwał „osobliwością”**

, czyli czymś absolutnie wyjątkowym, czego nie da się wytłumaczyć, a tym samym przyznał, że wyjaśnienie tego metodami stosowanymi przez naukę, jest niemożliwe.

Czas  $t=0$ , jest to moment, w którym prawa natury naszego świata nie działają, działa inne prawo, niepoznawalne dla człowieka.

**Nazwanie przez naukę, osobliwością, czasu  $t=0$ , jest potwierdzeniem istnienia biblijnego „początku”**

i to przez współczesną naukę. Zaskakujące jest to, że **nikt o tym nie chce mówić**

: ani świat nauki, ani teolodzy!

Poganie w Starożytności, w tym również Grecy, uważali, że świat zawsze istniał i nikt nie potrzebował go stwarzać. Pogląd ten utrzymywał się również w nauce do połowy XX wieku, a więc do czasu, w którym żyło już wielu współcześnie żyjących ludzi.

Hellenistyczny świat

zawsze istniał, nie trzeba go było stwarzać, ale

był w chaosie i dopiero bogowie uporządkowali go. Każdy bóg specjalizował się w jakiejś odrębnej dziedzinie

. Dopiero współczesna teoria Wielkiego Wybuchu, zmieniła te poglądy. Udowodniła, że świat miał swój początek, tak jak o tym mówi biblijny opis. M

**aterialny**

**świat ma swój początek**

, chociaż nauka nie potrafi tego wytłumaczyć

, jak to się zaczęło

.

W Biblii jest to wynikiem działania sił nadprzyrodzonych, takich jak Słowo Boga Jahwe (Jn 1:3 i

Rdz 1:1). Słowo Boże ma moc stwarzania materii i to z niczego (creatio ex nihilo). Oczywiście nauka nigdy nie przyjmie takiego wyjaśnienia, bo nie może niczego tłumaczyć działaniem sił nadprzyrodzonych. Ale każdy wierzący, powinien zwrócić uwagę na to, że ten biblijny „początek”, opisany tysiące lat temu w Księdze Rodzaju, a potem przez apostoła Jana, jest zgodny ze współczesną nauką, z teorią Wielkiego Wybuchu. Biblia tłumaczy „początek” istnienia świata materialnego, dla czasu  $t=0$ , co dla nauki jest osobliwością.

W świecie nauki są siły i moce, którym się to nie podoba i które skutecznie walczą ze słowem Bożym, z Biblią, a często również z samym Bogiem Jahwe.

Dziwne jest to, że teolodzy nie chcą słyszeć o Wielkim Wybuchu, który jest potwierdzeniem biblijnego opisu Stworzenia Świata.

Dla nich podstawowym argumentem jest to, że Bóg nie jest terrorystą, aby miał coś stwarzać przez „wybuch”. Takie tłumaczenie im całkowicie wystarcza i zamyka temat.

Nauka o Dziele Stworzenia jest tak ważna dla nauki chrześcijańskiej, że została zawarta również w Dekalogu, nazywanym „Tablicami Przymierza” (Hbr 9:4), w postaci przykazania, będącego pamiętką stworzenia: Wj 20:8-11 *„Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty*

.”(BT) Mamy tu do czynienia z podobną sytuacją, jak w poprzednich przypadkach. Z przykazania tego zostało usunięte jednoznaczne imię Jahwe i zostało zastąpione wieloznacznym słowem „Pan”. Przyczyna jest ciągle ta sama:

są ludzie niezwykle wpływowi, związani z elitami, wychowani w duchu hellenizmu i działający niezwykle skutecznie, którzy z premedytacją zniekształcają

Słowo Boże po to, aby za wszelką cenę wprowadzić zamieszanie i korzystając z niego, wprowadzić doktrynę logosu, z której wynika, że to Jezus jest Stwórcą, a świat wcale nie powstał mocą Słowa Bożego.

Aby nikt nie wpadł na pomysł, że „Panem”, z tego przykazania, nie jest Jezus Chrystus. Tekst tego przykazania powinien brzmieć tak, jak w BT II: Wj 20:8-11 „

*Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci twego Boga, Jahwe. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. Bo w sześciu dniach*

***uczynił Jahwe niebo, ziemię, morze***



**oraz wszystko**

*, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Jahwe dzień szabat i uznał go za święty*

” (BT II) To Bóg Jahwe jest jedynie Stwórcą. Znowu mamy jednoznaczną informację, że to Bóg Jahwe „

*uczynił niebo, ziemię, morze i wszystko, co jest w nich*

”, informację zawartą w podstawowym dokumencie chrześcijańskim, w Dekalogu, w „tablicach Przymierza” (Hbr 9:4). Nikt inny nie mógł dokonać Dzieła Stworzenia! Również Jezus Chrystus nie mógł być Stwórcą, bo Go jeszcze nie było (Jn 1:1-2). Stosowanie innej interpretacji (alegorycznej) w Jn 1:1, podważa fundamenty chrześcijaństwa! To jest kolejny argument, przeciwko zwolennikom doktryny logosu.

Informacja o tym, kto jest Stwórcą, jest tak oczywista, że wiedzą o tym wszyscy: Job 12:9 „*Któż by... tego nie wiedział, że ręka Jahwe uczyniła wszystko*

”

(BT II).

**Jednak doktryna logosu podważa te fundamenty chrześcijaństwa i twierdzi, że Stwórcą jest Jezus Chrystus,**

**a nie Bóg Jahwe, a**

**Słowo Boże wcale nie ma takiego wielkiego znaczenia**

, jak mu to przypisują Jan i Mojżesz. Umniejszanie znaczenia Słowa Bożego doprowadziło do tego, że dzisiaj nikomu nie przeszkadza to, że z Biblii usunięto imię Boże, że tłumacze dostosowywali tekst do panującej doktryny i nikt nie zachowuje zasad hermeneutyki biblijnej. Zwolennicy logosu dopięli swego. Stało się to, co obowiązywało w hellenizmie. Każdy może interpretować tekst Biblii po swojemu. Nikomu nie przeszkadza zmiana tekstu Słowa Bożego. Tak jak to było w religii greckiej, panuje pełna „wolność”

, którą potępia apostoł Piotr:

2 Ptr 2:19 „

*Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem kto uległ, temu też służy jako niewolnik*

.”(BT).

Spowodowało to podział chrześcijaństwa. Obecnie istnieje kilka tysięcy różnych wyznań chrześcijańskich. Każdy twierdzi, że jego wiara opiera się wyłącznie na Biblii i każdy tłumaczy ją po swojemu

**Wprowadzenie doktryny logosu do Jn 1:1 unicestwiło cały wstęp Jana do swojej ewangelii, który wskazywał na wyjątkowe znaczenie Słowa Bożego w chrześcijaństwie**

. Otworło to szeroką bramę, którą wlały się do chrześcijaństwa najróżniejsze nauki pogańskie. Jedność chrześcijaństwa skończyła się. A wszystko zaczęło się od alegorycznej interpretacji tylko jednego wyrazu, niewinnie wyglądającej doktryny logosu w Jn 1:1.

## Czy mamy do czynienia z podwójną moralnością w chrześcijaństwie?

Duża grupa chrześcijan, zarzuca niektórym kościołom chrześcijańskim to, że zmienili przykazanie Dekalogu. Usunęli z przykazania święcenie sabatu (szabatu BT), siódmego dnia tygodnia i w to miejsce umieścili święcenie niedzieli, pierwszego dnia tygodnia (Wj 20:8-11). Dekalog, który jest zapisany „na tablicach kamiennych palcem Bożym” (Wj 31:18) jest podstawowym dokumentem chrześcijańskim, na którym nie można robić najmniejszych zmian. Tymczasem ci sami ludzie używają Biblii, z której usunięto z przykazań Dekalogu jednoznaczne imię Boże „Jahwe” i w to miejsce wprowadzono wieloznaczne słowa „Pan” lub „Bóg”. Jedni i drudzy „poprawiają” Dekalog, napisany „palcem Bożym” (Wj 31:18) na tablicach kamiennych. Oczywiście można prowadzić dyskusję, kto bardziej zmienił tekst podstawowego dokumentu chrześcijańskiego, ale w obu przypadkach zrobiono to samo: zmieniono tekst Dekalogu. Wszystko to jest robione po to, aby pokazać, że Słowo Boże można zmieniać, można interpretować po swojemu, tak jak to było w kulturze hellenistycznej. Jak widać osiągnięto w tym pełny sukces. A chrześcijanie udają, że tego nie widzą. Nic się nie stało! Prolog, który miał pokazać wyjątkowość Słowa Bożego, stał się źródłem zamieszania i obcych nauk.

## Czy Jezus Chrystus jest naszym Ojcem ?

Zwolennicy doktryny logosu w Jn 1:1 twierdzą, że to Jezus Chrystus stworzył „wszystko” (Jn 1:3), „*a bez Niego nic się nie stało, co się stało*” (Jn 1:3).  
Z takiej interpretacji wynika, że to Jezus jest naszym Ojcem, a Bóg Jahwe tylko zlecił Jezusowi stworzenie „wszystkiego”, a więc także człowieka.

Ale to nie wszystko. Zwolennicy doktryny twierdzą, że Jezus Chrystus istniał już przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia. Został zrodzony z „substancji” Boga Jahwe. Zrodzenie z własnej „substancji” jest charakterystyczne dla matki, a nie dla ojca. Tymczasem Jezus zwraca się do Boga, jako do swojego Ojca, a nie Matki (Łk 10:21).

To są kolejne sprzeczności z tekstem biblijnym!

## **Powszechność informacji o tym, że Bóg Jahwe jest jedynym Stwórcą.**

Informacja o tym, kto jest Stwórcą, jest tak oczywista, że wiedzą o tym wszyscy: Job 12:9 „*Któż by... tego nie wiedział, że ręka Jahwe uczyniła wszystko*

”  
(BT II). Podobnych tekstów jest dziesiątki. Jednocześnie nie ma ani jednego, jednoznacznego tekstu, tak jak to jest w przypadku Boga Najwyższego, że Jezus jest Stwórcą.

**Jednak doktryna logosu podważa te fundamenty chrześcijaństwa i twierdzi, że Stwórcą jest Jezus Chrystus, a nie Bóg Jahwe.**

## **Zwycięstwo zwolenników pogańskiej doktryny logosu.**

Wprowadzenie doktryny logosu w Jn 1:1 spowodowało, że **Słowo Boże przestało być tak ważne w chrześcijaństwie**

, jak mu to przypisywali Jan i Mojżesz. Umniejszanie znaczenia Słowa Bożego doprowadziło do tego, że dzisiaj nikomu nie przeszkadza to, że z Biblii usunięto imię Boże, że tłumacze dostosowywali tekst do panującej doktryny i nikt nie zachowuje zasad hermeneutyki biblijnej. Zwolennicy logosu dopięli swego. Stało się to, co obowiązywało w hellenizmie. Każdy może interpretować tekst Biblii po swojemu. Nikomu nie przeszkadza zmiana tekstu Słowa Bożego. Tak jak to było w religii greckiej, panuje pełna „wolność”, którą potępia apostoł Piotr: 2 Ptr 2:19 „

*Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem kto uległ, temu też służy jako niewolnik*

.”(BT). Spowodowało to podział chrześcijaństwa. Obecnie istnieje kilka tysięcy różnych wyznań chrześcijańskich. Każdy twierdzi, że jego wiara opiera się wyłącznie na Biblii i każdy tłumaczy ją po swojemu.

**Wprowadzenie doktryny logosu do Jn 1:1 unicestwiło cały wstęp Jana do swojej ewangelii, który wskazywał na wyjątkowe znaczenie Słowa Bożego w chrześcijaństwie**

,  
co było nowością dla pogan, wychowanych według greckich wzorów.

Otworło to szeroką bramę, którą wlały się do chrześcijaństwa najróżniejsze nauki pogańskie. Jedność chrześcijaństwa skończyła się. A wszystko zaczęło się od jednego wyrazu, niewinnie wyglądającej doktryny logosu w Jn 1:1.

### **Opis Dzieła Stworzenia w Jn 1:1-3, pokrywa się z opisem Rdz 1:1-31**

Wróćmy jeszcze raz do trzech pierwszych wersetów Ewangelii Jana: Jn 1:1-3 *„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga.*

*Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało*

.”(BT) Łatwo zauważyć podobieństwa tego opisu z opisem Dzieła Stworzenia z Rdz 1:1-31. To nie jest przypadek, że oba te opisy zaczynają się od dokładnie tych samych słów: „

*Na początku*

...” a każda interpretacja mówi, że ten „początek” trzeba rozumieć dosłownie i w obu przypadkach chodzi o ten sam „początek”. Oba te opisy mówią, że to „słowem” wszystko zostało stworzone i należy rozumieć to dosłownie. W Księdze Rodzaju brzmi to: Rdz 1:3 „

*Wtedy Bóg rzekł... I stała się*

...”(BT), Rdz 1:6-7 „

*A potem Bóg rzekł ...tak się stało*

”

(BT), Rdz 1:9-11 „

*A potem Bóg rzekł... I stało się tak*

.”(BT), Rdz 1:14-15 „

*A potem Bóg rzekł... I stało się tak*

.”(BT), Rdz 1:20-21 „

*Potem Bóg rzekł... Tak stworzył Bóg*

...” (BT), Rdz 1:24 „

*Potem Bóg rzekł... I stało się tak*

.”(BT). W jednym i w drugim opisie wszystko zostało stworzone tym samym „słowem” Bożym.

Są jednak ludzie, zwolennicy pogańskiej doktryny logosu, którzy twierdzą, że wprawdzie „początek” jest w obu przypadkach ten sam, trzeba go rozumieć dosłownie i w obu przypadkach chodzi o to samo Dzieło Stworzenia, ale w Jn 1:1 wyraz „słowo” oznacza Chrystusa i trzeba je rozumieć alegorycznie, a nie dosłownie. Najdziwniejsze jest to, że „świat ich słuca” (1 Jn 4:5), zdecydowana większość chrześcijan również.

Tym sposobem dokonuje się degradacja Słowa Bożego!

Tak jak Stary Testament zaczyna się od słów: „Na początku...” (Rdz 1:1), tak Nowy Testament

powinien też zaczynać się od tych samych słów. Byłoby tak, gdyby Nowy Testament zaczynał się od Ewangelii Jana, napisanej przez jednego z trzech najważniejszych apostołów Chrystusa, uważanych za „filary” (Ga 2:9). Jednak są siły, niezwykle wpływowe, związane z elitami, które nie dopuszczają do tego i tradycją stało się to, że Ewangelia Jana, zaczynająca się od Prologu i od „początku”, jest ostatnią ewangelią w Nowym Testamencie.

Uwaga: jeżeli Jezus Chrystus jest Słowem w Jn 1:1, to jest również Bogiem (Jn 1:1), a Jn 1:3 mówi, że:

- Chrystus jest Stwórcą wszystkiego, a nie Bóg Jahwe, jak to jest zapisane w Dekalogu i całej Biblii,

- Chrystus jest Ojcem ludzkości, a nie Bóg Jahwe

Jednak tematy te zostaną omówione pod koniec opracowania.

Jn 1:4-5 „*W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, 5. a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła* .”(BT)

Znowu można zobaczyć, że słowo „Nim”, niezgodnie z tekstem oryginalnym, napisane jest z dużej litery, co ma kolejny raz sugerować, że jest to Jezus Chrystus. Nic nowego. Trzeba robić zamieszanie. Im więcej zamieszania, tym lepiej.

Słowo Boże było również źródłem życia, ono dawało życie: Jn 1:4-5 „*W Nim było życie...*” (BT).

Podobnie jest to opisane u Mojżesza: Rdz 1:11 „  
*rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny ...I stało się tak*  
.”(BT), Rdz 1:20 „  
*Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych*  
...”(BT), Rdz 1:26-27 „  
*A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka... Stworzył więc Bóg człowieka*  
...”(BT).

W tym miejscu wyłania się następna bariera, której nie może pokonać współczesna nauka. Nie potrafi wytłumaczyć, skąd wzięło się życie na ziemi. Teoria Darwina ma potężne luki i sprzeczności. Podstawowe założenia teorii Darwina mówiły o prostocie budowy materii, o nieskończone długim czasie istnienia Wszechświata, o tym, że życie jest tylko jedną z form istnienia materii i już wkrótce można będzie samemu „produkować” przeróżne żywe organizmy. Te założenia okazały się całkowicie błędne. A jeżeli założenia były złe, to teoria też musi być błędna. Dzisiejsza nauka potrafi odtworzyć każde warunki, które kiedyś panowały na ziemi i mogły stworzyć życie w sposób przypadkowy, jednak, znając dokładną budowę najprostszych organizmów, takich jak wirusy, czy bakterie, nie udało się zbudować żadnego, nawet najprostszego, żywego organizmu, z nieorganicznych materiałów, dostępnych na ziemi. Całkowicie legły w gruzach podstawowe założenia Darwina, o prostej budowie materii i życia, o tym, że świat zawsze istniał i nie miał początku. Teoria Wielkiego Wybuchu odrzuciła nieskończoną ilość czasu istnienia Wszechświata, co jeszcze bardziej skomplikowało pomysły Darwina.

To samo dotyczy powstawania nowych gatunków. Prowadzone doświadczenia nie potwierdzają teorii Darwina. Jest cała grupa organizmów, które przez okres milionów lat, przetrwały do dnia dzisiejszego w identycznej postaci, które nie ulegały żadnym ewolucyjnym zmianom. Jak wyglądały miliony lat temu, dokładnie tak samo wyglądają dzisiaj. Nie zaobserwowano żadnych, ale to żadnych zmian ewolucyjnych. Podstawą współczesnej nauki jest doświadczenie i właśnie te, praktyczne obserwacje, wykluczają prawidłowość ewolucji Darwina.

Jednak ewolucja będzie nadal głoszona, bo nauka nie ma nic lepszego. W praktyce jest to powrót, wydawać by się mogło, do odrzuconej i ośmieszanej na zawsze, **idei samoródtwa**, którą obalił

Louis Pasteur

: „...

*obalił teorię samoródtwa*

...” (Wikipedia, hasło

Louis Pasteur)

Tu również działają światowe siły i moce, którym nie podoba się stwórcza moc słowa Bożego w

Jn 1:3 i dosłowna interpretacja Jn 1:1.

Słowem Bożym zostały stworzone przeróżne gatunki: roślin (Rdz 1:12 „... według swego gatunku ...” BT), zwierząt i człowiek. Chociaż katolicka BJW twierdzi, że wyraz „Słowo” jest symbolem Chrystusa w Jn 1:1, to w Prologu, w komentarzu do Jn 1:4 jest napisane:

”  
*przez to Słowo nie tylko Bóg wszystko stworzył, ale i w ludziach działał życie duchowe, niebieskie i wieczne*

.” (Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu podług tekstu łacińskiego Wulgaty przekład X. Jakuba Wujka zatwierdzony przez Stolicę Apostolską, wydanie nowe z objaśnieniami, podług J. FR. Allioli, zaaprobowane przez Konsystorz Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa Michał Gluckberg, Warszawa, dnia 5 Października 1872, str. 745). Chcę zwrócić uwagę na ten komentarz, zatwierdzony przez najwyższe władze kościoła Powszechnego. To jednak „Bóg wszystko stworzył” i to „przez to słowo”, swoje słowo!

W tym miejscu tkwi jeszcze jeden z powodów odejścia od interpretacji dosłownej Jn 1:1. Są na świecie potężne siły, reprezentowane przez świat nauki, siły które narzucają ludziom teorię Darwina, która tak naprawdę, jest tylko hipotezą, a nie teorią i ukrywają jej liczne słabości. To samo robią z teorią Wielkiego Wybuchu, z czasem  $t=0$ , zwanym osobliwością. Chcą odwrócić uwagę od biblijnego stworzenia świata za pomocą słowa Bożego. A świat ich słucha. Tak się działo również za czasów apostoła Jana: 1 Jn 4:5 „

*Oni są ze świata, dlatego mówią tak, jak [mówi] świat, a świat ich słucha.*

”(BT) Takich ludzi słucha również większość chrześcijan.

Ale Boga i Jego słowa prawie nikt nie chce słuchać.

Słowem Jahwe została stworzona również światłość fizyczna i duchowa:

- światłość fizyczna: powstało Słońce, a wraz z nim dzień, noc, miesiąc i rok na ziemi. Powstał Księżyc i inne ciała niebieskie świecące na niebie (Rdz 1:14-18).

- światłość duchowa. Bóg zatroszczył się o człowieka, udzielił mu już na samym początku

informacji, jak ma żyć, „co jest dobre, a co złe” (Rdz 3:22). Człowiek dostał Prawo Boże, które jest światłością: Iz 51:4 „

... nastawcie ku Mnie

uszu. Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, i

**Prawo moje wydam jako światłość dla ludów**

.” (BT II) Modlitwa do Boga: Ps 43:3 „

*Ześlij światłość swoją i wierność swoją: niech one mnie wiodą i niech mnie przywiodą na Twoją świętą górę i do Twych przybytków*

!”(BT) Chrystus przyszedł na nasz świat ze słowem Boga, dlatego też był światłością: Jn 8:12

””””  
*Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia*

.”(BT) Tą światłością było Słowo Boże: Jn 12:48 „

*Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym.*

”

(BT) Bóg jest światłością, światłością jest wszystko, co pochodzi od Boga: 1 Jn 1:5-7 „

*Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka:*

**Bóg jest światłością**

*, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.*

”

(BT) Światłość, którą otrzymał Jezus od Boga, przekazał swoim uczniom: Dz 13:47-49 „

*Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abys był zbawieniem aż po krańce ziemi. Poganie słysząc to radowali się i wielbili*

**słowo Pańskie**

...

**Słowo Pańskie**

*rozszerzało się po całym kraju.*

”(BT) Kto chce być chrześcijaninem, czyli uczniem Chrystusa, powinien mówić o tym innym ludziom: 2 Kor 5:20 „

*Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem*

.”(BT) To wszystko związane jest ze słowem Bożym i tworzy podstawy chrześcijaństwa.

Biblia łączy światłość fizyczną ze światłością duchową. Jezus to biblijny **Księżyc, świecący nie swoim światłem, ale światłem odbitym od Słońca**

, które symbolizuje Boga Ojca: Ap 12:1 „

...

*Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami*

...” (BT) Niewiasta, to biblijny symbol Kościoła Bożego, ma pod stopami Księżyc, biblijny symbol Chrystusa, jako „kamienia węgielnego” (Ef 2:20), na którym zbudowano duchową



Świątynię (1Ptr 2:5) Nowego Przymierza (Mt 26:28). Niewiasta jest obleczona w Słońce, biblijny symbol Boga Ojca. W Apokalipsie Jana, alegoryczna interpretacja tekstu, jest jak najbardziej wskazana. Oba te symbole są światłością duchową, potrzebną człowiekowi, chrześcijaninowi, aby nie zablądzić w mrokach tego świata.

Ciemność nie może zagłuszyć jasności. W zestawieniu z jasnością jest bezradna. Dlatego niezmiernie ważną sprawą, dla każdego chrześcijanina, jest znajomość Słowa Bożego, które jest światłością, oświecającą jego drogę: Ps 119:105 „*Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce* .”(BT)

Niezmiernie ważna zasada interpretacji Biblii mówi, że **nie wolno wyciągać zdania z kontekstu** . Zasada kontekstu jest kolejnym potwierdzeniem, że Bogiem, z Jn 1:1, może być tylko Bóg Jahwe! Powinniśmy zauważyć, że w kontekście Jn 1:1 , a więc w dalszych wersetach, nie pojawia się żadna inna osoba, oprócz Boga, aż do wersetu 6. W wersecie 6, nową osobą, jest Jan Chrzciciel. Ale nie jest to w dalszym ciągu Jezus Chrystus.

Uwaga: coraz częściej nauka zdaje sobie sprawę ze swojej bezsilności w sprawach stworzenia świata i życia na ziemi. Umysł ludzki nie jest w stanie tego pojąć. Ta myśl jest też zapisana w Biblii: Izaj. 40:28 „... *Jahwe to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi... Jego mądrość jest niezgłębiona* .”(BT II) Z powodu bezsilności nauki, coraz częściej zaczyna się mówić o bliżej nieokreślonej, zewnętrznej mądrości, pozaziemskiej inteligencji, absolutnie wykluczającej powstanie tego wszystkiego w sposób przypadkowy. Rachunek prawdopodobieństwa, całkowicie wyklucza przypadkowe działania w tych sprawach, szczególnie od momentu, gdy nauka doszła do wniosku, że nasz Wszechświat miał swój początek. Ten początek jest niezwykle podobny do biblijnego opisu mocy Słowa Bożego, które stworzyło „wszystko”(Jn 1:3 i Hbr 11:3). Nauka coraz bardziej zbliża się do rozwiązań biblijnych. Ale jest to temat unikany niemal przez wszystkich! Co ciekawe, teolodzy, którym, wydawać by się mogło, zależy na głoszeniu Słowa Bożego, też nie chcą o tym mówić.

Słowo Boże dało Wszechświat razem z Ziemię, jako mieszkanie dla ludzi (Iz 45:18), dało życie na ziemi i jest światłością dla każdego wierzącego człowieka. Bez Słowa Bożego błądzi się i nie można dojść do wyznaczonych sobie duchowych celów.

Jn 1:6-8 „*Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. 7. Przyszedł on na*

*świadecko, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. 8. Nie był on światłością, lecz /posłanym/, aby zaświadczyć o światłości* .”(BT)

Werset 6 to informacje o Janie Chrzcicielu. Pojawił się on jako prorok, aby przypomnieć Prawo Boże i starotestamentowe proroctwa o Mesjaszu, czyli znowu Słowo Boże. Miał przygotować Żydów na przyjście Chrystusa, aby uwierzyli w Niego. Jan napominał Żydów, aby nie łamali przykazań Bożych i robił to tak skutecznie, że masowo: Mt 3:6 *„Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy*

.”(BT) Wyznając swoje grzechy, przyznawali się do łamania Prawa Bożego, które było światłością. Jan nie był światłością. Światłością było Prawo Boże i proroctwa Starego Testamentu, zapowiadające przyjście Chrystusa, o których mówił Jan, czyli Słowo Boże.

Jn 1:9 *„Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.”*(BT)

Słowo Boże najpierw było przekazywane ludziom ustnie. Na przykład, wiele wskazuje na to, że Melchizedek znał Prawo Boże (Rdz 14:18-20). Izraelici, od czasów Mojżesza, mieli je spisane. Mojżesz tak mówi do Izraelitów: Pwt 31:26-27 „

*Weźcie tę Księgę Prawa i połóżcie ją obok Arki Przymierza Boga waszego, Jahwe, a niech tam będzie przeciwko wam jako świadek. Ja bowiem znam wasz upór i twardy kark. Oto jak długo żyję z wami, opornie postępowaliście względem Jahwe. Cóż dopiero po mojej śmierci?*

" (BT II) Jak widać od tamtych czasów niewiele się zmieniło. Ludzie w dalszym ciągu nie chcą postępować według Słowa Bożego.

Później to słowo Boże stało się światłością również dla innych narodów: Mi 4:2 *„Pójdą liczne narody i powiedzą: "Chodźcie, wstąpmy na górę Jahwe, do domu Boga Jakuba, niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy chodzili Jego ścieżkami", bo z Syjonu wyjdzie nauka i*  
**słowo Jahwe**

*z Jeruzalem*

.”(BT II) To „słowo Jahwe” zapisane w Starym Testamencie, oświecało każdego Izraelitę: Ps 18:29 „

*Bo*

*Ty, Jahwe, każesz świecić mojej pochodni; Boże mój, oświecasz moje ciemności*

.”(BT II) Później przez Jezusa Chrystusa, dotarło również do licznych narodów, „oświeciło każdego człowieka” (Jn 1:9). Przypomnę tylko: cały czas mówimy o słowie Boga Jahwe. Nigdy nie było ono tak łatwo dostępne, jak obecnie, w dobie Internetu, a ludzie nie znają je tak samo, jak w czasach Starego Testamentu.

Co ma na myśli apostoł Jan, gdy pisze o „światłości prawdziwej, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi”<sup>1</sup>? Każdy człowiek, gdy się rodzi jest wyposażony w sumienie, które mówi mu co jest dobre, a co złe: Rz 2:14-15

„...  
którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. Wykazują oni, że **treść Prawa wypisana jest w ich sercach**, gdy jednocześnie ich

**sumienie staje jako świadek**

, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające

.”(BT) Dzięki sumieniu, człowiek rodzi się z częściową znajomością Prawa Bożego, to powoduje, że jest w nim „prawdziwa światłość”, w którą Bóg wyposażył każdego człowieka, „*gdy na świat przychodzi*

”. Nie chodziło tu o Jezusa, który też jest światłością głosząc Boga, bo człowiek jednak nie rodzi się ze znajomością Chrystusa! Jest to kolejny argument, skierowany przeciwko tym, którzy twierdzą, że w Jn 1:1 Logosem jest Jezus Chrystus. Człowiek nie rodzi się ze znajomością Jezusa, ale

ma sumienie, co powoduje, że dysponuje

częściową znajomością Prawa Bożego, które jest światłością.

Jn 1:10 „*Na świecie było /Słowo/, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.*”(BT)

Cały czas głównym tematem „Prologu” jest Słowo Boże. Na świecie stworzonym przez słowo Boga Jahwe, pojawiło się również Słowo Boże w formie prorocत्व i Prawa. W pierwszym okresie było ono przekazywane ustnie. Problem jednak był w tym, że ludzie zaczęli je poprawiać, dostosowywać do swojej sytuacji, tworzyć nowe, własne prawo, które stawało się bezprawiem. Świat nie chciał przyjąć Słowa Bożego („świat go nie poznał”) i postępować według niego. Im dłużej to trwało, tym było gorzej: Rdz 6:5 „... *Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe*”<sup>2</sup>(BT). Za odrzucenie Słowa Bożego, za to, że nie chciał „świat go poznać”, został ukarany Potopem.

Znowu chcę zwrócić uwagę na to, że wyraz „słowo” i zaimki „nie” i „go”, są napisane z dużej litery, wbrew oryginałowi. Przyczyna jest ta sama: są ludzie niezwykle wpływowi, związani z elitami, wychowani w duchu hellenizmu i działający niezwykle skutecznie, którzy z premedytacją zniekształcają, w tym wypadku, zapis Słowa Bożego po to, aby za wszelką cenę wprowadzić zamieszanie i korzystając z tego, doktrynę logosu, aby nikomu nie przyszło na myśl, aby szukać dosłownej interpretacji. Napisanie tych

wyrazów z dużej litery, ma sugerować, że nie jest to słowo Boga Jahwe, jak to wynika z

interpretacji dosłownej, charakterystycznej dla tekstów historycznych, takich jak ewangelia, ale jest to ktoś, kto nazywa się „Logos”, czyli „Słowo” i ma nim być Jezus Chrystus

Jn 1:11 „Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.”(BT)

Ponieważ słowo Boga Jahwe było odrzucone prawie przez wszystkich, Bóg wybrał jeden naród, jako „swoją własność”, Izraelitów: Wj 19:5 „**Teraz *jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością*** pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia .”(BT)

Naród izraelski był własnością Boga Jahwe, a nie Jezusa Chrystusa. Dopiero swoją śmiercią Jezus wykupił sobie lud:

Tł 2:14 „

*który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud wybrany na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.*

”(BT) Ten lud stał się Jego własnością dopiero po odejściu Jezusa. Do tego ludu należeli również nawróceni poganie. O Jezusie, który przyszedł do Żydów, nie można powiedzieć, że „*przyszedł do swojej własności*

”. Mamy tu do czynienia z kolejną sprzecznością, do której dochodzimy, przyjmując doktrynę logosu w Jn 1:1.

Warunek jaki Bóg postawił, to konieczność „*słuchania mojego głosu*”, czyli Słowa Bożego.

Niestety, tu również okazało się, że nawet „

*swoi go*

(Słowa Bożego)

*nie przyjęli*

”. Naród Wybrany też miał problemy z przyjęciem słowa Boga Jahwe, z życiem według tego słowa i też został ukarany: 2 Krl 17:6-15 „

...

*król asyryjski... zabrał Izraelitów w niewolę do Asyrii... Stało się tak, bo Izraelici zgrzeszyli przeciwko Jahwe, Bogu swemu...*

### **Czcili oni bogów obcych**

*i naśladowali obyczaje ludów, które Jahwe wypędził przed Izraelitami... I wymyślili sobie Izraelici rzeczy przewrotne na przekór Jahwe, Bogu swemu. Zbudowali sobie wyżyny ...Ustawili sobie stele i aszery na każdym wyniosłym pagórku ... I składali ofiary ...Spełniali czyny grzeszne, drażniąc Jahwe ... służyli bożkom, o których Jahwe powiedział im: Nie czyńcie tego! Jahwe jednak ciągle ostrzegał Izraela i Judę ...mówiąc: Zawróćcie z waszych dróg grzesznych i*

### **przestrzegajcie poleceń moich**

*i postanowień moich, według całego Prawa... Lecz oni nie słuchali i twardym uczynili swój kark...*

### **Odrzucili przykazania Jego i przymierze**

...”(BT II)

Znowu chcę zwrócić uwagę na to, że zaimek „Go”, w Jn 1:11, jest napisany z dużej litery. Przyczyna jest ta sama: są ludzie niezwykle wpływowi, związani z elitami, wychowani w duchu hellenizmu i działający niezwykle skutecznie, którzy z premedytacją zniekształcają, w tym wypadku, zapis Słowa Bożego po to, aby za wszelką cenę wprowadzić zamieszanie i korzystając z tego, doktrynę Logosu, aby nikomu nie przyszło na myśl, aby szukać dosłownej interpretacji. Napisanie tych wyrazów z dużej litery, ma sugerować, że nie jest to słowo Boga Jahwe, jak to wynika z interpretacji dosłownej, charakterystycznej dla tekstów historycznych, takich jak Ewangelia, ale jest to ktoś, kto nazywa się „Logos”, czyli „Słowo” i ma nim być Jezus Chrystus

Jn 1:12-13 „*Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - 13. którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili* .”(BT)

Jednak byli ludzie, którzy „*Je przyjęli*” (słowo Boga Jahwe). Przyjęli słowo Boga, „*aby się stali dziećmi Bożymi*

”

nie dziećmi Jezusa Chrystusa!

Ofiara Jezusa Chrystusa spowodowała, że ci, którzy uwierzyli temu słowu, które było Słowem Boga Jahwe, uwierzyli również w Dzieło Zbawienia Człowieka, przeprowadzone przez Boga

Jahwe, a wykonane przez Jezusa Chrystusa: Jud 1:25 „jedynemu Bogu, Zbawcy naszemu przez Jezusa Chrystusa...  
ci ludzie „  
*i się dziećmi Bożymi*  
”(Jn 1:12). Potwierdza to Paweł: Rz 8:15-16 „  
*Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów*  
*, w którym*  
**możemy wołać: Abba, Ojcze**  
*! Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że*  
**jesteśmy dziećmi Bożymi**  
.”(BT). Naszym „ojcem” duchowym staje się sam Bóg Jahwe, którego przyjmujemy w postaci Ducha Świętego i w ten sposób stajemy się „  
*dziećmi Bożymi*  
”. Słowo Boże ani raz nie mówi, że Jezus Chrystus jest naszym Ojcem duchowym, który nas stworzył, jak by to wynikało z doktryny logosu, przyjętej w Jn 1:1. Jest to kolejny argument potwierdzający dosłowną interpretację Prologu Ewangelii Jana.

W czasie chrztu chrystusowego, który różni się od chrztu Jana Chrzciciela tym, że przyjmujemy Ducha Bożego (Dz 2:38), zanurzenie katechumena na ułamek sekundy pod wodę, symbolizuje śmierć starego człowieka, znalezienie się w grobie razem z Chrystusem (Rz 6:3-4). W następnej chwili, podniesienie z wody, symbolizuje narodziny nowego człowieka (Jn 3:3), obdarzonego Duchem Bożym (Dz 2:38), co powoduje, że tacy ludzie „z Boga się narodzili” (Jn 1:13). Umiera człowiek, którym kierowały pożądliwości tego świata, rodzi się nowy człowiek, „z Boga się rodzi”, przez Ducha Świętego.

W tym miejscu tkwi jeden z głównych powodów wprowadzenia doktryny logosu do chrześcijaństwa. Elitom Cesarstwa Rzymskiego nie podobało się to, że każdy chrześcijanin musi odrzucić starego człowieka, który jest prowadzony żądzami cielesnymi, a przyjąć nowego, którym kieruje Duch Święty, według Słowa Bożego. Ci ludzie nie mieli najmniejszego zamiaru dyscyplinować się Biblią. Dla nich najważniejsza jest wolność, polegająca na tym, że robią to, co chcą, kierują się żądzami cielesnymi, a Słowo Boga Jahwe nie ogranicza ich w niczym. Dowodem na to, że tak było jest historia chrześcijaństwa. Ludzie pytają: jak to jest możliwe, że takie rzeczy działy się w Kościele od IV wieku: prześladowania chrześcijan, Żydów, muzułmanów, ateistów, fałszowanie dokumentów i historii, wojny krzyżowe, święta inkwizycja, wojny religijne, itd., itd. Współczesnym dowodem na takie zachowania jest pedofilia w Kościele i ukrywanie jej za wszelką cenę, nie tylko przez hierarchię kościelną, ale również przez rządzących (elity). A wszystko zaczęło się od tego, że Prolog Ewangelii Jana (Jn 1:1-18), zamieniono na opowieść o drugim Bogu chrześcijańskim, wprowadzając pogańską doktrynę logosu, lekceważąc tym samym podstawowe znaczenie Słowa Bożego w chrześcijaństwie. Dzisiaj Słowo Boże koryguje się według własnych potrzeb. Dostosowuje się tłumaczenia do panującej doktryny, usuwa się imię Boga Jahwe, dodaje się nowe wyrazy, wprowadza się duże

literary, nikt nie interpretuje tekstów biblijnych według hermeneutyki biblijnej, itd.

Ale chrzest nie kończy się na zanurzeniu. Podniesienie katechumena z wody symbolizuje jeszcze jedną, a może najważniejszą rzecz. Tworzy to symbol zmartwychwstania do życia wiecznego (1Jn 2:25), na wzór zmartwychwstania Chrystusa: Rz 6:5 „*Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie*.”(BT)

Aby to nastąpiło, trzeba „przyjąć” Słowo Boże, które powinno być dla nas „światłością” (Jn 1:5), abyśmy nie pobłądzili w naszym życiu, abyśmy postępowali według niego na co dzień, abyśmy umieli oczyścić się z grzechów (1Jn 1:9) i trzymać się „Nowego Przymierza”, które Bóg zawarł z człowiekiem, przez Jezusa Chrystusa (Mt 26:26-28) i kroczyć Bożymi ścieżkami: Ps 25:10 „*Wszystkie ścieżki Jahwe - to łaskawość i wierność dla tych, co strzegą przymierza i Jego przykazań*.”(BT II)

Inni, którzy też zmartwychwstaną pójdą na sąd: Jan 5:28-29 „...*nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; I wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd*.”(BW)

## Imię Boże

Jest jeszcze jeden temat, bardzo drażliwy. Omawiany tekst mówi, że „*aby się stać dziećmi Bożymi*”, trzeba „*uwierzyć w imię Jego*”

. Oczywiście chodzi tu o **imię Boga „Jahwe**

”, bo cały czas jest mowa o Jego słowie i to wynika z kontekstu.

Według interpretacji dosłownej, do tego momentu, Jezus Chrystus nie pojawił się jeszcze ani raz.

Jedyną inną postacią, która się wyłoniła do wersetu 13-go, był Jan Chrzciciel, który głosił też słowo Boga Jahwe.

I w tym miejscu mamy problem, który dotyczy niemal całego chrześcijaństwa. **Ludzie nie chcą, ani używać biblijnego imienia „Jahwe”, ani nawet go znać!**

Gdy im się powie, że powinni „wzywać imię Boże” Jahwe, jak to sugeruje Nowy Testament (Rz 10:13 i Dz 2:21), to i tak tego nie robią,

choć uważają, że postępują dokładnie według Biblii.

Wielu jest takich, którzy uważają się za przykładnych chrześcijan, którzy wcale nie znają tego imienia. To jest nieprawdopodobne. W największej religii świata, obejmującej miliardy ludzi,

**wierni nie znają imienia swojego Boga**

lub

**nie chcą je znać**

**Ludzie znają imiona wielu bogów pogańskich, ale imienia swojego Boga nie znają**

Bardzo często modlą się Modlitwą Pańską: „...*święć się imię Twoje...*” (Mt 6:9), a nie znają tego imienia, a na pewno je nie wypowiadają. Większość chrześcijan wstydzi się imienia „Jahwe”, swojego Boga i nawet wtedy, gdy jest okazja, z szacunkiem, wymieni to imię, nie robią tego. Mówią, że nikt nie wie, jak należy to imię wypowiadać. Jest to nauka tego świata, która nie ma żadnego uzasadnienia biblijnego

, wymyślona przez ludzi nienawidzących Boga Jahwe

. Dzieje się to, przed czym ostrzegał apostoł Jan: 1 Jn 4:5 „

*Oni są ze świata, dlatego mówią tak, jak [mówi] świat, a świat ich słucha.*

”(BT) Ludzie słuchają tego, co mówi świat. Niewielu chrześcijan stosuje się do Słowa Bożego, najczęściej dlatego, że nie znają tego słowa. W lesie jest podstawowa nauka, na którą zwracał uwagę Jezus Chrystus: Mt 22:35-38 „...

*uczony w Prawie, zapytał, wystawiając Go na próbę: Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem.*

**To jest największe i pierwsze przykazanie**

.”(BT) Jest to cytat ze Starego Testamentu, który powinien brzmieć:

Pwt 6:5 „

*Będziesz miłował twój Boga, Jahwe, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił*

.”(BT II) Łatwo zauważyć, że ktoś usunął imię Jahwe z tego fragmentu. Takich przypadków jest cała masa, a imię Jahwe jest usunięte z całego Nowego Testamentu, nie występuje ani raz!

Współcześni chrześcijanie nie tylko nie „

*miłują swojego Boga Jahwe, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił*

”, ale najnormalniej w świecie, wstydzą się imienia swojego Boga. A jest to połączone z tym, że prawie nikt nie chce tego zmienić, wszyscy są zadowoleni ze stanu obecnego! Jak to jest możliwe?



W tym miejscu widzimy kolejne zwycięstwo sił zła, zwycięstwo doktryny logosu, ale również zwycięstwo pogańskiej gnozy. Pisałem o tym, że zwolennicy logosu bardzo nie lubią imienia Bożego Jahwe, usuwają to jednoznaczne imię i w to miejsce wprowadzają wieloznaczny wyraz „Pan” lub „Bóg”.

## Gnoza, a imię Boże

Ale jest jeszcze inna przyczyna, związana z tą samą grupą ludzi, czyli elitami Cesarstwa, ludzi, którzy usuwają imię „Jahwe” ze Słowa Bożego. Są to **gnostycy chrześcijańscy**. Ich religia, nazywana chrześcijańską, podobnie jak doktryna logosu, wywodziła się z hellenizmu, a jeszcze wcześniej z astrologii babilońskiej. Była wyznawana przez elity Cesarstwa i miała wiele różnych wariantów. Szczególnie związane z nią były największe miasta: Aleksandria i Rzym, miasta, które zdecydowały o przyjęciu doktryny logosu w chrześcijaństwie

Problem polega na tym, że gnostycy nienawidzili Boga Jahwe. Utożsamiali Go z demiurgiem, którego wysłał pogański Bóg Najwyższy (nie mylić z Bogiem Jahwe), aby stworzył Ziemię: „Przepaść między Bogiem a światem materii połączona została ideą demiurga... Demiurg... posiadał w sobie dość ducha, aby wykazać moc stwórczą, dość materii, aby stworzyć zły świat materialny. Demiurga owego gnostycy utożsamiali z

**Jahwe ze Starego Testamentu, którego nienawidzili z całego serca**

...  
” (Z Chrześcijaństwem Przez Wieki Historia Kościoła Powszechnego, Earle E. Cairns, Wydawnictwo CREDO, Katowice 2003, str. 90-91). Podobnie piszą inni: „Gnostycy byli zdeklarowanymi przeciwnikami Starego Testamentu i hebrajskiej religii. Według nich materialny świat jest całkowicie zły, zatem jego stwórca – Jahwe - musi być także zły, podobnie jak jego religia... jest on złą istotą, która wprowadza ludzi w błąd. Kłamie, gdy twierdzi, że jest najwyższym Bogiem. Ludzie powinni za wszelką cenę uwolnić się od niego i odrzucić jego fałszywą religię. Religia Starego Testamentu jest zła i fałszywa ...” (Kryzys Pierwotnego Chrześcijaństwa, Alan Knight, Duch Czasów 2014, str. 17-18)

Chociaż współcześni ludzie nie żywią nienawiści do Boga Jahwe, to gnostykom udało się wyeliminować, prawie całkowicie, imię Jahwe z chrześcijaństwa. Wprawdzie gnostycy chrześcijańscy uważają Boga Jahwe za Stwórcę, ale jednocześnie za przyczynę wszelkiego zła na ziemi, bo to On stworzył świat, a tym samym grzech panujący na świecie. Gnostycy

uważają, że Bóg Jahwe wywyższa się ponad innych bogów, kłamie mówiąc, że jest Bogiem Jedynym. Dlatego trzeba zniszczyć Jego imię i zastąpić je imieniem Jezus Chrystus lub pogańskim terminem „Trójca Święta”. Trzeba usunąć wszelkie ślady Jego imienia z Biblii. Osiągnęli w tym pełny sukces. Dlatego też współcześni chrześcijanie nie oddają należnej Mu czci i wcale nie używają Jego imienia „Jahwe”.

Istnieje ogromna ilość świątyń katolickich, których patronami są: Jezus Chrystus, Duch Święty, Trójca Święta i wielu zmarłych, uważanych za świętych, ale nie ma żadnej świątyni Boga Jahwe, a tak nazywała się świątynia Starego Testamentu w Jerozolimie:

Jer. 7:10 „...

*przychodźcie i stajecie przed moim obliczem*

**w tym domu, który jest nazwany moim imieniem**

*, i mówicie: Jesteśmy ocaleni - aby dalej popełniać te wszystkie obrzydliwości*

!”(BW) Kult Jezusa wielokrotnie przewyższa kult Boga Jahwe, jeżeli taki w ogóle jest. To jest najlepszym dowodem na to, że bardzo źle traktuje się Boga Jahwe.

Ale to nie wszystko. Czczony w Kościele Powszechnym **Jezus Chrystus niewiele ma wspólnego z biblijnym Jezusem Nowego Testamentu. Tak naprawdę jest to pogański bóg Mitra**

, Bóg Słońce, który był w Cesarstwie czczony szczególnie przez elity i wojsko. Niemal cały mitraizm, kult Boga Słońce, został wprowadzony do chrześcijaństwa,

**w ramach szeroko stosowanego w Cesarstwie synkretyzmu, który polegał na tym, że Bogu Mitrze zmieniono tylko imię na Jezus Chrystus**

. Podaję niektóre argumenty przemawiające za tym:

- Boże Narodzenie, święcone w dniu przesilenia słonecznego. Dzień od którego zaczyna przybywać dnia, to jest 25-ty grudzień. Jest to rocznica narodzin boga Mitry, największe święto mitraizmu,

- pasterka. Punktem kulminacyjnym Bożego Narodzenia jest północ, z 24-go grudnia, na 25-ty grudnia. O godzinie 24-tej sumują się dwa cykle solarne: dzienny i roczny. Jest to moment, w których Słońce zaczyna się, w sposób podwójny, wzmacniać. Jest to moment, w którym rodzi się Mitra, stąd nazwa: Boże Narodzenie. Cykl dzienny Słońca to: południe, w czasie którego Słońce góruje i świeci najmocniej, ale zaraz potem zaczyna słabnąć. Północ, to czas, w którym słońce jest najslabsze, ale zaraz potem zaczyna się wzmacniać. Cykl roczny to południe 25 czerwca, gdy Słońce świeci najmocniej. Od tego momentu zaczyna słabnąć. Północ z 24-go grudnia na 25 grudnia, jest momentem, w którym słońce jest najslabsze w cyklu rocznym. Zaraz

potem zaczyna się wzmacniać,  
24-tej narodził się bóg Mitra

bo o godzinie

. Wszystkie te wyliczenia oparte są o astrologię babilońską. Pasterka jest nabożeństwem na cześć narodzin Mitry, nazywanego w chrześcijaństwie Jezusem Chrystusem.

- Mitra narodził się z Matki Ziemi, w podziemnej grocie. Dlatego świątynie Mitry, tak zwane mitrea, znajdują się pod ziemią. Do dnia dzisiejszego zachowało się wiele podziemnych sanktuariów Mitry, niemal w całej Europie Zachodniej, które są w dobrym stanie, co oznacza, że jeszcze niedawno były używane.

W samym Rzymie naliczono ich 35, w Cesarstwie 400 (Rzym Ukryte Miasto).

Zdarzało się, że takie sanktuaria znajdowano w podziemiach świątyni katolickich.

Przykładem takim jest bazylika Świętego Klemensa, wybudowana na Lateranie w Rzymie, w IV wieku:

”  
*Najwięcej emocji przysparza zejście na trzecie piętro podziemia, na poziom*  
***dwóch antycznych budowli***

,  
*które ukazują przedchrześcijańskie oblicze tego miejsca. Kilka kroków od schodów*  
*zejściowych... zobaczymy wejście do*

***“groty” z ołtarzem boga Mitry***

, *którego kult w dawnym Rzymie był bardzo popularny, szczególnie wśród żołnierzy (obeцywał*  
*zmartwychwstanie)*

.”

<https://www.rzym.it/bazylika-san-clemente>

Inny opis bazyliki Świętego Klemensa w Rzymie:

”  
*Cała krypta mitraistyczna znajduje się, na przykład, pod kościołem Świętego Klemensa w*  
*Rzymie. Ołtarz chrześcijański postawiono niemalże dokładnie nad pogańskim. Ale najwięcej*  
*mitreów, bo aż czterdzieści (kilkanaście w najbliższych okolicach Frankfurtu nad Menem)*  
*wykryto w Niemczech, tu bowiem oraz w prowincjach naddunajskich znajdowały się*  
*najsilniejsze bastiony kultu Mitry*

.” (

Karlheinz Deschner, „

*I znowu zapiał kur”*

, Krytyczna Historia Kościoła, przekład Norbert Niewiadomski, tom 1, str. 109).

T

akie usytuowanie ołtarza

świadczy o tym, że nie było w tym żadnego przypadku.

Podobnie było w innych częściach Europy. W Kościele Powszechnym można spotkać się z nauką, że Jezus urodził się w stajence, która znajdowała się w grocie, co bezpośrednio nawiązuje do mitraizmu:

”...“

*ci, którzy odprawiają obrzędy Mitry mówią, że został on poczęty ze skały, a miejsce, gdzie ci, którzy w niego wierzą przechodzą swą inicjację, nazywają jaskinią*

...”

(Justyn Męczennik, Dialog z Żydem Tryfonem, 78)

- wigilijna uczta. W obchodach Bożego Narodzenia wszystko jest podporządkowane momentowi narodzin, to jest północ z 24 na 25 grudnia. Zwykle ucztuje się dopiero po narodzinach dziecka. Uczta po północy jest rzeczą całkowicie nienaturalną i uciążliwą. Trudno też, aby ludzie świętowali uroczystości religijne po północy i o pustych żołądkach. Dlatego urządza się ucztę w tak zwaną wigilię narodzin, czyli w oczekiwaniu narodzin. To całkowicie rozwiązuje sprawę. Można hucznie obchodzić te święta, a jednocześnie główne obchody religijne, moment narodzin o północy, odbywać się będzie w poczuciu sytości.

- święcenie innego przesilenia słonecznego. Kościół Powszechny przejął dzień 25 marca, jako święty dzień Zwiastowania Pańskiego, w którym Archanioł Gabriel zapowiada Marii narodziny Jezusa. Dzieje się to dokładnie 9 miesięcy przed Bożym Narodzeniem. Jest to dzień przesilenia słonecznego, w którym część dzienna i nocna są sobie równe.

Jak ważne jest przesilenie słoneczne dla Kościoła Powszechnego, niech świadczy fakt, że w XVI wieku uświadomiono sobie, że przesilenia słoneczne następują w innych dniach, niż to wynika z kalendarza. Papież Grzegorz XIII zlecił skorygowanie tego w 1582 roku. Od jego imienia nowy kalendarz nazywa się gregoriańskim i jest stosowany do dnia dzisiejszego. Kalendarz ten skorygował przesilenia słoneczne, które powróciły do dat stosowanych w Starożytności. Kalendarz gregoriański gwarantuje to, że przesilenia słoneczne zawsze będą w tym samym dniu roku, wyliczonym przez astrologię babilońską, z charakterystyczną długością dnia i nocy, dlatego nazwaną przesileniem słonecznym.

- święcenie niedzieli, dnia słońca. Zmieniono przykazanie Dekalogu. Zamiast święcić szabat, często obecnie nazywany sabatem, siódmy dzień tygodnia, jako pamiątkę stworzenia (Wj 20:8-11), święci się niedzielę, jako pierwszy dzień tygodnia, dzień słońca, co jest wyraźnie widoczne w języku angielskim i niemieckim. Dzień słońca, niedziela, był najważniejszy. Widać to również w języku polskim. Jeżeli środę umieścimy w środku tygodnia, to niedziela będzie pierwszym dniem, a sobota siódmym.

- elitarne, nocne nabożeństwa. Mitraizm był religią tajemną. Nabożeństwa odbywały się o północy z soboty na niedzielę, jako uroczyste rozpoczęcie nowego tygodnia, w podziemnych,

ukrytych sanktuariach, co tworzyło niesamowitą atmosferę. Takie sanktuaria budowane były często w podziemiach świątyń katolickich lub świątynie katolickie budowano na sanktuariach Mitry, co było zabronione w chrześcijaństwie (Pwt 12:2). Tylko mężczyźni mogli brać udział w tych uroczystościach i to tylko ci najważniejsi (elity). Wyznawcami mitraizmu byli najbogatsi mieszkańcy Cesarstwa Rzymskiego, którzy tworzyli elity. Mitraizm był również rozpowszechniony w wojsku, uczestnikami kultów byli wyłącznie oficerowie. Gdy mitraizm wszedł do chrześcijaństwa stał się dostępny dla wszystkich, jednak nocne nabożeństwa dostępne były wyłącznie dla wybranych. Reszta mogła brać udział tylko w tak zwanej, Pasterce, raz w roku.

- 7 sakramentów. W mitraizmie istniało 7 sakramentów. Słowo „sakrament” nie występuje w Biblii. Zostało przejęte z mitraizmu wraz z liczbą 7.

- święty znak krzyża. Świętym znakiem słonecznym, solarnym w mitraizmie, był znak krzyża, często kreślony na czołach. Jest to najstarszy, pogański znak religijny, szeroko stosowany parę tysięcy lat przed chrześcijaństwem. Został wprowadzony do chrześcijaństwa, podobnie jak inne elementy mitraizmu, w IV wieku.

- ubiór kapłanów. W Starym Przymierzu, ubiór kapłanów całkowicie różnił się od ubioru współczesnych księży. Kapłani służyli w Świątyni Jahwe tylko w całkowicie białych strojach i mieli spodnie, oczywiście też białe. Tylko arcykapłan miał kolorowy strój. Jednak gdy pełnił służbę w Dniu Pojednania, też ubierał całkowicie biały strój. Kolor biały jest biblijnym symbolem czystości duchowej. Na białą jest ubrany lud Boży po zmartwychwstaniu (Ap 7:9). Czarny kolor, który jest obecnie stosowany, powszechnie uważany jest za kolor śmierci, symbol ciemności. Jest odwrotnością koloru białego, symbolu światłości.

- złoty kolor w wystroju świątyń, symbolizuje promienie słoneczne, co bezpośrednio nawiązuje do mitraizmu. Nawet w nocy promienie słoneczne są w sanktuariach Mitry.

- oświetlenie świątyń. W świątyni Boga Jahwe w Starym Przymierzu, światło słoneczne nie docierało do środka. Świątynię oświetlał tylko 7-mioramienny świecznik, tak zwana menorah. Zorientowanie świątyni Jahwe, względem stron świata, było takie, że stojąc przodem do wejścia świątyni, tyłem się stało do słońca, do kierunku wschodniego (Ez 8:16). Kościół Powszechny odwrócił tę orientację. Ołtarz, centralny punkt świątyni, znajduje się od strony wschodniej lub południowej, aby w czasie porannych nabożeństw, słońce mogło oświetlać ołtarz, a promienie słoneczne były ważnym elementem uroczystości religijnych. W obecnie budowanych

świątyniach nie zawsze jest to stosowane.

- ofiary. W Nowym Przymierzu nie składa się krwawych ofiar, bo Jezus złożył jednorazowo doskonałą, krwawą ofiarę: Hbr 10:12 „*Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga*”

(BT). Tymczasem w Kościele Powszechnym naucza się, że w dalszym ciągu należy składać ofiarę. W czasie mszy kapłan pije, nie wino, ale prawdziwą krew Chrystusa, w którą zamienia się wlane do kielicha wino. Jest to tak zwana transsubstancjacja, czyli przeistoczenie. Jednak Biblia mówi, że lud Boży ma zakaz spożywania krwi. Dotyczy to również Nowego Przymierza, zostało to potwierdzone na Soborze Apostolskim w Jerozolimie, około 50 roku, co jest opisane w Biblii (Dz 15:20). W mitraizmie składano krwawą ofiarę z byka, pito przy tym jego krew.

- Eucharystia. Słowo eucharystia pochodzi z języka greckiego i znaczy „podziękowanie”. Obrzęd ustanowiony przez Chrystusa jest „Pamiętką Śmierci Jezusa Chrystusa” (Łk 22:19), a nie podziękowaniem. Sakrament ten jest też nazywany w Kościele Powszechnym Najświętszą Ofiarą, Komunią Świętą, Wieczerzą Pańską, lecz ma niewiele wspólnego z uroczystością, którą ustanowił Chrystus, tuż przed swoją śmiercią. Symbolem zniszczonego ciała Chrystusa w Dziele Zbawienia, jest łamanie się chlebem (Łk 22:19). Tymczasem w Kościele Powszechnym spożywa się opłatek w całości. Jest on okrągły, jak Słońce, posiada znak krzyża, symbol solarny. W mitraizmie spożywano okrągłe, małe chleby ze znakiem krzyża. W Pompejach znaleziono takie małe chlebki, ze znakiem krzyża, najprawdopodobniej przygotowane do uroczystości religijnych. Symbolem przelanej krwi Chrystusa jest picie z kielicha napoju, zrobionego z owocu winorośli: Mt 26:27-29 „... *wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu...*” (BT) W mitraizmie pito również wino w czasie uroczystości składania ofiary z byka.

- chrzest przez polewanie. Greckie słowo, które jest przetłumaczone na język polski jako „chrzcic”, tak naprawdę znaczy „zanurzać” ” (gr. βαπτίζω baptizo - zanurzać, myć, topić). W chrześcijaństwie chrzest odbywa się

**wyłącznie**

**przez zanurzenie**

. Jan Chrzciciel (Zanurzyciel) tak mówi o Jezusie:

Mr 1:8 „

*Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcic was będzie Duchem Świętym*

.”(BT). Tak zdanie to brzmi przetłumaczone dosłownie: Ja zanurzałem was w wodzie, On zaś zanurzać was będzie w Duchu Świętym. W zanurzeniu katechumena ukrytych jest szereg symboli. Wyjaśnia to Paweł w Rz 6:3-11, których nie ma w chrzcie katolickim, co powoduje, że

taki chrzest może być nieważny. W mitraizmie też był obrzęd związany z przyjęciem nowego wiernego. Na metalowej kracie zabijano byka. Pod kratą znajdował się nowicjusz, który był chrzczony spływającą krwią byka. Było to kropienie lub, co najwyżej, polewanie, ale nie zanurzenie.

- podniesienie w czasie mszy świętej. Kapłan z monstrancji, która jest modelem słońca, wyciąga okrągły opłatek w kształcie Słońca, ze znakiem krzyża, symbolem solarnym i podnosi go do góry. Opłatek góruje, tak jak słońce góruje na niebie. W tym czasie wierni klękają. Nastaje uroczysta cisza, którą przerywa dźwięk dzwonek. Wtedy wierni wstają.

- wiele innych.

Nieprawdą jest to, że kult Mitry wygasł w V wieku. W ramach synkretyzmu religijnego został wprowadzony do chrześcijaństwa, a Mitrę nazwano Jezusem Chrystusem. Z czasem kult Jezusa jako Trój Jedyne Boga Najwyższego, a tak naprawdę Mitry, został zdominowany przez kult Marii, jako element kultu świętych. W ramach synkretyzmu religijnego pogańskie kultury bóstw żeńskich, szczególnie biblijnej Artemidy (Dz 19:24), zostały nazwane Maryją, od imienia matki Jezusa. Podobnie jest z kultem innych świętych, w którym bóstwu pogańskiemu nadano chrześcijańskie imię, w ramach szeroko stosowanego w Cesarstwie, synkretyzmu religijnego. Trudno się w tym wszystkim zorientować, wszystkie te kultury tworzą zamieszanie, co jest charakterystyczne dla Babilonu, biblijnego symbolu religii fałszywej (Ap 18:2-5). Biblia Tysiąclecia wyjaśnia, że Biblijnym Babilonem jest Rzym (komentarz do 1Ptr 5:13).

**Podam w punktach, niektóre wierzenia i nakazy gnostycyzmu chrześcijańskiego wiążące się z Bogiem Jahwe i Prologiem Ewangelii Jana, widoczne w chrześcijaństwie do dnia dzisiejszego:**

1. Bóg Jahwe, jest podrzędnym Bogiem, jednym z wielu. Wprawdzie stworzył Ziemię, ale również cało zło na niej panujące.

2. Trzeba bojkotować i niszczyć imię Jahwe, najlepiej usunąć je z Biblii, z życia codziennego chrześcijan i w żadnym wypadku nie wypowiadać go.
  
3. Trzeba odrzucić cały Stary Testament, bo tam jest opisana religia ustanowiona przez Boga Jahwe, zła religia żydowska, która używa Jego imienia.
  
4. Trzeba bojkotować „Przymierze” z Bogiem Jahwe, biblijny Dekalog, który jest „tablicami Przymierza” (Hbr 9:4), zwłaszcza przykazania dotyczące Boga Jahwe (Wj 20:2-11).
  
5. Jahwe nie jest ani Bogiem Najwyższym, ani Bogiem Jedynym, tylko wywyższa się ponad innych bogów, w swoich księgach Starego i Nowego Testamentu.
  
6. Jezus przyszedł na świat po to, aby usunąć złego Boga Jahwe i Jego złą religię. To Jezusowi należy oddawać boską cześć i chwałę.
  
7. Cytując Jego Stary Testament, zamiast jednoznacznego imienia „Jahwe”, należy używać wieloznacznego słowa „Pan”, co powoduje, że każdy może zobaczyć w tym słowie, swojego pogańskiego boga. Było to zjawisko szeroko stosowane w Cesarstwie, nazwane synkretyzmem religijnym. Zjawisko to szczególnie wyraźnie widoczne jest w pieśniach, modlitwach i tłumaczeniach „Pisma Świętego”.

Za życia apostołów, gnostycyzm był przez nich ostro krytykowany. Rozmowy Pawła z nimi, mogły skończyć się nieszczęściem: Dz 9:29 *„Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić.*

”(BT) Jan ostro krytykował

związki chrześcijaństwa z gnozą:

1 Jn 4:5 „

*Oni są ze świata, dlatego mówią tak, jak [mówi] świat, a świat ich słucha*

.”(BT) Jeszcze dobitniej mówił o nich apostoł Piotr:

2 Ptr 2:1-2 „

*Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu tak samo, jak wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, a sprowadzą na siebie rychłą zgubę. A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami*

;”(BT) Rozpusta jest wyraźnie widoczna, a nawet chroniona we współczesnym katolicyzmie (na



przykład pedofilia).

Gdy elity Cesarstwa zdobyły władzę w Kościele, wprowadziły do chrześcijaństwa swoje hellenistyczne nauki, które trwają do dnia dzisiejszego i nic nie zapowiada tego, aby miała nastąpić jakaś zmiana.

Jednak kluczową rolę w niszczeniu imienia „Jahwe”, odgrywa doktryna logosu. Aby ją wprowadzić do chrześcijaństwa, musiano prawie 7 tysięcy razy, usunąć imię Jahwe z „Pisma Świętego”, co oznacza, że średnio, na każdej stronie Starego Testamentu imię Jahwe występowało ponad 6 razy. Imię Boże usuwano w ramach walki o doktrynę logosu w chrześcijaństwie.

Czasami mamy do czynienia z absurdalną sytuacją, gdy ludzie uważający się za chrześcijan, modlą się Modlitwą Pańską: Mt 6:9 „... *niech się święci imię Twoje...*”. Ludziom tym nic nie przeszkadza to, że nigdy tego imienia nie wymawiają, często dlatego, że go wcale nie znają. W tym miejscu realizuje się proroctwo Izajasza. Otóż Bóg Jahwe mówi, że cześć, jaką otrzymuje, to tylko słowa i wyuczony zwyczaj: Iz 29:13 „...  
*lud zbliża się do Mnie tylko w słowach, i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest*

*z dala ode Mnie; ponieważ cześć jego jest dla Mnie tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem*”(BT) Nieznajomość lub całkowite zaniechanie używania tego imienia, pod którym Bóg przedstawił się osobiście ludziom (Wj 3:14), nikomu nie przeszkadza. Tłumacze Starego Testamentu na język polski, aby ominąć słowo „Jahwe”, w powyższym wersecie, którego nie dało się usunąć, posługują się polskim tłumaczeniem tego słowa: „JESTEM” (Wj 3:14). Byle tylko nie używać imienia Jahwe. Podobnych zabiegów nie wykonują przy wymianianiu innych imion biblijnych.

Aby uniknąć niewygodnych pytań, krąży takie opowiadanie, że Izraelici przestali używać imienia Jahwe, ponieważ zapis tego imienia w języku hebrajskim (JHWH) nie posiada samogłosek, a z czasem Żydzi zapomnieli tego, jak należy wymawiać to imię. Taka nauka nie ma nic wspólnego z Biblią. Wiele wskazuje na to, że jest to **typowa ludzka nauka**, nauka tak zwanych ojców Kościoła, którzy w ten sposób wyeliminowali to imię z życia chrześcijańskiego. Teksty biblijne wskazują na doskonałą znajomość imienia Boga w czasach Jezusa. Świadczy o tym dziwne zachowanie ludzi, którzy przyszli aresztować Jezusa i usłyszeli od Niego słowa: „Ja jestem”, które są imieniem Bożym

Jn 18:6 „

*Skoro więc rzekł do nich: Ja jestem, cofnęli się i upadli na ziemię.*

”(BT).

Jedynym logicznym wytłumaczeniem tego, że ci ludzie „cofnęli się i upadli na ziemię”, było to,

że wystraszyli się Bożego imienia, które wszyscy doskonale znali.

Inna, ludzka nauka mówi, że używanie tego imienia, oznacza brak szacunku do Boga. Rzeczywiście, nadużywanie imienia Bożego „Jahwe” może to powodować. Mówi o tym przykazanie Dekalogu (Wj 20:7). Jednak tu nie chodzi o nadużywanie, ale o używanie tego imienia tam, gdzie jest Ono potrzebne, a tego się nie robi. Z drugiej strony, ci sami ludzie, często uważający Jezusa za Boga, **używają imienia Jezus** bez żadnych ograniczeń, najczęściej zniekształcając Jego imię i dopasowując je do języka polskiego i nic sobie z tego nie robią. W języku hebrajskim brzmi ono Jehoszua. Nieliczni używają skrótu tego imienia „Jeszua”, a oznacza ono: „Jahwe Jest Zbawieniem”. To samo, spolszczone imię, w Starym Testamencie brzmi „Jozue”. W tym przypadku mamy do czynienia z całkowicie zniekształconym imieniem „Jezus”, nikomu to nie przeszkadza i używa się go przy każdej nadarzającej się okazji. Zupełnie inna sytuacja jest z biblijnym imieniem „Jahwe”, którego praktycznie zostało całkowicie wyrugowane z życia chrześcijańskiego, a uzasadnienie tego jest typową nauką ludzką.

Paweł krytykuje nieużywanie imienia Bożego: Rz 10:13-14 *„Každy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie. Ale jak mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli? A jak mają uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli? A jak usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje?*

”

(BW) Werset Rz 10:13, to cytat z J1 3:5 „

*Každy jednak, który wezwie imienia Jahwe, będzie zbawiony...*

”(BT II) Nie znam w Polsce kościoła chrześcijańskiego, gdzie się „wzywa imienia Jahwe”. Czy to oznacza, że w Polsce nikt nie będzie zbawiony?

**Paweł gani rzymian za to, że ludzie nie znają imienia Boga, bo nikt Go nie głosi**

! Nic się nie zmieniło. Nauczyciele chrześcijaństwa ukrywają przed wiernymi imię ich Boga, do dnia dzisiejszego.

Dla tych, którzy nie chcą wymawiać imienia Bożego, podaję tekst: Hbr 13:15 „

*Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę czci ustawicznie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię*

.”(BT) Jest to nawiązanie do „ofiary ustawicznej”, składanej codziennie, najpierw w „Namiocie Spotkania”, a potem w Świątyni Jahwe, w czasach Starego Przymierza:

Wj 29:42 „

*To będzie ustawiczna ofiara całopalenia składana z pokolenia w pokolenie u wejścia do Namiotu Spotkania przed Jahwe, gdzie będę się spotykał z tobą, aby rozmawiać.*

”(BT II) Przez Jezusa Chrystusa, jako naszego pośrednika między Bogiem i nami (1Tym 2:5), „wyznawajmy Jego imię”, co staje się naszą „ustawiczną ofiarą czci” dla Boga, w czasach Nowego Przymierza (Mt 26:27-28), a jednocześnie naszym „owocem warg”: Mt 7:16 „

*Poznacie ich po ich owocach*

...”(BT) Współczesne chrześcijaństwo jest całkowicie pozbawione tych „owoców”. Jezus ostrzega ludzi, aby się Go nie zaparli: Mt 10:33 „

*Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie*

.”(BT) Myślę, że to odnosi się również do imienia „Jahwe”.

Nieuzywanie tego imienia tam, gdzie powinno się Go stosować, na przykład w cytatach z Biblii lub na nabożeństwach na cześć Jahwe, może być uznane za zaparcie się Boga przed ludźmi.

Używanie wieloznacznego słowa „Pan” może tworzyć sytuację niebezpieczną dla chrześcijan, bo ludzie nieświadomie mogą brać udział w kulcie pogańskiego bóstwa, tak jak to się dzieje w przypadku Mitry, mogą nieświadomie modlić się do pogańskiego „Ojca”, których w religiach pogańskich nie brakowało. Jeżeli jeszcze do tego dodamy nie biblijny gest żegnania się pogańskim znakiem krzyża odwróconego, to mamy obraz kultów pogańskich, stosowanych nieświadomie w chrześcijaństwie. **Użycie jednoznacznego imienia Bożego „Jahwe”, skutecznie określa adresata naszych modlitw, czy nabożeństw**

. Ale są ludzie, którzy pilnują tego, aby nikt nie używał imienia „Jahwe”. W ten sposób mogą, nieświadomie, narzucać innym kultury pogańskie.

Znowu chcę zwrócić uwagę na to, że w omawianym wersecie Jn 1:12, zaimek „Je” jest napisany z dużej litery. Przyczyna jest ta sama: są ludzie niezwykle wpływowi, związani z elitami, wychowani w duchu hellenizmu i działający niezwykle skutecznie, którzy z premedytacją zniekształcają, w tym wypadku, zapis słowa Bożego po to, aby za wszelką cenę wprowadzić zamieszanie i korzystając z tego, doktrynę logosu, aby nikomu nie przyszło na myśl, aby szukać dosłownej interpretacji.

Napisanie tych wyrazów z dużej litery, ma sugerować, że nie jest to słowo Boga Jahwe, jak to wynika z interpretacji dosłownej, charakterystycznej dla tekstów historycznych, takich jak ewangelia i z kontekstu, ale jest to ktoś, kto nazywa się „Logos”, czyli „Słowo” i ma nim być Jezus Chrystus.

Są siły na świecie, różne od tych, które były już wspomniane, które działają z jeszcze większą mocą, o których pisze apostoł Paweł: Ef 2:1-2 „... *na skutek waszych występków i grzechów, w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu*

***Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha***

*, który działa teraz w synach buntu*

.”(BT), siły, które znalazły realizatorów swych planów i osiągnęły w tym pełny sukces.

Istnieje również interpretacja, która usuwa całego boga Jahwe z Jn 1:1. Nauczając, że słowem Bożym jest Chrystus, niezwykle ważna osoba w chrześcijaństwie, jednocześnie usuwa się samego Boga z tego fragmentu Ewangelii. Bo jeżeli Bogiem jest „Słowo”, czyli Jezus Chrystus, to w Jn 1:1 nie mamy do czynienia z dwoma Bogami, ale tylko z jednym, którym jest Chrystus. Tym prostym zabiegiem, można usunąć całego Boga Jahwe i Jego słowo z Prologu Ewangelii Jana. Bóg nikomu nie jest już potrzebny! Całkowicie zastąpiono Go Logosem, którym ma być Jezus Chrystus. Jeżeli jeszcze do tego dodamy synkretyzm religijny, synkretyzm, w którym pogańskiego boga Słońce Mitrę, nazwano Jezusem Chrystusem, żeńskie bóstwa pogańskie Marią i w wielu kościołach przyjęto całą liturgię tych kultów, to może okazać się, że są w Polsce kościoły, które uważa się za chrześcijańskie, które nie mają nic wspólnego z chrześcijaństwem. Kontynuują starożytne kultury pogańskie.

Jn 1:14 „*A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy* .”(BT)

Od wersetu 14-go, rozpoczyna się dopiero bezpośrednia informacja o Chrystusie. Został On wcześniej również stworzony słowem Bożym, jak wszystko inne (Jn 1:3), co tworzy podstawy nauki nazwanej „preegzystencją”. Bóg Jahwe, który swoim słowem, już „na początku”, stworzył niematerialnego, preegzystencjalnego Jezusa, spowodował później swoim słowem to, że Jezus przyszedł na nasz materialny świat, dzięki temu samemu słowu Bożemu, działającemu przez Ducha Świętego (Mt 1:18). Jest to jedyny sposób działania Boga Jahwe, opisany przez Biblię: działanie swoim słowem. Słowo Boga Jahwe, posiadające moc, spowodowało to, że wcześniej stworzony, niematerialny Jezus, stał się człowiekiem z krwi i kości: „*słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas*”.

Przez moc tego słowa i moc Ducha Świętego, Jezus przyszedł na nasz świat jako „Jednorodzony Syn” Boży, Syn zrodzony z kobiety, jak każdy człowiek, ale wyjątkowy, bo Ojcem Jego był sam Bóg.

### **Słowo Boga Jahwe działało trzykrotnie w związku z Jezusem**

. Raz stwarzając Go na samym początku (Jn 1:3), drugi raz powodując, że przyszedł na świat materialny jako „Jednorodzony Syn”, Syn Boga Ojca i Marii (Jn 1:14). Trzeci raz wzbudzając Go z martwych, do chwały.

Określenie „Jednorodzony Syn” jest tłumaczone jako „jedynak”. Ale określenie to wyjątkowo nie pasuje do nauki zwolenników doktryny logosu, którzy oficjalnie twierdzą, że Jezus dwa razy się urodził: raz przed „początkiem” (Jn 1:1), drugi raz w Betlejem. W takim przypadku bardziej odpowiadałoby określenie: „Dwuurodzony, Jedyny Syn”. Jednak jest biblijny tekst, który jest

sprzeczny z nauką, że Chrystus został „zrodzony” przed „początkiem”:

Kol 1:15

”  
*On jest... Pierworodnym wobec każdego stworzenia*

”(BT) Jan

nazywa Jezusa „początkiem stworzenia Bożego” (Ap 3:14), czyli to od Niego rozpoczęło się Dzieło Stworzenia.

Tekst mówi, że Chrystus jest „Pierworodnym” z wszystkich stworzeń, czyli pierwszym stworzeniem. Został stworzony tak, jak to jest napisane w Jn 1:3. Po stworzeniu Chrystusa, stwarzanie było kontynuowane. Stąd określenie „Pierworodny”, jako pierwszy, za którym pojawili się inni. Jeśli chodzi o zrodzenie, było ono jednorazowe w Betlejem. W ten sposób nie został zrodzony nikt inny. Stąd określenie „Jednorodzony”.

Po zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, niektórzy ludzie, a konkretnie apostołowie i uczniowie, mogli „*ogłądać Jego chwałę*”, chwałę, która Mu się należała za wykonanie Dzieła Zbawienia, zapowiedzianego na początku przez Boga Jahwe w Protoewangelii (Rdz 3:14-15), przez ofiarowanie samego siebie , za grzechy całego świata. Tą chwałę Bóg przewidział dla Jezusa już „przed założeniem świata”:

Jn 17:24 „

*Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata*

.”(BT). Apostoł Piotr pisze o tym, że Bóg przewidział wszystko to, co się stało na krzyżu, „przed stworzeniem świata”:

1 Ptr 1:20 „

***On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata***

*, dopiero jednak w ostatnich czasach się objawił ze względu na was*

.”(BT)

Tuż przed swoją śmiercią, Jezus nawiązywał do tego, w Modlitwie Arcykapłańskiej:

Jn 17:5 „

*A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwaj, zanim świat powstał*

.”(BT). Bóg wiedział, że ta chwała będzie się należała Chrystusowi za wykonanie Dzieła Zbawienia.

Mówienie , że Jezus nie został stworzony jest sprzeczne z Jn 1:3, a także z omawianym werselem. Zwolennicy doktryny logosu twierdzą, że nie został stworzony w Jn 1:3, bo istniał już w Jn 1:1. Ta interpretacja była omawiana i jest niezgodna z podstawowymi zasadami hermeneutyki biblijnej. Poza tym, aby kogoś zrodzić, potrzebnych jest dwóch rodziców. Chociaż ojca nazywa się rodzicem, to jedna tylko matka rodzi dzieci.

Niektóre kościoły mieszają życie duchowe Chrystusa, w czasach preegzystencji i po zmartwychwstaniu, z życiem cielesnym tu, na ziemi. Chrystus reprezentował Boga Ojca na ziemi. Po zmartwychwstaniu Jezus wrócił do poprzedniej formy bytu, którą miał w czasach preegzystencji, z tą jednak różnicą, że Hbr 1:3 „... *dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach*

.” (BT) To jest ta chwala, o której mówi Jn 1:14. Chrystus udowodnił, że Słowo Boże jest Prawdą, że prorocтва Starego Testamentu, wypełniły się, a Bóg stał się źródłem łaski przez Jezusa Chrystusa: Rz 3:24 „

*a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego*

(Boga Jahwe)

*łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie*

.”(BT). Wszystko to, co było zapowiedziane przez proroków Starego Testamentu, związane z przyjściem Mesjasza, wypełniło się w Jezusie Chrystusie. Zwrot „słowo ciałem się stało” jest pojęciem szerszym. Obejmuje wypełnienie się prorocत्व biblijnych, w tym również przyjście na świat Jezusa, jako człowieka.

Najważniejsze. Zwrot, że słowo „zamieszkało wśród nas”, nie do końca jest dobrze przetłumaczony. Greckie słowo „eskenosen”, przetłumaczone na „zamieszkało”, tak naprawdę znaczy „rozbiło namiot” (strong 4637). To samo słowo występuje w opisie ludzi zbawionych, który wybielili swoje szaty w krwi Baranka: Ap 7:15 „ *Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi*

.”(BT) Słowo to związane jest z przybytkiem Boga Jahwe. Bestia współpracująca z siłami zła: Ap 13:6 „...

*otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba*

.”(BT)

Nigdzie w Nowym Testamencie nie pisze, że Jezus mieszkał w namiocie. Natomiast w namiocie mieszkał Bóg Jahwe, który nakazał Żydom: Wj 25:8 „*I uczynią Mi świątyni przybytek, abym mógł zamieszkać pośród was*

.”(BT) Ten

przybytek nazwany był „Namiotem Spotkania”:

Wj 29:30 „...

*będzie wchodził do Namiotu Spotkania, aby pełnić służbę w świątym przybytku*

.”(BT) Ten przybytek, nazywany Namiotem Spotkania, był Świątynią Boga Jahwe, w czasie

wędrówki przez pustynię. Po dojściu do Ziemi Obiecanej, Izraelici wybudowali Świątynię Bogu Jahwe, wzorując się na Namiocie Spotkania. Tam, za zasłoną, osobiście mieszkał Bóg. W Świątyni czytano i nauczano słowa Bożego, którym żyli Izraelici. Słowo Boże, które w ten sposób przebywało z Izraelitami, było samym Bogiem Jahwe, bo Bogiem było słowo Boże (Jn 1:1). Z tego widać, że kluczowy werseł, którym zwolennicy doktryny logosu uzasadniają swoją naukę, wcale nie mówi o Jezusie, ale o słowie Boga Jahwe.

Jest jeszcze jeden temat, który trzeba poruszyć. Duża ilość chrześcijan myśli, że w Jn 1:14 jest napisane, że chwała „Słowa”, to chwała „jaką ma Jednorodzony od Ojca”: Jn 1:14 „*A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy*

.”(BT) Tymczasem w wersecie tym chwała „Słowa” jest tylko porównana do „chwały” Chrystusa, ale nie jest tą samą chwałą. Wyraz „jaką”, jest tłumaczeniem greckiego słowa „hos”, które oznacza „jak” (strong 5613) i jest stosowane w porównaniach. Całe zdanie powinno być przetłumaczone: „...i widzieliśmy chwałę jego, jak chwałę jednorodzonego od Ojca...”. Chwała „Słowa” jest tu porównana do chwały, którą Chrystus (Jednorodzony) dostał od Ojca. To nie jest ta sama chwała. To samo słowo jest użyte, na przykład, w Modlitwie Pańskiej:

Mt 6:12 „

*i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili*

”(BT). Przebaczenie naszym winowajcom jest tylko porównane do przebaczenia, jakie otrzymujemy od Ojca. Mimo tego, niektóre tłumaczenia stawiają znak równości między chwałą „Słowa” i „chwałą” Jezusa: Jan. 1:14 „

*A to Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełne łaski i prawdy*

.”(BG) Jest to kolejny przykład naginania tłumaczenia, do doktryny, która obowiązuje w Kościele, doktryny logosu.

Znowu chcę zwrócić uwagę na to, że wyraz „Słowo”, jest napisane z dużej litery. Przyczyna jest ciągle ta sama: : są ludzie niezwykle wpływowi, związani z elitami, wychowani w duchu hellenizmu i działający niezwykle skutecznie, którzy z premedytacją zniekształcają, w tym wypadku, zapis słowa Bożego po to, aby za wszelką cenę spowodować zamieszanie i korzystając z tego, wprowadzić doktrynę logosu, aby nikomu nie przyszło na myśl, aby szukać dosłownej interpretacji.

Napisanie tych wyrazów z dużej litery, ma sugerować, że nie jest to słowo Boga Jahwe, jak to wynika z interpretacji dosłownej, charakterystycznej dla tekstów historycznych, takich jak ewangelia, wynikające również z kontekstu i całej Biblii, ale jest to ktoś, kto nazywa się „Logos”, czyli „Słowo” i ma nim być Jezus Chrystus.

Jn 1:15 „Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie .”(BT)

15-sty werset mówi o wspomnianej już preegzystencji Jezusa. Jan, który był starszy od Jezusa, mówi, że Jezus, który ma dopiero przyjść: „był wcześniej ode mnie”. Sam Jezus mówił o swojej preegzystencji, nawiązując do jeszcze wcześniejszych czasów: Jn 8:58 *„Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, Ja jestem .”(BT)* A Abraham żył kilkanaście wieków przed Chrystusem.

Jezus „przewyższa godnością” Jana, bo jest Jednorodzonym Synem Bożym, przeznaczonym do wykonania Działania Zbawienia, czyli długo oczekiwanym przez Żydów Mesjaszem.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jeden, bardzo ważny szczegół. W tekście oryginalnym **zaimek „Ten” jest napisany z dużej litery**

. To potwierdza, że Jezus, w Prologu Ewangelii Jana, pojawia się dopiero od wersetu 14-tego, a wcześniejsze użycie dużych liter, w zaimkach związanym z wyrazem „słowo”, było nadużyciem!

Jn 1:16 Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce.

Gdy Jezus zjawił się po Janie Chrzciicielu, miał ze sobą słowo Boga Jahwe, które głosił. Podawał również swoją interpretację (Mt 5:21, 28, 32, 34, 39, 44), która powinna obowiązywać chrześcijan, ale nie zawsze jest stosowana. Ale Jego podstawowym zadaniem, zleconym przez Boga Ojca, było Dzieło Zbawienia, dzięki któremu: Tt 2:11 *„Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom*

”(BT), mówiąc inaczej: „

wszyscyśmy otrzymali – łaskę

...”. Nie wszyscy skorzystają z tej łaski. Ale jednak skorzysta „wielu” (Mt 26:28). Jezus był

naszą ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, posłanym przez Boga Jahwe: 1 Jn 4:10 „

*W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy*

.”(BT) Ofiara ta została złożona raz na zawsze (Hbr 10:12).

Jn 1: 17. „Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez



Jezusa Chrystusa.

”

Prolog potwierdza konieczność zachowywania „Prawa ...Mojżesza”. Bez zmiany pozostaje Prawo Moralne (Prawo Oskarżające), mówiące co jest dobre, a co złe, określone w Nowym Testamencie jako „prawo grzechu i śmierci” (Rz 8:2), szczególnie symbol tego Prawa – Dekalog. Prawo to oskarża nas o grzech i skazuje na śmierć (Rz 6:23). Zmienia się tylko Prawo Usprawiedliwiające (Rz 9:31). W Starym Testamencie ofiary składane były za popełniony grzech, jednak nie gładziły tego grzechu: Hbr 10:4 „*Nieemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy*” (BT) Dopiero jednorazowa, a zarazem doskonała ofiara Jezusa Chrystusa ma moc gładzenia grzechów: Hbr 10:14 „*Jedną bowiem ofiarą udoskonił na wieki tych, którzy są uświęceni*” (BT) Przez Jezusa przyszła łaska. W ten sposób Prawo Boże stało się kompletne. Człowiek wierzący, wyznając swe grzechy (1Jn 1:9), korzysta z łaski Bożej i oczyszcza się ze swoich grzechów. Dlatego „...*kresem Prawa jest Chrystus*” (Rz 10:4). Chrystus przyszedł, aby „wypełnić Prawo”, aby było ono kompletne: Mt 5:17 „*Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić*” (BT) Prawo Usprawiedliwiające Starego Testamentu było niedoskonałe, ustanowione jedynie „do czasu naprawy”: Hbr 9:10 „*Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, a /polegają/ jedynie na pokarmach, napojach i różnych obmyciach*” (BT). Ta „naprawa” dokonała się w Jezusie Chrystusie. Zapowiedziana przez proroków łaska, stała się prawdą.

Jn 1:18 „*Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, /o Nim/ pouczył*” (BT)

Należy zwrócić uwagę na zwrot „Jednorodzony Bóg”, użyty w BT. Są przekłady Biblii, które używają w tym miejscu innego sformułowania, tj. „Jednorodzony Syn”. Tak jest to napisane w Biblii Gdańskiej i w BJW: Jan. 1:18 „*Boga nikt nigdy nie widział: on jednorodzony syn, który jest w łonie ojcowskim, ten nam opowiedział*” (BG)

Tekst Jn 1:18, w którym użyto **zwrot „Jednorodzony Bóg”, jest wewnętrznie sprzeczny:**

Po pierwsze: Jezusa widziało wielu ludzi, dlatego nie może być Bogiem, bo Jn 1;18 „*Boga nikt nigdy nie widział*”

...”

(BT). Niezwykle wyraźnie tu widać, że ktoś zmienił tu tekst Słowa Bożego, który jest nielogiczny, wręcz pozbawiony sensu. Przyczyna tego jest ciągle ta sama:

są ludzie niezwykle wpływowi, związani z elitami, wychowani w duchu hellenizmu i działający niezwykle skutecznie, którzy z premedytacją zniekształcają Słowo Boże po to, aby za wszelką cenę spowodować zamieszanie i korzystając z tego, wprowadzić doktrynę logosu, aby nikomu nie przyszło na myśl, aby szukać dosłownej interpretacji.

Zastąpienie wyrazu „Syn”, słowem „Bóg” ma sugerować, że Jezus jest jednak Bogiem i **potwierdzić wprowadzenie doktryny logosu w Jn 1:1.**

Pamiętajmy, że do naszych czasów nie zachowały się oryginały ksiąg Nowego Testamentu. Są tylko różne odpisy. I w najstarszych kopiach, jest użyte w tym miejscu słowo Bóg, w innych Syn. Widać tu, że ktoś usunął słowo „Syn”, a w to miejsce wstawił słowo „Bóg”. Taki wariant jest znacznie bardziej prawdopodobny, bo nie jest on sprzeczny z kontekstem. **Syna widziało wielu ludzi, dlatego nie może być Bogiem**

. Poza tym istniała duża grupa ludzi wpływowych, zainteresowana tym, żeby wprowadzić politeizm do chrześcijaństwa. Robienie z Jezusa Boga, jest naturalną konsekwencją wprowadzenia doktryny logosu do Jn 1:1. W ten sztuczny sposób otrzymano biblijny opis drugiego Boga, którym ma być Logos.

Po drugie: jest jeszcze inny argument potwierdzający to, że ziemski Jezus nie może być „Jednorodnym Bogiem”, bo umarł. A **podstawową cechą Boga jest nieśmiertelność** (1Tm 1:17). Jezus uzyskał nieśmiertelność dopiero po zmartwychwstaniu (Rz 6:9), podobnie jak wszyscy ludzie, którzy będą zbawieni (1Jn 2:25). Ten przykład jest kolejnym dowodem na to, że już w Starożytności elity Cesarstwa, wychowane w duchu hellenizmu, odrzuciły dosłowną interpretację Prologu, a ich lekceważący stosunek do tekstu Biblii trwa do dnia dzisiejszego.

Po trzecie: jeżeli apostoł Jan wiele razy używa określenia „Bóg Ojciec” (na przykład Jn 6:27), to gdyby Jezus był Bogiem, to Jan stosowałaby podobnie skonstruowane określenie „Bóg Syn”. Tymczasem określenia tego nie ma w całej Biblii.

Po czwarte: w dalszej części Ewangelii Jana i w Liście Jana, są stosowane określenia „Jednorodzony Syn” (Jn 3:16, 1Jn 4:9). Nigdzie już nie pojawia się zwrot „Jednorodzony Bóg”, co sugeruje, że w Jn 1:18 też było użyte określenie „Jednorodzony Syn”.

Po piąte: nicejskie wyznanie wiary było pisane w 325 roku, a więc w czasie, gdy elity dopiero walczyły o władzę w Kościele, jeszcze jej nie posiadały. Był to czas, gdy teksty Ewangelii Jan nie były jeszcze zmieniane. Zwolennicy hellenizmu byli jeszcze za słabi. W wyznaniu wiary z 325 roku, czytamy: „*Wierzymy... w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, zrodzonego z Ojca, jednorodzonego, to jest z istoty Ojca, Boga z Boga, Światłość ze Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego ...*” („**WYZNANIE WIARY 318 Ojców**”)

W wyznaniu tym nie użyto określenia, które obecnie znajduje się w Jn 1:18 (BT), to jest „*Jednorodzony Bóg*

”

użyto słowa

„Syn”.

Stąd można wyciągnąć wniosek, że ta zmiana jeszcze, w tym czasie, nie była dokonana w Ewangelii Jana.

Aby nasza analiza Prologu Ewangelii Jana była kompletna, to musimy wyjść jeszcze poza tekst, który został nazwany Prologiem. Gdy Jana Chrzciciela pytano o to: kim jest, odpowiedział: Jn 1:23 „... *Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz ...*”(BT)

Ten tekst często jest interpretowany, jako „prostowanie drogi” dla Boga, którym jest Jezus Chrystus. Tymczasem jest to cytata ze Starego Testamentu. U Izajasza tekst ten brzmi: Iz 40:3 „*Głos się rozlega: "Drogę dla Jahwe przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu!*

”

(BT II) Jan Chrzciciel „prostował drogę” dla Boga Najwyższego, dla Boga Jahwe.

Prosta droga jest najkrótszą drogą do celu. Ta droga ma być prosta, aby Bóg Jahwe mógł trafić prosto do naszych serc.

O tym prostowaniu drogi nauczał później Jezus: Mr 1:15 „

*Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.*

” (BT).

Powszechnie uważa się, że naszym Zbawcą jest Jezus Chrystus. Tymczasem tekst Słowa Bożego mówi: Jud 1:25 „

*jedynemu Bogu, Zbawcy naszemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, chwała, majestat, moc i władza przed wszystkimi wiekami i teraz, i na wszystkie wieki! Amen*

.”(BT) To Bóg Jahwe jest naszym Zbawcą, który działał „przez Jezusa Chrystusa”. Werset Jn 1:23 podkreśla to, co starałem się przedstawić w powyższej analizie.

**Główną postacią Prologu Ewangelii Jana jest Bóg Jahwe i Jego nadzwyczajne słowo Boże**

mające niezrozumiałą, dla człowieka, moc.

**Podsumowanie:** DOSŁOWNNA INTERPRETACJA PROLOGU EWANGELII JANA JEST W PEŁNI ZGODNA Z POZOSTAŁYMI NAUKAMI ZAWARTYMI W BIBLI. Jest to dowodem na to, że interpretacja ta jest właściwa!

Hellenistom bardzo się nie podobało to, że Jn 1;1-18 jest pochwałą Boga Jahwe i Jego słowa. Dlatego przerobili Prolog Ewangelii Jana na pochwałę pogańskiego Boga Logosu, którego uczynili z Jezusa Chrystusa.

### **Prolog, skrót według wersetów:**

Jn 1:1-2: przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia istnieje tylko Bóg Jahwe i Jego słowo,

Jn 1:3: słowo Boga Jahwe posiada moc i jest duchowym narzędziem, za pomocą którego Bóg Jahwe stwarza wszystko, co istnieje, z niczego (creatio ex nihil),

Jn 1:4-5: szczególnym dziełem Bożym jest życie, a zwłaszcza człowiek. Słowo Boże jest światłem i mówi człowiekowi co jest dobre, a co złe, zapowiada też przyszłe wydarzenia,

Jn1:6-8: Słowo Boże zostało przekazane ludziom za pośrednictwem proroków. Takim prorokiem był Jan Chrzciciel, który opowiada o słowie Boga Jahwe:

- o realizacji starotestamentowych proroctw (Słowo Boże), dotyczących Mesjasza,

- przypomina o Słowie Bożym mówiącym o tym, co jest dobre, a co złe,

Jn 1:9: każdy człowiek rodzi się ze sumieniem, które mówi mu o podstawach Prawa Bożego, o tym co jest dobre, a co złe,

Jn 1:10: Bóg przekazał światu swoje słowo, ale świat nie chciał żyć według Prawa Bożego,

Jn 1:11: Bóg wybrał swój własny naród i przekazał mu Słowo Boże, ale oni też je nie przyjęli,

Jn 1:12-13: wszyscy ci, którzy przyjęli słowo Boga Jahwe i żyli według niego, narodzili się z Boga, stali się dziećmi Bożymi,

Jn 1:14: Słowo Boże okryło się chwałą, podobną do chwały Jezusa Chrystusa,

Jn 1:15-16: Jan Chrzciciel potwierdza słowo Boga Jahwe, zapowiadające przyjście Mesjasza, który stanie się źródłem łaski, a który już istniał przed narodzeniem Jana Chrzciciela (preegzystencja),

Jn 1:17: Słowo Boże , przekazane Mojżeszowi w postaci tablic kamiennych, dało Prawo, które skazywało człowieka na śmierć. Jednak Słowo Boże zapowiedziało przyjście Mesjasza, przez którego stała się łaska, która usprawiedliwiała człowieka,

Jn 1:18: informacja o Bogu Ojcu i Jego Synu.

Całość Prologu Ewangelii Jana to pochwała Słowa Bożego, które chrześcijanie powinni traktować ze szczególnym szacunkiem, całkowicie inaczej, niż to było w pogaństwie, w pismach helleńskich. Gnostycy, którzy nienawidzili Boga Jahwe i wszystkiego, co jest z Nim związane, nie mogli tego tak zostawić. I zmienili to. **Z Prologu Ewangelii Jana, zrobili hymn**

**na cześć pogańskiej doktryny logosu**

. Niemal całe chrześcijaństwo to kupiło, nie widząc w tym nic złego!

Apostoł Jan we wstępie do swojej ewangelii, podkreśla fundamentalne znaczenie Słowa Bożego dla każdego chrześcijanina. Podobnie robi to też w Apokalipsie Jana (Ap 1:1-3). Słowo Boże „trwa na wieki” (2Sm 7:25, 1Krn 17:23, Ps 119:89, Iz 40:8, 1Ptr 1:25) i nie wolno w nim nic zmieniać (Łk 16:17, Ap 22:18-19). Dodawanie czegoś lub odejmowanie czegoś ze Słowa Bożego jest zabronione. Słowo Boga Jahwe musi być odpowiednio zinterpretowane: 2 Ptr 1:20-21 „*To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia. Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili /od Boga/ święci ludzie* .”(BT) Z interpretacją Słowa Bożego też są poważne trudności.

**Z niezwykle wymagającej, chrześcijańskiej interpretacji, zrobiono hellenistyczną, liberalną interpretację, według której, prawie wszystko można udowodnić i nawet to „potwierdzić” Słowem Bożym**

Taka interpretacja stała się jednym z głównych źródeł rozłamów w Kościele.

**Każdy ma swoją własną, często unikalną interpretację Biblii.**

Nie ma szacunku do Słowa Bożego. Taka postawa związana jest z pogardą dla Jezusa, który nauczał: Jn 12:48 „

*Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym*

.”(BT)

Jezus mówił słowa Boga Jahwe.

## Wykaz nowych nauk, sprzecznych z Pismem Świętym, wynikających tylko z przyjęcia doktryny logosu w Jn 1:1.

### Istnienie dwóch Bogów w chrześcijaństwie.

Jeżeli Jezus jest Logosem z Jn 1:1, to JEST TEŻ Bogiem, bo: Jn 1:1: „...*Bogiem było Słowo*”.

Przeciwko tej nauce wystąpił biskup

#### **Ariusz, który bronił monoteizmu**

w chrześcijaństwie. Powoływał się przy tym na wcześniejsze, jednoznaczne interpretacje innych biskupów.

Twierdził, że we wersecie Jn 1:1 Jezus nie jest Logosem,

co było równoznaczne z tym, że nie jest Bogiem. Zostało to omówione w komentarzu do werseku Jn 1:1.

Koniecznien trzeba zwrócić tu uwagę na definicję arianizmu, na to, że Ariusz: „**odrzucał boskość Chrystusa**

” (

Słownik PWN, hasło „arianizm”).

Drugą rzeczą, na którą powinniśmy zwrócić szczególną uwagę jest to, że uchwały Soboru Nicejskiego 325 rok, zostały odrzucone , praktycznie przez całe chrześcijaństwo. Trzecią, niezmiernie ważną sprawą jest to, że synody biskupów, organizowane na wschodzie, uznały stanowisko biskupa Ariusza, za ortodoksyjne:

”...

*odbyły się dwa niewielkie synody w Bitynii i w Palestynie, uznały one poglądy Ariusza za ortodoksyjne*

...

(Kościół Późnego Antyku E. Wipszycka, str 154). Wszystko to razem nasuwa oczywisty wniosek, o którym współczesne chrześcijaństwo nie chce słyszeć:

#### **w chrześcijaństwie do IV wieku, Jezus Chrystus nie był Logosem w Jn 1:1**

. To zmieniło się dopiero po przejęciu władzy przez elity Cesarstwa. Chrześcijaństwo było religią monoteistyczną tak samo, jak judaizm, a później islam, bo te religie wywodzą się od Abrahama. Powstanie islamu mogło mieć związek z tym, że chrześcijaństwo przestało być religią monoteistyczną

i zaczęło służyć interesom elit, co można zobaczyć do dnia dzisiejszego

## Jezus Chrystus nie został stworzony.

Jeżeli Jezus Chrystus jest Logosem w Jn 1:1, to znaczy, że istniał przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia, przed biblijnym „początkiem” (Jn 1:1 i Rdz 1:1), tak samo jak Bóg Jahwe. Dlatego nie został stworzony razem ze „wszystkim”, jak to jest napisane w Jn 1:3. W oparciu o to, zwolennicy Logosu nauczają, że:

- „*Bóg Ojciec nie pochodzi od nikogo,*” (Wikipedia, hasło Trójca Święta), istniał zawsze (tego nikt nie neguje),

- Jezus Chrystus, czyli „*Syn Boży został zrodzony (a nie stworzony) przez Ojca*”, (Wikipedia, hasło Trójca Święta). To, że Jezus nie został stworzony wynika z tego, że istniał (według zwolenników doktryny logosu) przed rozpoczęciem stworzenia (Jn 1:3). W tym miejscu helleniści uruchamiają wyobraźnię i tworzą własną, nie biblijną naukę. Według nich, Jezus został zrodzony z samego Boga Jahwe, z substancji Boga Jahwe, jeszcze przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia. Jednak do zrodzenia potrzeba dwóch rodziców, tak jak Jezus narodził się w Betlejem z Marii. Na świat dziecko przychodzi przez matkę, a nie przez ojca. Ojciec sam jeden nie może zrodzić nikogo, chociaż też jest rodzicem. Natomiast może stworzyć, na przykład za pomocą swojego słowa, jak to opisuje Jn 1:3.

Ta nauka, że Bóg sam jeden zrodził Jezusa, nie ma żadnego umocowania biblijnego. Jest to typowe dodawanie do Pisma Świętego czegoś, czego nie naucza Biblia. Mało tego. Z tej interpretacji wynika, że **Bóg Ojciec zrodził Jezusa dwa razy**, bo mamy biblijny opis narodzin Jezusa z Marii. Anioł, gdy przyszedł do Marii, matki Jezusa, powiedział:

Łk 1:31 „

*Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus*

.”(BT). Gdy Maria chciała poznać szczegóły, usłyszała:

Łk 1:35 „....

*Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym*



..”(BT) Warto też zwrócić uwagę na to, że anioł mówi o narodzinach Syna Bożego, a nie Boga, czy Boga Syna. W Betlejem Bóg stał się Ojcem Jednorodzonego Syna Bożego, a Matką była Maria! Określenie

**„jednorodzony” mówi wprost, że jeden raz narodził się Syn Ojcu**

, a nie dwa razy.

Według hellenistów

Jezus byłby dwurodzonym Synem.

Dla Ojca był dzieckiem jedynym.

Ewangelie mówią tylko o tych narodzinach Jezusa, żadnych innych.

W opisie Łk 1:31-35 Bóg Jahwe jest Ojcem Jezusa, który działał przez swoje słowo i uruchomił moc Ducha Świętego. Boże ojcostwo potwierdza Biblia, pisząc o Jezusie: Łk 3:23 „... *Był, jak mniemano, synem Józefa*

...”(BT). Słowa „jak mniemano” nie zostały napisane przypadkowo. Ludzie myśleli, że ojcem Jezusa był Józef, mąż Marii. Ale prawdziwym Ojcem jest Bóg Jahwe. Nie ma żadnej innej wzmianki o narodzinach kogokolwiek, przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia „wszystkiego” (Jn 1:3) i to jeszcze „z substancji” Ojca, który jest duchem (Jn 4:24) i z żadnymi „substancjami” nie ma żadnego związku.

Aby ktoś mógł być zrodzony, oprócz ojca, potrzebna jest matka, a to sprawia nierozwiązywalne problemy zwolennikom doktryny logosu. Jezus raz jeden się narodził w Betlejem: Łk 2:6-7 *„Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie*

...”(BT)

Dla Ojca Jezus jest Jednorodzonym Synem (jedynym dzieckiem), dla Marii był „pierworodnym Synem”, a to oznacza, pierwsze dziecko, za którym pojawiły się następne dzieci (Mt 13:55).

Jest jeden cytat biblijny, którym zwolennicy doktryny Logosu próbują uzasadnić istnienie Jezusa, przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia. Jest to fragment Modlitwy Arcykapłańskiej, którą Jezus odmówił, tuż przed swoim aresztowaniem i śmiercią: Jn 17:5 *„A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwiej, zanim świat powstał*

..”(BT) Zauważmy jedno. Jezus prosi Ojca o „chwałę, którą miał przed powstaniem świata”, używa czasu przeszłego, a to oznacza, że w momencie odmawiania tej modlitwy, Chrystus może nie mieć tej „chwały”. Jak to należy rozumieć? U Boga Jahwe nie ma nic przypadkowego. Bóg dokładnie zna przyszłość każdego człowieka, wie jak człowiek postąpi, zna najdrobniejsze szczegóły. Niektórych ludzi przeznaczył do swojej służby, na długo przed ich narodzeniem. Tak

Bóg Jahwe powiedział do proroka Jeremiasza:

Jr 1:5 „

*Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię*

.”(BT) Tak samo było z Jezusem: zanim został stworzony (Jn 1:3), zanim narodził się z Marii, Bóg znał Jego przyszłość już przed stworzeniem świata.

**Wiedział, że Chrystus dokona Dzieła Zbawienia, za co będzie Mu się należała „chwała”**

. To właśnie do tego nawiązuje Jezus w swojej Modlitwie Arcykapłańskiej, tuż przed swoją śmiercią, tuż przed wykonaniem Dzieła Zbawienia. Taką interpretację, potwierdzającą przyszłą „chwałę” Jezusa, podają liczne cytaty biblijne:

Hbr 10:12 „...

*złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga*

,”(BT) Tą chwałą jest miejsce „po prawicy Boga”. Bóg przeznaczył „chwałę” również dla ludzi:

Rz 8:28-30 „

*Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziela we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy*

**są powołani**

*według [Jego] zamiaru. Albowiem tych,*

**których od wieków poznał**

*, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał - tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił -*

**tych też obdarzył chwałą**

.”(BT) Każdy człowiek, który zwycięży we walce o zbawienie (1Tym 6:12), też otrzyma chwałę, ale będzie to inna chwała, niż ta, którą otrzymał Jezus Chrystus.

O tym, że Bóg przeznaczył chwałę Jezusa przed stworzeniem świata mówi wprost apostoł Piotr: 1 Ptr 1:20 „

*On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach się objawił ze względu na was*

.”(BT)

O tym, że Bóg Jahwe przeznaczył Jezusa, już na samym początku, do wykonania Dzieła Zbawienia, świadczy też Protoewangelia: Rdz 3:14-15 „*Wtedy Jahwe Bóg rzekł do węża: „... Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę*

”. (BT II) Tym „potomstwem” jest Jezus Chrystus.

Uwaga: widać tu metody działania zwolenników „Logosu” w Jn 1:1. Nikt wprost nie potępia tych, którzy uważają, że Jezus nie jest Bogiem, co jest sednem sporu. Aby odwrócić uwagę od nauki łamiącej fundamenty chrześcijaństwa, o czym Biblia często mówi, poruszają sprawy, które wynikają z przyjętej doktryny Logosu w Jn 1:1. A co potępiają? Oto fragment wyznania nicejskiego z 325 roku: „... *Tych, którzy mówią: „był kiedyś czas kiedy go nie było” lub „zanim się narodził nie był” lub „stał się z niczego” ...tych wszystkich powszechny i apostołski Kościół wyłącza* .” Potępiają tych, którzy nie wierzą we wtórne tematy, wynikające z tego, że w Jn 1:1, Jezus jest Logosem. Przedmiot sporu, to, że Jezus nie jest Logosem, jest całkowicie poza dyskusją. Najlepiej tego tematu wcale nie poruszać! Okazuje się, że takie metody są skuteczne.

**Prawie całe chrześcijaństwo wierzy, że Jezus jest Logosem, łącznie z tymi, którzy twierdzą, że rację w tym sporze, ma Ariusz**

To pokazuje jak skuteczna jest dezinformacja w tym temacie. Nikt też nie patrzy na hermeneutykę biblijną, na to, że jest to niezgodne z fundamentami chrześcijaństwa (Wj 20: 2-3).

## **Jezus Chrystus jest Stwórcą wszystkiego, a nie Bóg Jahwe.**

Jeżeli Logos w Jn 1:1 jest Jezusem, to także Logos, czyli Jezus stworzył wszystko (Jn 1:3). A jeżeli „wszystko”, to Bóg Jahwe nie mógł niczego stworzyć. Jeżeli Jezus jest „Słowem”, to: Jn 1:3 „ *Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało*

.”(BT) Napisanie zaimków osobowych dużą literą, wbrew tekstowi oryginalnemu, ma dowodzić, że chodzi tu o Jezusa Chrystusa. To nie słowo Boga Jahwe wszystko stworzyło, jak jest napisane w podobnym tekście Rdz 1:1-31 oraz w Dekalogu (Wj 20:8-11), ale Jezus Chrystus jest Stwórcą „wszystkiego”, a Bóg Jahwe nie ma nic wspólnego z Dziełem Stworzenia.

Jezus jako Logos, może być gnostyckim demiurgiem, bogiem, który stworzył świat. Dla Greków „Słowo”, czyli „Logos”, było mądrością całego świata, rozumem, który ten świat porządkował. Według nich, Biblia mówi o tym, poruszając temat mądrości: Prz 8:22-23 „*Jahwe mnie stworzył,*

*swe arcydzieło, jako początek swej mocy, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała*

.”(BT II)

W tym miejscu znowu dochodzimy do sprzeczności.

Tekst mówi, że to Bóg Jahwe stworzył mądrość, „nim ziemia powstała”, a tą „stworzoną” mądrością ma być Jezus Chrystus. Tekst Biblii mówi, że Jezus został jednak stworzony przez Boga Jahwe. Drugą sprzecznością jest to, że Jezus nie mógł stworzyć wszystkiego, bo „mądrość” stworzył Bóg Jahwe.

Tekst mówi, że to Bóg Jahwe stworzył mądrość, „nim ziemia powstała”, a tą mądrością ma być Jezus Chrystus. Tymczasem zwolennicy Logosu nauczają, że Jezus nie został stworzony, ale zrodzony. Dlatego w większości przekładów, w wersecie tym usunięto imię „Jahwe” i wprowadzono w to miejsce wieloznaczne słowo „Pan”. Na ten tekst zwracali uwagę teolodzy aleksandryjscy: Filon Aleksandryjski i Orygenes.

Jednak uważali, że Logosem jest Bóg Jahwe.

W tradycji hellenistycznej, świat nie został stworzony z niczego, bo zawsze był, ale istniał w chaosie. Został tylko uporządkowany, a Bóg Najwyższy nie mógł stworzyć Ziemi, bo z nią związany jest grzech i cierpienie. Dlatego wysłał demiurga, jako „Logosa”, czyli Jezusa, jedną z form Trój Jedyne Boga. Wynikałoby to z wersetów: Jn 1:3 „*Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało*”

(BT), podobnie Jn 1:10 „

*Na świecie było /Słowo/, a świat stał się przez Nie*

...”(BT). Tym sposobem Jezus stał się gnostyckim demiurgiem, emanacją Boga Najwyższego, który stworzył Wszechświat. W nauce tej można zaobserwować masę sprzeczności. Aby częściowo obejść te sprzeczności, wprowadzono pod koniec IV wieku naukę o Trójcy Świętej, w której Bóg Jahwe jest Jezusem Chrystusem, a Jezus Chrystus jest Bogiem Jahwe. Obaj są osobnymi postaciami, ale tworzą jedno bóstwo. Ta nauka tworzy tajemnicę, której ludzie nie potrafią zrozumieć. Ale tym sposobem, demiurgiem mógł być również Bóg Jahwe.

W jednym z najważniejszych dokumentów chrześcijańskich, w Dekalogu, czytamy: Wj 20:8-11 „*Pamiętaj, abyś święcił dzień szabatu, aby go uświęcić. 9. Sześć dni masz pracować i wykonywać wszelkie twoje zajęcia. 10. lecz dzień siódmy jest*

***szabatem na cześć Jahwe***

*, Boga twego. Nie wolno (wtedy) wykonywać żadnego zajęcia ani tobie, ani twemu synowi czy córce, ani słudze, czy służebnicy, ani bydłociu, ani obcemu, który przebywa w obrębie twoich bram. 11.*

***Jahwe bowiem uczynił w sześciu dniach niebo, ziemię, morze***

*i to wszystko, co jest w nich, a odpoczął w siódmym dniu. Dlatego pobłogosławił Jahwe dzień szabatu i uczynił go świętym*

.”(BP). To Bóg Jahwe stworzył świat, a nie Jezus. Dlatego niektórzy uważają, że demiurgiem jest Bóg Jahwe. Przypomnę, że Dekalog został napisany „palcem Bożym” (Wj 31:18). W większości przekładów Pisma Świętego, z premedytacją, w pełni świadomie, przy tekstach opisujących Stwórcę, usunięto jednoznaczne imię Jahwe i w to miejsce wprowadzono dwuznaczne słowo Pan. Taka zmiana powoduje, że Stwórcą, nawet w Dekalogu, może być również Jezus Chrystus, bo On jest też naszym Panem (Jn 13:13). Takie zabiegi, to ewidentne fałszowanie Słowa Bożego, niedopuszczalne dla każdego, biblijnego chrześcijanina, który powinien szanować słowo Boże i dbać o jego niezmiennność, tak, jak to robili Żydzi z księgami Starego Testamentu (masoreci), a co jest nakazane chrześcijanom (Ap 22: 18-19). W tak ważnych tematach Biblia nie zostawia wątpliwości: „

*Jahwe bowiem uczynił w sześciu dniach niebo, ziemię, morze i to wszystko, co jest w nich”.*

**Brak jest bezpośredniego tekstu, mówiącego wprost, że to Jezus jest Stwórcą**

, lub że stworzył świat. Słowa mówiące o Jezusie: Hbr 1:2 „...

*przez Niego też stworzył wszechświat*

”

(BT), są wieloznaczne i wcale nie muszą znaczyć, że to Jezus stworzył wszechświat. Ten sam zwrot użyty w Starym Testamencie, w stosunku do Abrahama: Rdz 12:3 „...

*Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi*

”

(BT), wcale nie oznacza, że to Abraham będzie „błogosławił ludy całej ziemi”.

Zwrot „przez Niego” określa tylko przyczynę „stworzenia wszechświata”.

## **Jezus Chrystus jest Ojcem ludzkości**

Jeżeli Jezus jest stwórcą „wszystkiego”, tak jak to interpretują zwolennicy logosu w Jn 1:3, to stworzył On również człowieka i jest Ojcem ludzkości, a nie Bóg Jahwe. Ta nauka świetnie koresponduje z nauką o Trójcy Świętej, gdzie Ojciec jest Synem, a Syn Ojcem, a wszystko jest tajemnicą. Jednak ten oczywisty wniosek, współcześni chrześcijanie starają się przemilczać!

## **Sabat jest świętem ku czci sił zła**

Ponieważ „szabat”, inne przekłady mówią „sabat” (BW, PŃS), według zwolenników doktryny logosu, jest świętem na cześć Boga Jahwe, Boga złego, z którym należy walczyć i bezcześcić Go przy każdej okazji, to Jego święto, sabat (szabat), Pamiątka Stworzenia, również jest złe i powinno się z nim walczyć przy każdej okazji. Jego święto, sabat (szabat), Pamiątka Stworzenia , również jest złe i powinno się z nim walczyć przy każdej okazji.

W kraju, który powszechnie uważany jest za chrześcijański, z sabatu zrobiono święto na cześć sił zła. Dość powszechnie uważa się, że w czasie sabatu diabły spotykają się z czarownicami na Łysej Górze, by tam uprawiać orgie i inne rzeczy, o których nie godzi się nawet mówić. Podobnie podają słowniki z tą małą różnicą, że w słowniku sabat rzeczywiście jest zły, a Pamiątką Stworzenia jest szabat. Jest to nieprawda. Wystarczy wziąć Biblię Warszawską i przeczytać przykazanie Dekalogu Wj 20:8-11, gdzie święto to nazwane jest „sabatem”. Słowo „szabat” znaczy dokładnie to samo , co słowo „sabat”. Jest to dowód na to, że we wprowadzaniu chrześcijan w błąd, zaangażowane są elity państwa polskiego.

Tymczasem w Dekalogu, na tablicach kamiennych, będących „tablicami Przymierza” (Hbr 9:4), napisane jest „palcem Bożym”: Wj 20:11 „... *Dlatego pobłogosławił Jahwe dzień szabatu i uczynił go świętym* .” Podobnie jest w Rdz 2:3 „*Wtedy pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając.*”

”(BT II) Bardzo mało chrześcijan w Polsce wie, że szabat lub sabat jest chrześcijańskim świętem, wynikającym z Dekalogu, błogosławionym i poświęconym przez Boga Jahwe.

## **Jezus Chrystus jest tożsamy z Bogiem Jahwe co do natury i substancji.**

Pisze o tym Wikipedia, że osoby Boga Ojca i Syna, są: „... *tożsame co do natury i substancji...*” (Wikipedia, hasło Trójca Święta). Nauka ta wynika z przyjęcia doktryny logosu w Jn 1:1. Jeżeli Jezus jest Bogiem i istniał przed rozpoczęciem Dzieła Stworzenia, razem z Bogiem Jahwe, to musieli obaj mieć tę samą „naturę” i być zbudowani z tej samej „substancji” (gr. ousia)

!

## Trójca Święta.

Chrześcijaństwo jest religią monoteistyczną. Mówi o tym Pierwsze Przykazanie Dekalogu: Wj 20:2-3: *„Ja jestem Jahwe, twój Bóg, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie !”* (BT II) Tak samo nauczał Jezus, zapytany o najważniejsze przykazanie: Mr 12:29 „ *Jezus* *odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden* .”(BT) Jest to cytat ze Starego Testamentu, który mówi: Pwt 6:4 „ *Słuchaj, Izraelu, Jahwe jest naszym Bogiem — Jahwe jedyny* .”(BT II)

Zwolennicy Logosu, aby obejść tę ewidentną sprzeczność z Biblią, to jest istnienie dwóch Bogów, wynikającą z przyjęcia doktryny logosu w Jn 1:1, wprowadzili przez ojców Kościoła „tajemnicę”, dogmat o Trójcy Świętej. Z nauki tej wynika, że ten „jeden Bóg”, tak naprawdę składa się z trzech hipostaz, czyli osób. A są nimi Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. To jest „tajemnica”, że trzy osoby są tylko jedną osobą. Tymczasem Słowo Boże objawia tajemnicę Królestwa Bożego, tajemnicę zakryte przez wieki: 1 Kor 2:7 *„Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej* ,”(BT) Wszystko, co jest potrzebne człowiekowi do zbawienia, Biblia mu objawia. Nie ma żadnych tajemnic.

W Biblii termin „Trójca Święta” nie występuje ani raz. W religiach pogańskich „trójca” występuje od samego początku: od najstarszej cywilizacji Sumerów (Anu, Enlil, Enkim), do dwóch trójc kapitołańskich (Jowisz, Mars, Kwiryn i Jowisz, Junona i Minerwa) w Cesarstwie Rzymskim. Oczywiście w Biblii występują: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty, ale nie występuje Trójca Święta. Są wersety, gdzie wszystkie te trzy określenia występują obok siebie, co nie oznacza, że to jest Trójca Święta.

## Jezus Chrystus jest Jednorodzoną Bogiem.

O tym mówi dosłownie wiele tłumaczeń Biblii, na język polski, w Jn 1:18. Piszę o tym przy omawianiu Jn 1:18. Ewidentnie widać, że słowo „Syn” zostało usunięte i w to miejsce wprowadzone słowo „Bóg”, bo w tej wersji werset ten jest logicznie sprzeczny.

## **Zmianianie tekstów Słowa Bożego**

Widać niezwykle wyraźnie, że zwolennicy doktryny logosu, z premedytacją zmieniają tekst Biblii, usuwając niewygodne sformułowania i wstawiają swój tekst, potwierdzający doktrynę logosu. Taka praktyka w chrześcijaństwie jest zabroniona (Ap 22:18-19). Tym sposobem usuwa się imię Boże „Jahwe”, zarówno ze Starego, jak i z Nowego Testamentu, a w to miejsce wprowadza się wieloznaczne słowo „Pan”. Wprowadza się duże litery, aby zasugerować czytelnikowi, że mamy do czynienia z innym imieniem Jezusa „Logos”. Aby potwierdzić doktrynę logosu, usuwa się słowo „Syn” i w to miejsce daje się słowo „Bóg” (Jn 1:18). Stosuje się inne zabiegi, aby wprowadzić zamieszanie w tekście biblijnym, a hermeneutyka biblijna jest nauką niestosowaną przy interpretowaniu Biblii.

## **Bóg Jezus nie mógł umrzeć i wykonać Dzieła Zbawienia**

Podstawową cechą jedyne Boga jest nieśmiertelność. Paweł pisze o Bogu: 1 Tm 6:16 *„jedyń y, mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego żaden z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista! Amen*

.”(BT) Jeżeli Jezus jest Bogiem, jak to wynika z doktryny logosu w Jn 1:1, to nie mógł umrzeć na krzyżu, a co za tym idzie, nie wykonał Dzieła Zbawienia. Zdaniem zwolenników tej nauki, Jezus w sposób doskonały udawał swoją śmierć. Konsekwencje takiej nauki pozbawiają sensu istnienie chrześcijaństwa.

## **Boga nie można zobaczyć**



Jeżeli Jezus jest Bogiem, to jednak wielu ludzi widziało Go. Jest to sprzeczne z nauką biblijną, która mówi, że Boga żaden człowiek nie może zobaczyć (1Tm 6:16).

## **Maria jest Bogarodnicą.**

Jeżeli Jezus jest Bogiem, co wynika z doktryny logosu w Jn 1:1, to matka Jezusa, urodziła Boga, a co za tym idzie jest Bogarodnicą. Nauka ta nie ma potwierdzenia biblijnego.

## **Władza świecka decyduje o wyglądzie Kościoła.**

Konsekwencją sporu o interpretację Jn 1:1, jest przyjęcie wyznania nicejskiego przez Kościół, osobiście redagowanego przez cesarza Konstantyna, co wprowadziło nową tradycję, według której cesarz decydował o wyglądzie Kościoła. Od czasów Soboru Nicejskiego 325 r., cesarz uważał się za tego, który kontroluje cały Kościół. Tak mówił Konstantyn: „...*jaki ratunek przed złem znalazło Bóstwo? Bóg chciał właśnie moich usług i uznał je za odpowiedniego spełnienia swej woli... aby rodzaj ludzki, pouczony za moim pośrednictwem, powrócił do posłuszeństwa najświętszemu prawu, a błogosławiona wiara rozszerzała się pod moim przewodnictwem Najwyższego*”

(„Żywot Konstantyna”, Euzebiusz, 2.28, przekł. J. Radożyckiego) Od tego czasu to władcy świeccy decydowali o tym, kto ma dostawać godności kościelne. Była to tak zwana inwestytura:

”  
nadawanie

[wasalowi](#)

dóbr

[seniora](#)

, przy zachowaniu ceremoniału i zasad

[prawa lennego](#)

...

*Było to nadawanie władzy hierarchom kościelnym poprzez wręczenie pierścienia biskupiego i [pastorału](#)*

*, które po ich śmierci musiały być zwracane panującym. Nadanie to było połączone z powierzeniem znaczącego*

*[beneficjum](#)*

” (Wikipedia, hasło inwestytura) Funkcje kościelne stały się potężnym źródłem dochodów władców świeckich.

## **Wprowadzenie nowego podziału administracyjnego w Kościele.**

Do czasów Soboru Nicejskiego zbory chrześcijańskie były autonomiczne. Władzę w zborach sprawował biskup (Dz 20:28), który podlegał wyłącznie Bogu: Tt 1:7 „*Biskup bowiem winien być, jako władarz Boży* ...” (BT) Władarz odpowiadał wyłącznie przed swym panem i nikim więcej. Głową Kościoła był Jezus Chrystus (Ef 5:23).

Aby w przyszłości uniknąć sporów między biskupami, Konstantyn ustanowił nowy podział administracyjny, na wzór podziału administracyjnego Cesarstwa. Wprowadził tak zwaną precedencję, czyli kolejność ważności biskupstw. Najważniejszym biskupem został biskup Aleksandrii. To on miał rozwiązywać spory, które pojawiają się w Kościele. Sobór w Konstantynopolu w 381 r., zmienił precedencję i najważniejszym biskupem został biskup Rzymu, uważany za głowę Kościoła. Podział ten obowiązuje do dnia dzisiejszego. **Biskupi stracili swoją władzę w zborach**

, którą posiadali z nadania Ducha Świętego (Dz 20:28), a zbory straciły autonomię. Wierni przestali mieć jakikolwiek wpływ na to, co się dzieje w Kościele, a hierarchia kościelna decyduje o wszystkim, co się dzieje w Kościele.

## **Wprowadzenie nietolerancji religijnej**

Chrześcijanie nigdy nie stosowali przemocy fizycznej. Poganie również byli tolerancyjni, nie licząc władców, którzy widzieli w tym własny interes. Połączenie chrześcijaństwa z

hellenizmem, dokonane przez elity Cesarstwa, zaowocowało okrutnymi prześladowaniami religijnymi. W 380 roku cesarz Teodozjusz Wielki ustanowił edykt tesaloński, który wszystkim narzucał siłą chrześcijaństwo, według wyznania nicejskiego, dla każdego obywatela Cesarstwa. Chrześcijanie biblijni byli prześladowani jako heretycy. Rozpoczęło się również prześladowanie Żydów, pogan i wszystkich tych, którzy nie uznawali przywództwa biskupa, według wyznania nicejskiego i nie chcieli płacić mu podatków.

Cesarz Konstantyn, chcąc pozyskać chrześcijan, oprócz pieniędzy, dawał im również różne przywileje. Między innymi **biskupi mieli prawo wydawania wyroków sądowych**. Sądy te nazywano „episcopalis audientia”, co znaczy ludzie biskupa. Biskup miał prawo rozstrzygać spory wewnątrz Kościoła, za zgodą obu stron. Jego wyroki obowiązywały wszystkich, były ostateczne, nie było od nich odwołania, a władze świeckie musiały wykonywać wyroki tych sądów. Wtedy chrześcijanie stanowili około 10% społeczeństwa, dlatego władza sądownicza, którą dostali biskupi, wydawała się bez znaczenia. Jednak kilkadziesiąt lat później, chrześcijaństwo stało się religią obowiązkową dla wszystkich w całym Cesarstwie.

#### **Biskupi odrzucili zasadę zgody na proces obu stron**

. Sądy biskupie stały się okazją do nadużyć. Biskupi mogli zlecić oskarżanie swoich przeciwników i sami rozwiązywali powstały w ten sposób spór. Tą metodę stosowali biskupi Aleksandrii, a potem Rzymu. Biskupi w zborach, musieli wykonywać wszystkie polecenia swoich wyższych przełożonych. W ten sposób usunięto wszelką opozycję na Zachodzie. Robiło to wrażenie, że tylko tam jest prawdziwy porządek, bo nikt nie protestował, ludzie się bali.

*„Inną niezmiernie ważną innowacją, która przyczyniła się do wzrostu świeckiej potęgi biskupów, była episcopalis audientia: postępowanie rozjemcze, prowadzone przez biskupów na wniosek stron (chrześcijańskich); decyzja podjęta w jego toku miała moc wyroku sądowego i nie podlegała apelacji. Później przyjęto zasadę, że dla przeniesienia sprawy przed trybunał biskupi, wystarczy wola jednej strony, protest drugiej nie był wtedy brany pod uwagę .” (Kościół Późnego Antyku E. Wipszycka str. 141)*

W oparciu o tą władzę sądowniczą, wprowadzono później sądy inkwizycyjne, od których także nie było odwołania, a wyroki tych sądów musiała wykonywać władza świecka. Może właśnie dlatego są ludzie, którzy twierdzą, że Święta Inkwizycja wcale nie zabijała ludzi.

## **Ostrzeżenie przed fałszywymi prorokami.**

Jezus, jako prorok, ostrzegał swoich wiernych przed fałszywymi prorokami, którzy będą działali niezwykle podstępnie i z wielką siłą. Już na samym początku swego nauczania, w Kazaniu Na Górze, mówił: Mt 7:15-16 *„Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi?”* (BT) Jakież są owoce zwolenników hellenistycznej doktryny logosu, można przeczytać w niniejszej pracy.

Tuż przed swoją śmiercią, Jezus zwracał uwagę na moc, którą będą posiadali fałszywi prorocy: Mt 24:24 „

*Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych.*

”(BT) Później temat ten podjęli apostołowie. Paweł podkreśla związek tych ludzi z siłami zła:

2 Kor 11:13-14 „

*Ci fałszywi apostołowie to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa. I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości*

.”(BT) Pisał o tym również apostoł Piotr (2Ptr 2:1-2; 2Ptr 2:18-19), a także apostoł Jan (1Jn 4:1). Tych ostrzeżeń nigdy nie było za dużo. Jezus Chrystus, już po swoim wniebowstąpieniu, przez apostoła Jana pisze listy do 7-miu zborów, w których również ostrzega przed fałszywymi prorokami (Ap rozdziały 2 i 3).

Powinniśmy naśladować Jezusa Chrystusa. Gdy był kuszony, bronił się słowem Bożym, tym samym, na które zwraca uwagę apostoł Jan, w tak zwanym, Prologu Ewangelii Jana. Jezus bronił się, mówiąc: „jest napisane” (Mt 4:4; Mt 4:7; Mt 4:10) i cytował Słowo Boże.

Jednak współcześni chrześcijanie (uczniowie Jezusa) nie słuchają Chrystusa. Mają własnych nauczycieli, ojców Kościoła, którym całkowicie zawierzyli.

**„Logos”, katastrofa nauki chrześcijańskiej, triumf pogaństwa.**

Jest to tytuł całego tego artykułu. Wielu ludzi powie, że nic się nie stało. Tak naprawdę chodzi tylko o jeden wyraz z Prologu Ewangelii Jana, ten wyraz to grecki „logos” z Jn 1:1. Jednak stała się jedna, bardzo ważna rzecz. **Został podważony autorytet Słowa Bożego**, na którym opierała się czystość nauki chrześcijańskiej. Ludzie zaczęli interpretować słowo Boga Jahwe po swojemu, nikt nie przejmuje się zasadami hermeneutyki biblijnej i ostrzeżeniami samej Biblii:

2 Ptr 1:20-21

*„... żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia. Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili /od Boga/ święci ludzie*

”(BT). To prowadzi do zamieszania religijnego i podważa fundamenty nauki Jezusa, czyli nauki chrześcijańskiej.

Dzisiaj liczba kościołów, uważających się za chrześcijańskie, wyraża się w tysiącach i wciąż rośnie. A wszyscy bazują, z jednej strony na Biblii, a z drugiej strony na liberalnej interpretacji Słowa Bożego, co w chrześcijaństwie jest zabronione. To powoduje, że cały świat chrześcijański jest niezwykle skłócony, bo każdy ma własną interpretację i będzie jej bronił za wszelką cenę, twierdząc, że tylko u niego jest „prawda”. Przywrócenie zasad hermeneutyki biblijnej, byłoby krokiem w dobrą stronę: Ef 4:13-14 *„... aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. [Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu* .”(BT)

Jest cała grupa ludzi zauroczonych kulturą helleńską i nic nie stoi na przeszkodzie, aby w dalszym ciągu robili to, co robią. Jednak są też ludzie, którzy chcą żyć według zasad chrześcijańskich, to znaczy zasad opisanych w Biblii, ale okazuje się, że ludzie kierujący kościołami, nie pozwalają na to, narzucają swoje interpretacje, co powoduje, że nauki biblijne, nauki chrześcijańskie są niedostępne dla zwykłego człowieka. Powiem inaczej. **Współcześnie I udzie pozbawieni są prawa do podstawowej wiedzy chrześcijańskiej** . Przykład doktryny logosu w Jn 1:1, jest tu najlepszym argumentem.

**Boży nakaz wyjścia z biblijnego Babilonu**

Aby ostrzec swój lud przed konsekwencjami zwiedzenia, Bóg daje Jezusowi „Objawienie” (Ap 1:1), aby Boży lud nie dał się zwieść. Jednym z podstawowych ostrzeżeń jest nakaz: Ap 18:4 „*usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Ludu mój, wyjdźcie z niej, byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie ponieśli*”

”(BT). Z kontekstu wynika, że chodzi tu o kobietę wszeteczną, symbol kościoła odstępczego, która ma na czole napis „Babilon Wielki”(Ap 17:5). Biblia Tysiąclecia wyjaśnia w komentarzu do 1Ptr 5:13:

„... „*w Babilonie*” – symboliczna nazwa Rzymu...

”. Jednocześnie trudno się oprzeć wrażeniu, że zwolennicy doktryny logosu robią olbrzymie zamieszanie, tylko po to, aby ukryć prawdę i właściwą interpretację Jn 1:1. Słowo Babilon jest ściśle związane z wieżą Babel, gdzie Bóg pomieszał mowę mieszkańcom ziemi:

Rdz 11:9 „

*Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Jahwe pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Jahwe rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.*

” (BT II) Oprócz symbolu Rzymu, Babilon jest również biblijnym symbolem zamieszania religijnego. Nakaz Boży jest prosty: „wyjdźcie z niej”, z kobiety wszetecznej, która symbolizuje zamieszanie religijne i Rzym. Jeżeli tego nie zrobicie, jej przestępstwa staną się twoimi i poniesiesz tego wszelkie konsekwencje.

## **Współcześni teolodzy twierdzą, że interpretacja wyrazu „Słowo” z Jn 1:1 jako Jezusa, nie ma nic wspólnego z hellenistyczną doktryną logosu.**

W rozmowach z teologami na temat „Logosu”, otrzymuję najczęściej taką odpowiedź. Pogańska nauka o Logosie nie ma żadnego związku z tym, że Jezus w Jn 1:1 jest „Słowem” (gr. Logos). Ich zdaniem to, że „Słowo”, czyli „Logos” jest Jezusem, wynika z Jn 1:14. Mówią, że Biblia musi się sama tłumaczyć i wytłumaczeniem wyrazu „Logos” jest Jn 1:14, w którym „Logos” jest Chrystusem. Może taka interpretacja byłaby możliwa, jednak jest ona całkowicie niezgodna z podstawowymi zasadami hermeneutyki biblijnej: tekst historyczny, tłumaczony jest alegorycznie, kontekst Jn 1:1 nic nie mówi o Jezusie, ale najważniejsze jest to, że **interpretacja taka jest sprzeczna z podstawowymi naukami biblijnymi**

. Wynika z niej, że Bóg kłamie mówiąc, że jest Bogiem Jedynym, kłamie mówiąc, że jest Stwórcą, itd. Interpretacja dosłowna, nie posiada tych wad. Zamieszanie wywołane alegorią w Jn 1:1 obrazują zachowania zwolenników doktryny logosu, którzy wprowadzili tą naukę do chrześcijaństwa metodami nie mającymi nic wspólnego z chrześcijaństwem. Gdyby doktryna logosu była prawdą, nie trzeba by było usuwać imienia Jahwe z Biblii, nie trzeba by było stosować duże litery tam, gdzie ich nie było i całą masę innych zabiegów, sprzecznych z podstawowymi zasadami nauki chrześcijańskiej.

Najlepszym dowodem na to, że z Jezusa zrobiono hellenistycznego Logosa, jest nauka o Trójcy Świętej. Aby obejść ewidentne łamanie pierwszego przykazania, w nauczaniu Jezusa (Mk 12:29) i w Dekalogu (Wj 20:2-3), nakazującego monoteizm, wprowadzono naukę o Trójcy Świętej, mającej czysto pogańskie korzenie, w której zsumowanie trzech bogów daje w wyniku jednego boga. Zwrot „Trójca Święta” w Biblii nie występuje ani raz. Nauka ta mówi, że Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty są trzema oddzielnymi osobami (hipostazami), ale tworzą jedno bóstwo: Trój Jedyne Boga. Ponieważ określenie to jest logicznie sprzeczne, zaczęto nauczać, że jest to tajemnica. Nauka ta jest totalnym atakiem na chrześcijaństwo, w której Jezus jest Bogiem, a Bóg jest nieśmiertelny (1 Tym 6:16), , co powoduje, że Jezus nie mógł umrzeć i swoją śmiercią dokonać Dzieła Zbawienia.

**Efektom nauki o Trójcy świętej było to, że powstały kościoły, które nauczały, że Jezus nie umarł, bo jest Bogiem, nie zmartwychwstał, bo nie umarł, itp**

. Trudno sobie wyobrazić mocniejszy atak na naukę chrześcijańską.

Są inni teolodzy, którzy odrzucają naukę o tym, że Duch Święty jest osobą Trójcy Świętej. Uważają, że Bóg Ojciec i Jezus Chrystus to są te same osoby. Można powiedzieć, że stworzyli naukę o Dwójcy Świętej. Jednak problemy teologiczne, związane z taką nauką są takie same, jak w przypadku Trójcy Świętej.

Jest jeszcze trzecia grupa teologów, którzy w ogóle nie przejmują się tym, że chrześcijaństwo jest religią monistyczną i uczą, że zarówno Jahwe, jak i Jezus Chrystus są Bogami.

Jest jeszcze jedna grupa teologów, uważających, że Jezus jest Logosem w Jn 1:1, która twierdzi, że Jezus chyba nie jest Bogiem, bo jest to sprzeczne z Dekalogiem, a Bóg jest jeden, ale jest „boski”, bo jest Jednorodnym Synem Bożym i musi mieć naturę Bożą. Ale apostoł Piotr pisze, że wierzący też się „

*stali uczestnikami Boskiej natury*

”:

2 Ptr 1:4 „...

*zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury, gdy już wyrwaliście się z zepsucia /wywołanego/ żądzą na świecie* .”(BT) Biblia naucza też, że są ludzie, których Bóg prowadzi, którzy też są „synami Bożymi” (Rz 8:14), ale to nie ma dla zwolenników doktryny logosu żadnego znaczenia i nadal twierdzą, że Jezus jest Logosem w Jn 1:1.

Wielowiekowa tradycja, wprowadzona przez hellenistów, mówiąca, że Logos Jezus jest Bogiem w Jn 1:1, spowodowała to, że **w ludziach zaczynają grać emocje, a rozum się wyłącza**. Nie mogą wyobrazić sobie tego, że Jezus nie jest Bogiem. Tych, którzy wskazują na niezgodności z podstawami chrześcijaństwa, uważa się za złych, którzy atakują samego Chrystusa, odbierają Mu boskość, mimo tego, że On tak kochał ludzi, że oddał swoje życie za nich.

Z takimi ludźmi najlepiej nawet nie rozmawiać!

Nie liczy się to, co mówi Słowo Boże, ale emocje. Jednak Biblia naucza, że czasami trzeba podejmować niezwykle trudne decyzje tylko w oparciu o Słowo Boże:

Hbr 4:12 „

*Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca*

.”(BT) Jeżeli chcemy być chrześcijanami, to

**Słowo Boże powinno decydować o naszej wierze**

, a nie emocje, chociaż czasami może to być bardzo trudne!

Kiedyś ludzie oddawali życie, zdrowie i majątek w obronie monoteizmu w chrześcijaństwie. Ze względu na przelaną krew tych ludzi, warto zbadać to zagadnienie i wyciągnąć wnioski. Jednak dzisiaj ludzi niewiele to obchodzi.

## Podsumowanie



Dosłowna interpretacja Prologu Ewangelii Jana jest w pełni zgodna z pozostałymi naukami biblijnymi. Słowo Boże jest fundamentem chrześcijaństwa. Interpretacja tego słowa musi być w pełni zgodna z hermeneutyką biblijną.

Wprowadzenie doktryny logosu do chrześcijaństwa, jest dziełem elit Aleksandrii, których poparł niezwykle silnie, cesarz Konstantyn Wielki, do których, z ogromną siłą, przyłączyły się później, elity Rzymu. Dla elit Cesarstwa, chrześcijaństwo stało się okazją do zdobycia pieniędzy i odzyskania prestiżu i władzy. Jednak dla tych ludzi, chrześcijaństwo trzeba było dostosować do tradycyjnych wierzeń arystokracji i zrobiono to. Proces ten rozpoczęto od wprowadzenia doktryny logosu w Jn 1:1.

Uchwały Soboru Nicejskiego 325 rok, podpisane przez cesarza Konstantyna, chociaż zostały odrzucone przez chrześcijaństwo, z czasem, dały władzę elitom w Kościele.

Elity pilnowały praw, dających im władzę. To świetnie wpisuje się w niezmienną Prawa Rzymskiego, na którą powołują się współcześni prawnicy.

Biskupstwo Rzymu, zdobył przedstawiciel elit Damazy, dokonując krwawego przewrotu w 366 roku. Przez historyków świeckich Damazy jest uważany za pierwszego papieża.

28 lutego 380 roku, cesarz Teodozjusz Wielki wydał edykt tesaloński, w którym nakazuje każdemu mieszkańcowi Cesarstwa żyć według religii chrześcijańskiej, zgodnie z hellenizowanym wyznaniem nicejskim. Jest to dokładny moment, w którym elity Cesarstwa przejęły władzę w Kościele. Od tego czasu rozpoczęło się oficjalne prześladowanie: chrześcijan, nie uznających wyznania nicejskiego (tego, że Jezus jest Logosem), Żydów, pogan i ateistów.

Propaganda kościelna, wzorująca się na niezwykle skutecznej propagandzie Konstantyna Wielkiego, całą winę za spór aleksandryjski zrzuca na Ariusza. Niszczyła niewygodne dokumenty, tworzyła nowe, wprowadzające w błąd, zmieniała treść Słowa Bożego i tworzyła swoją wersję historii. Argumentację, nowej nauki „chrześcijańskiej” (Logos), opiera na emocjach, a nie na Biblii.

**Elity Cesarstwa, wychowane w duchu hellenizmu, dopięły swego. Słowo Boże można interpretować w sposób liberalny do dnia dzisiejszego. W ramach synkretyzmu religijnego, wprowadzono do Kościoła kultury pogańskich bogów, zmieniając im tylko imiona. Trwa walka z biblijnym Bogiem Jahwe. Takie działanie doprowadziło do powstania najbardziej agresywnej religii w historii świata, Kościoła Powszechnego. Wszystko wśród bogactwa i przepychu.**

Jezus mówi, że jest bramą do owczarni (Jn 19:1-9), owczarni, która symbolizuje Kościół Boży. Natomiast według mnie, Logos też jest taką bramą, ale do Babilonu (Ap 17:3-6), biblijnego symbolu Kościoła odstępczego. Biblijne słowo „Babel”, oprócz Babilonu, oznacza również „bramę boga”, zamieszanie i zamęt (Wikipedia, hasło „Wieża Babel”). Całe zło w chrześcijaństwie zaczęło się od „Logosu”. Logos stał się bramą, którą wkroczyło pogaństwo do chrześcijaństwa, rozlało się szerokim strumieniem i trwa tam do dnia dzisiejszego.

Dla chrześcijanina biblijnego, opierającego swą wiarę wyłącznie na Biblii, uznanie, że Jezus jest Logosem w Jn 1:1, jest niedopuszczalne i może być przyczyną odrzucenia przez Boga.

Powinniśmy słuchać Jezusa i Jego nauk, który ostrzegał: Jn 12:48 *„Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym*

”(BT). Jezus głosił słowo Boga Jahwe. Dzisiaj ludzie nie znają Biblii, są pozbawieni prawa do podstawowej wiedzy chrześcijańskiej.

Jezus wiele razy ostrzegał: Jn 8:19

*„... Nie znacie ani Mnie, ani Ojca mego*

*...”* (BT). Przyjęcie nauki, prawie przez całe chrześcijaństwo, że Jezus jest Logosem w Jn 1:1, tylko to potwierdza. Niezwykle aktualne są słowa Jezusa:

Mr 1:15 „

*Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię*

.”(BT)

## **Wykaz skrótów:**

BT – Katolicka Biblia Tysiąclecia, wydanie piąte

BT II - Katolicka Biblia Tysiąclecia, wydanie drugie

BP – Katolicka Biblia Poznańska

BW- Biblia Warszawska

BG- Biblia Gdańska

BJW – Katolicka Biblia Jakuba Wujka

PNŚ – Przekład Nowego Świata

Rdz – Księga Rodzaju lub Pierwsza Księga Mojżeszowa

Wj – Księga Wyjścia lub Druga Księga Mojżeszowa

Kpł – Księga Kapłańska lub Trzecia Księga Mojżeszowa

Lb – Księga Liczb lub Czwarta Księga Mojżeszowa

Pwt – Księga Powtórzonego Prawa lub Piąta Księga Mojżeszowa

1 Sm - 1 Księga Samuela

2 Sm - 2 Księga Samuela

1 Krl - 1 Księga Królewska

2 Krl - 2 Księga Królewska

1 Krn - 1 Księga Kronik

2 Krn - 2 Księga Kronik

Job - Księga Hioba

Ps - Księga Psalmów

Prz - Przypowieści Salomona

Iz - Księga Izajasza

Jr - Księga Jeremiasza

Ez - Księga Ezechiela

Jl - Księga Joela

Mi - Księga Micheasza

Za - Księga Zachariasza

Mt - Ewangelia wg Mateusza

Mr - Ewangelia wg Marka

Łk - Ewangelia wg Łukasza

Jn - Ewangelia wg Jana

Dz - Dzieje Apostolskie

Rz - List do Rzymian

1 Kor - Pierwszy List do Koryntian  
2 Kor – Drugi List do Koryntian  
Ga - List do Galacjan  
Ef - List do Efezjan  
1 Tm - Pierwszy List do Tymoteusza  
2 Tm - Drugi List do Tymoteusza  
Tt - List do Tytusa  
Hbr - List do Hebrajczyków lub List do Żydów  
Jk - List Jakuba  
1 Ptr - Pierwszy List Piotra  
2 Ptr - Drugi List Piotra  
1 Jn - Pierwszy List Jana  
Jud - List Judy  
Ap - Objawienie św. Jana (Apokalipsa)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX – kolor, którym zaznaczono omawiany tekst biblijny

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX – kolor, którym zaznaczono pomocnicze teksty biblijne i inne cytaty

**Teksty wytłuszczone** – szczególnie ważne fragmenty opracowania zaznaczone przez autora

### **Bibliografia załącznikowa:**

1. Słownik PWN, hasło „arianizm”

2. Wikipedia, hasło „arianizm”

3. Wikipedia, hasło „Ariusz”

4. Wikipedia, hasło „Logos”

5. Wikipedia, hasło „Logos filozofia”

6. Wikipedia, hasło „synkretyzm”

7. Wikipedia, hasło „sabelianizm”

8. Wikipedia, hasło „Trójca Święta”

9. Wikipedia, hasło „inwestytura”

10. Wikipedia, hasło „Louis Pasteur”.

11. BJW, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu podług textu łacińskiego Wulgaty przekład X. Jakuba Wujka zatwierdzony przez Stolicę Apostolską, wydanie nowe z objaśnieniami, podług J. FR. Allioli, zaaprobowane przez Konsystorz Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa Michał Gluckberg, Warszawa, dnia 5 Października 1872

12. „List Euzebiusza z Cezarei Do Swego Kościoła”

13. Kanony Uchwał Soboru Nicejskiego

14. Z Chrześcijaństwem Przez Wieki Historia Kościoła Powszechnego, Earle E. Cairns,

Wydawnictwo CREDO, Katowice 2003

15. „**WYZNANIE WIARY 318 Ojców**” z 325 roku

16. „*Żywot Konstantyna*”, Euzebiusz, 2.28, przekł. J. Radożyckiego

17. Karlheinz Deschner, „*I znowu zapiał kur*”, Krytyczna Historia Kościoła, przekład Norbert Niewiadomski, tom 1

18. *Kościół w świecie późnego antyku*, Ewa Wipszycka, PIW, Warszawa 1997

19. *Kryzys Pierwotnego Chrześcijaństwa*, Alan Knight, Duch Czasów 2014

20. J. Kruszyński, *Mithra*, art.

21. Wikipedia, hasło „pluralis maiestatis”

22. Grecko-polski Nowy Testament, wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1994

23. Słownik Języka Polskiego, hasło „dogmat”.

24. <https://www.rzym.it/bazylika-san-clemente>

25. Justyn Męczennik, Dialog z Żydem Tryfonem, 78

26. Rzym Ukryte Miasto, film popularno-naukowy.

27. Wikipedia, hasło „Wieża Babel”.

28. Wikipedia, hasło „Nicejsko-konstantynopolitańskie wyznanie wiary”.

29. Wikipedia, hasło „Donacja Konstantyna”

30. Wikipedia, hasło „Listy Apostolskie”